



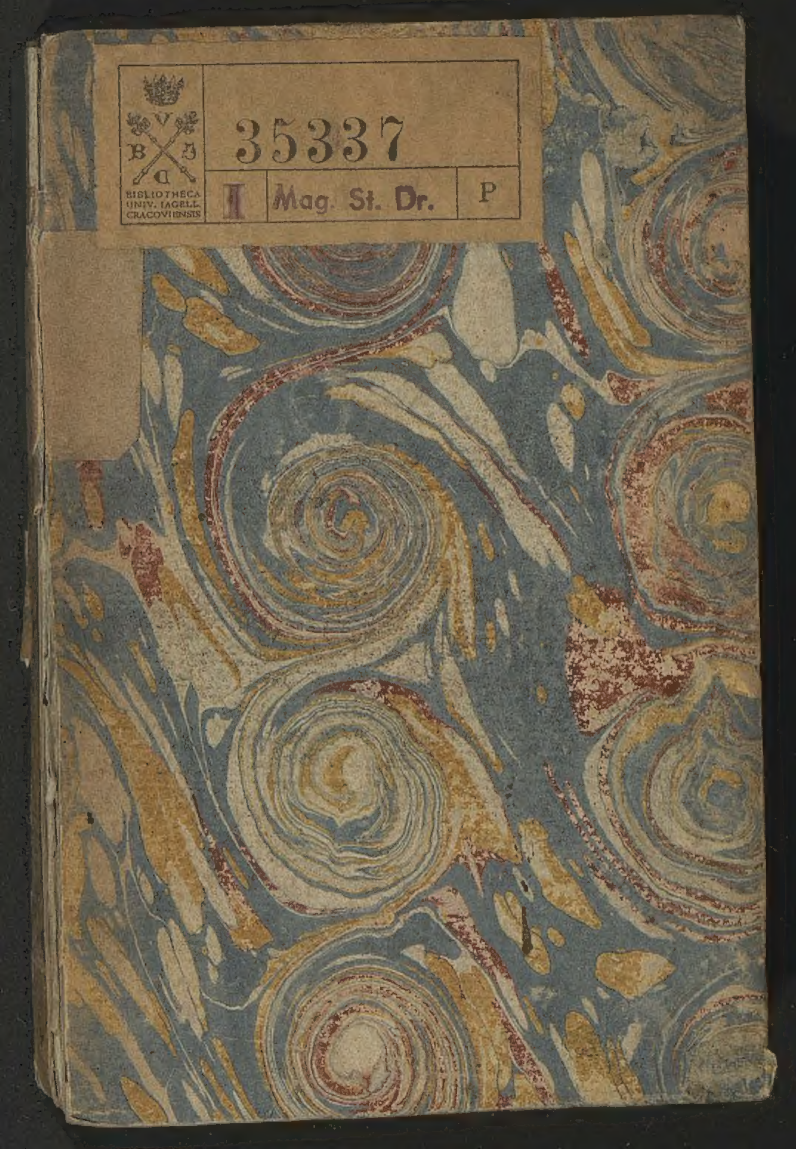
BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS

35337

II

Mag. St. Dr.

P



THEOLOGIA.

N. ~~257~~



35337

I

M. 1. 2. 1. 7. 8. 9.

OKRĘT

PLYNĄCY PO BURZLIWYM
MORZU SWIATA TEGO
DO PORTU SZCZĘSLI-
WEY WIECZNOŚCI,

TO JEST

NAUKA O MODLITWIE, O ŻYCIU
DOBRYM y SZCZĘSLIWEY
SMIERCI &c.

MODLITWY RANNE,

y

WIECZORNE, NABOŻENSTWO DO
PANA JEZUSA, DLA PODROZNEGO.
Nauka o Pokucie, Spowiedzi, y Komunii,
Obieranie stanu, na którym zawisła ca-
ła Wieczność,

y wiele innych nauk y Modlitw,
zgoła wszystko co należy do prawdzi-
wego Katolika; aby był zbawiony,
Pierwszy raz do Druku podany.

przez

JERZEGO, JOZEFĄ DAWIDSONA

Roku Pańskiego 1762.

w WARSZAWIE

w Drukarni J.K.Mci y Rzpłitey in Collegio Regio
Scholarum Piarum.

O śmierci ! iak gorzka pamiątka twoja człowie-
kowi pokoy mającemu w dostatkach *Eccle. 41.*
Pamiętay iż co mnie dziś, jutro tobie *Eccle. 38.*
Szukaycie BOGA poki się może znaleźć, wzy-
wajcie go gdy blisko iest. *Isaie. 55.*

Wiara, jałmużna, moryfikacya za nic, icżeli mi-
łości niemasz. *Cor. 13.*

Jakś nagi na świat wszedł, tak się wrocisz ni-
z sobą nie wziawszy. *Eccle. 5.*

Nie ciesz się nad śmiercią nieprzyjaciela, bo
wszyscy umieramy. *Eccle. 8.*

Złoto y srebro nie wybawi was w dzień gnie-
wu Pańskiego. *Eccle. 7.* (*ca. ad Rom. 13.*)

Wszyscy staniemy przed Trybunałem Chrystu
Bądźcie gotowi, bo ktorey godziny nie wiecie
Syn człowieczy przydzie. *Luc. 12.*

Gdy Sądu Boskiego czas przydzie, mieysca po-
prawie nie będzie tylko samemu potępieniu Sw-
Augustyn. Boy się Sądow Boskich, a modl się z
niepamiętających na nie.

Przez dobre uczynki usprawiedliwia się czło-
wiek, a nie przez samę wiarę. *Ja. 1.*

Każdy według spraw swoich wezmie zapłatę o-
Pana Święty Paweł. *ad Eph. 6.*

Czegoś w młodości nie zebrał, a iako wstaroś-
znaydziesz. *Eccle. 25.*

Cieszą się niezbóżni w szczęściu swoim a wpur-
kcie do piekła idą. *Job. 21.*

Na co się zdała pycha bogactw chełpienie wszy-
stko minęło, a my wzłosci zniszczeliśmy. *Sap.*

Statut na wszystkich ludzi raz umrzeć a potem się
Święty Paweł *ad Hebr. 9.*

Nawróćcie się czyncie pokutę, a nie będzie wa-
ruina wasza nieprawość. *Eccle. 18.*

Oko nie widziało ucho nie słyszało, w sercu się ni-
mieci, co Bog nagotował siebie kochającym. *Cor. 2.*

Niebo y ziemia minie, słowa zaś moje nie prz-
miną. *Matth. 24.*

Do Pobożnego Czytelnika.

35. 38. 41.

STaranie się koło własnego zbawienia, jest prawdziwy interes człowieka każdego, ostatek za nie niema być poczytano, znaczne dzieła świata tego Panów, intrygi dworskie, wojny, Poselstwa, znakomite wydatki &c. wszystko to są zabawki y frusunki dzienne. Czynią, niewiedząc co czynią, dla kogo, y iako? czy tylko pewnie czynią? bo im najsławniejsi czego, BOG zamieści, a wniwecz wszystko. Jedynie potrzebną rzecz jest BOGA kochać, iemu się podobać, a zbawić duszę swoją. To jest wszystko dobro, wszelaka doskonałość y szczęście człowieka. Musiał ten rozum stracić y nie być człowiekiem, który zaniedbywa rzeczy tak wielkiej tak poważnej, y wielce sobie potrzebnej, ktorey przypadek nie

penny; a zguba nie nadgrodzona. Co
za ślepotą, y głupstwem, myśleć o życiu,
a nie myśleć o dobrym życiu; tak się
bardzo starać o postanowieniu szczę-
ścia swego na ziemi, które jest do
czasu, iak umrześ, wszystko po tobie
komu inszemu dostanie się, a tak mało
myślisz o zbawieniu twoim, które
wieczne jest, y nigdy nie będzie odda-
lone odciebie. Coż pomoże człowie-
kowi, pozyskać wszystko świat, i jeżeli
zgubi samego siebie? wszystkie stwo-
rzenia nie dla czego inszego są stwo-
rzone, tylko dla nas, y nic ponich
gdy ich niezaczynamy do tego końca.
Dla tego skoro tylko który człowiek
przeżłanie pracować koło zbawieni-
swego, nie miałobyśmy słońce świecić,
Niebiosy miałyby się załamować,
ziemia nie miała by rodzić nic dla
niego, Aniołowie mieliby go odstąpić,
jednym słowem miałby się człowiek
taki

o taki wniniecz obrocić, nie godzien bo-
u, wiem żyć y tu z stworzeniem Boskim
fig nie chcąc żyć z Bogiem na wieki, á
g- przecię większa część ludzi o świe-
do cie myśli, á o zbawieniu nie: o wszy-
ie stkim myślą, krom tego iak zbawić
to duszę swoją. Na wszystkich rzeczach
re chcą zyskać by naywięcey y znay-
la- większą trudnością, á co jest większe-
ie-go naypewnieyszego, y do nabycia nay-
zela- łatwieyszego niedbamy.

Jeżeli kto ma pieniądze trzeba ie
wo- dać na interes, jeżeli nie lichwiarski
wo- dla boiaźni albo wstydu, to insy, choć
ch- teyże natury, ale tylko przezwiśkiem
ca- odmieniony, y niepamiętając na za-
iek- kazanie Pisma Świętego, albo na na-
nia- ukę Chrystusa, społecznie dajcie nic
ció- niebiorąc Luc: 16. Pod płaszczykiem
ac- iakoby wolnego sumnienia podsywa-
dl- iący się ale przed Bogiem nie wyma-
pió- wiający
wie-
zi

wiaigcy, bo uczynek dobry ku bliźnie-
mu na zaratowanie wyświadczo-
ny powinien by bydź bez interessu
pieniężnego, tylko z prowizyą u Bo-
ga: Ma kto maigtność, trzeba intra-
ty podwyższyć.

Naymnieyszy szkody Załuiemy,
a nie powetuiemy nie: sług świa-
towych gromadą chować, y za to
im płacić że z Pany iadaia y sub-
stancye ich ziadaia, a do usługi wo-
łać to iest prosić, &c. Sługom Chry-
stusowym, a prawie w osobach ubo-
gich, samemu Chrystusowi skory chle-
ba nie podadzą, wypychaia żeby ciału
wygodzić, wśysko iest dostatkiem
dla duszy nie maś nic. Zdało by się
komu, patrząc na nasze takie życie,
że dusza nasza nie należy do nas, że
to iest dusza głównego nie przyjaciela
naszego, że to iest dusza bestyi iakiey
albo raczey że iey niemamy, a ieżel-
ia mamy czemuż o nie niedbamy

ale na to ię chowamy, żebyśmy ię
stracili: O to BOG dobrotliwy; sam
nam dobrowolnie sposoby podać, ia-
ko się w tym żywocie sposobiać mamy
do onego czystego na wieki żywota
przez cnoty święte. Maś niżej spo-
soby opisane do tego, tylko się szczerze
mieć do tego, a BOG zaraz wspo-
może cię bo sam tego po tobie zawsze
potrzebuie.

Maś tu pobożny Czytelniku Re-
gułę iak maś żyć y u mierać, to trzy-
mając ia cię assekuruję w Imię JE-
ZUSA Chrystusa, że na onym stra-
śnym Sądzie iego usłyszysz od niego onę
pożądaną y błogosławioną Sentencyę
podzicie Błogosławieni Oycy mego o-
trzymaycie Krolestwo nam zgotowa-
ne od założenia świata, co y ia z
serca każdemu życzę, tak iak sam
sobie życzę konkludując z Pawłem
Świętym Apostołem do swoich Koryn-
czykom

czykow Rozd: 13. Łaska Pana Na-
szego JEZUSA Chrystusa y miłość
Boża y społeczność Ducha Świętego
niech będzie z wami wśystkiemi, A.

PRZESTROGA: bardzo potrzebna
y zbawienna Modlącym się.

Modlitwa, nie jest co innego tyl-
ko mowa z prośbą. Ta potrze-
buie trzech rzeczy; to jest do kogo się
ma czynić? iako? o co? do kogo?
ieżeli do zacznieyszego: Im zaczniey-
szego, tym Majestatu iego większa
mu część y obserwancya należy; przy-
stępujesz do człowieka z affektem, uni-
żonością, boiaźnią, ochędźnie, y
wprzód się z sobą porachowawszy, ie-
żeliś go wczym nie uraził kiedy? czyś
go już przeprosił? abyś miasto łaski
nicotrzymał nie chęci, daleko wię-
szej, ieżeli się gniewa, nieśmiesz, ieżeli
prze-

przebłagany ; skromnie swoje rzecz
wnosiś , nie przykrząc się , nie krę-
cąc się w inśşe materye nie wpada-
jąc , z inśsemi oczym inśsym na ten
czas zaczynśy swoją proźbę , nie
rozprawując ani czego inśşego zroz-
targnieniem nieczyniąc bo by go to
więcey zrażiło , uraziło ; ciebie zaś
za śalonego , albo lekkiego osądziwśy
człowieka wzgardziło y z kontem-
ptowało . Na ostatek , przed proźbą
maś się pomiarkować z sobą , ieźli o
rzecz godną y podobną prośiś , bo
niechce otrzymać , kto się nie podo-
bnego napiera ; więc ieźli się w tym
rozśadzić niemożesz , to bezpieczniej
wproźbie na upodobanie , wolą , y ła-
skę zdać się iego ; Tę krotko okoli-
czność światowey polityki maś , nad
którą śmiatowi ludzie do światowych
Panow y ludzi , o światowe przemi-
aiące rzeczy , mozgi sobie suśśą usta-
wicznie

wicznie się starając. Weźmi sobie
na uwagę dobry Katoliku sługo Bo-
ży, Synu Ojca Niebieskiego! Mo-
dlisz się; przed kimże? przed Bogiem:
już to nie woy rowny; swoją godno-
ścią y Majestatem mocą y władzą y
dostatkiem, wszystko przechodzący
stworzenie. Ten ci to jest, który jest,
obserwujesz, boisz się y niewieś, iako
przez się, czy przez kogo masz przy-
stąpić do godnych y zacnych świat
ludzi, lubo teraz godnością, zacno-
ścią, miejscem, honorem, tytułem,
zwierzchnością, dostatkami, tu na
świecie tobie nierównych: równych
jednak y teraz, y potym według czło-
weczeństwa stworzenia Boskiego,
iakoż przed samym Stworcą Bogiem
własnym Panem, y najpierniejszą
Zwierzchnością twoją, śmiało bez-
piecznie, nierozsądne, lekko, nieuw-
ażnie, nie zbojaźnią, niezrewerencyą,

ć nadewsz,żko, nieobawiając się win-
ny Sędziego strasznego? Ten ci to
jest, (gdy się masz do niego modlić,
koniecznie pamiętaj, miej w myśli
y zapewnie wierz) przed ktorego
oczyma nić nie jest zakrytego, przed
ktorego y samym Imieniem Anjoła-
wie y Święci na twarzy swe upada-
ją, Święty, Święty, Święty, bez prze-
stanku wołają. Piekło drży, y wszy-
stko przez się uczciwość oddaje-stwa-
rzenie.

Możesz, sobie równego, układno-
ścią y skrytemi nieBczerością pod po-
dobieństwem oczywistej Bczerości (ia-
ko świat umie) ośukać zaciemnien-
mi; BOGA nie, który skrytości ser-
ca; y myśli twoje, dojskonalę wie,
niezeli ty ie znaś w sobie, że go tymi
niewidziś swe ni oczyma, tymi szczę-
śliwśy iesteś człowieku, bo wiążę
iego Majestat, godność, moc, mądrość,

y władzę, a swoją nikczemność,
skonfundował byś się, y nieśmiał byś
nic mówić. Jegoć to jest dobroć, toć
tym daie sposobność iż go niewidziś,
śmieley poufaley, mówić możesz do
niego, gdy ieścze bywśsy Bogiem, nie
Bogiem ale Oycem zwać się nam ka-
zał, do tego upewnaiąc, ieżeliby
Rodzic ziemski dziecięciu swemu
takącemu, miasto chleba dał nie-
dzwiadka; tego on prawdziwy Nie-
bieski Ociec nigdy nieuczyni.

Więc dla tego, gdy do modlitwy
przystępuieś, naprzód pomyśl sobie:
że przed Oblicznością BOGA, sta-
nam z proźbą, y do tego, który o so-
bliwie teraz na mnie, iakobym sam
tylko był na świecie, patrzy y widzi
mnie tym okiem, którym y siebie prze-
nika, y tak pilno na mnie patrzy;
wszystko we mnie uważa, iako więc
prawdziwy Ociec, który właśnie chce
uczynić

uczynić co dla swego Syna ; Tylko
niż zacząłeś z Bogiem mówić, choć-
byś wolne znał swoje sumnienie, ale
że lepiej B O G wie niedoskonałość
naszą, dla czego zgłębką pokorą y
serdeczną skruchą z grzesznikiem bij
się w pierśi y proś o odpuszczenie, a
przysięgaj: (by myślą) na-
leżyta jako BOGU adoracją, nie so-
bie, tylko łasce Bożej ufając, zpra-
wdziwą wiarą otrzymania, modląc
się, tego dokładać, aby nie według
twojej; ale jego woli y upodobania
wszystko się stało, gdyż on lepiej wie
co nam jest pomocniejszego a nasze
częstokroć myli się chcenie,ktoremu,
lubo iakoby z uprzykrzenia uproszo-
ny, pozwala, ale to niebezpieczna y
nierado się kończy z ukontentowa-
niem, Rzekłem z prawdziwą mo-
dlić się wiarą otrzymania, bo B O G
ludzi małej wiary; strofuie y karze,
a w mo-

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100
101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
840
841
842
843
844
845
846
847
848
849
850
851
852
853
854
855
856
857
858
859
860
861
862
863
864
865
866
867
868
869
870
871
872
873
874
875
876
877
878
879
880
881
882
883
884
885
886
887
888
889
890
891
892
893
894
895
896
897
898
899
900
901
902
903
904
905
906
907
908
909
910
911
912
913
914
915
916
917
918
919
920
921
922
923
924
925
926
927
928
929
930
931
932
933
934
935
936
937
938
939
940
941
942
943
944
945
946
947
948
949
950
951
952
953
954
955
956
957
958
959
960
961
962
963
964
965
966
967
968
969
970
971
972
973
974
975
976
977
978
979
980
981
982
983
984
985
986
987
988
989
990
991
992
993
994
995
996
997
998
999
1000

• modlącego się z wiarą przez JE-
ZUSA Chrystusa Pana Naszego,
upewnia wszystko o cokolwiek mo-
dląc się prosicie, wierzcie iż otrzy-
macie, tedy się wam stanie Mar: II.
y to bywa gdy się modlisz, żeć insze-
mi myślami szatan przeszkadza, a-
by cię od obecności Boskiej którą się
myślą cieszysz oddalił, nie alteruy się
widzi y wie B O G, niedoskonałości
twoie, na to jest doskonały sposób przed
modlitwą mieć pewne y nieodmien-
ne przed B O G I E M postawie-
nie, że modlitwy znabożeństwem,
szczerym affektem, y miłością, masz
Intencyą y nieodmienną wolą z taką
doskonałością iaka należy odpra-
wić. A ieżeli co na cię przypadnie
przeciwne, wyrzekay się, a tak Bog
przyjmie wolą twoją.

Spo-

(H)

Sposob starania się o Czas.

1. Rano z łozka bez odwłoki wstać
2. Zaraz dobrą intencją wszystkim swoim sprawom postanowić.
3. Dyspozycją czasu sobie postanowioną zachować.
4. Baiek, ladaiakich zabaw, y proźnowania chronić się.
5. Winę którą sobie za grzech naznaczymy, tego dnia wypełnić.
6. Chętnym ku wspomózeniu byđz kaźdemu.
7. Urazy cierpliwie znośić y łatwo ie odpuszczac.
8. Zemstę cale umorzyć.
9. Rozroznionych wszelakim sposobem zgadzac.
10. Często sobie w tym Pismo Swięte wspominać. Na przyklad Joana 15. Coście iednemu znaymniejszych moich uczynili, mnieście uczynili.
11. Proś BOGA ábyś nic więcej nie miał, ani od nikogo otrzymał, tylko to, co się lego woli podoba.

Po

Po światowemu zaś Katolikowi żyjąc, gdy rozmyślasz niech będzie rada, nie zdrada, przebaczenie, nie wzgardzenie, Wiara ostrożna, usta nie obłudne, y tak się sprawuy, życzył bym, abyś miał racye tak uważne, y rozsropne, nie żebyś kogo zdradził. ale żebyś nie był zdradzony, do czego niech będzie rozum y sumnienie powodem, z Ewangeliczney Nauki, czego sam niechcesz, drugiemu tego nie życz, to iedno mając przed oczyma wewszystkim łaskę BCGA. y wieczną otrzyma z szczęśliwość: Nad to chcesz mieć pokoy? niechciey wszystkiego czynić co możesz: o wszystko się badać, czego nie wiesz, mówić wszystko co wiesz: wierzyć wszystkiemu co słyszysz: dać wszystko co masz, sądzić wszystko co widzisz: wszystkiego chcieć co się podoba. co zachowując w sobie, od wszystkich masz pokoy duszny y cielesny;

Coć pomoże, jeżeli cię ludzie chwalać a sumnienie cię gani, albo co za smutek bydź ci ma, gdy na cię wszyscy skarżą, a sumnienie cię wolnym poka-

nie, jeżeli w niebie w sercach mamy
za sobą świadków: niech głupi na
nimi mówią co chcą, Święty Grze-
sorz. Niedbaj na ludzkie języki, a
modl się za niecierpliwych.

*Ktore są pożytki y zaślugi z ro-
zważania własności Boskich.*

1. Wiadomość o BOGU człowieko-
wi koniecznie należąca.
2. Uznanie iakieykolwiek natury Bo-
skiej.
3. Uwaga ustawiczna y potrzebna
Wszehmocności Boskiej.
4. Wezwyczajanie się do Obecności Bo-
ga, boiaźni, obserwancyi, adoracyi
ku iego takiemu Majestatowi y
Wszehmocności.
5. Sposob nayprętszy uchronienia się
wszystkich grzechow y złych na-
łogow, rozpamiętywać o obecno-
ści BOGA
6. Wdzięczność Niebieska y miłość
ku Bogu z uznania takiey iego do-
skonałości.

4 y Zastugi.

7. Przybytek cnot Świętych y dobrych obyczajow, osobliwie pokory.
8. Doskonałość prawdziwa żywota.
9. Znak przeznaczenia do wieczney szczęśliwości, że zawczasu, uważając Istność BOGA, pragniesz, tym się tu teraz bawić y cieszyć, czego z Bogiem zażywać wiecznie będziesz. Dla tego się zawczasu tu do onych roskoszy Niebieskich przez rozmyślania te, przymiotow Boskich, dysponujesz: ieżeli nie jesteś przeznaczonym, staray się abyś był przeznaczony, S. Aug.

*Przeestroga do Rozmyślania
każdego.*

1. Naprzod imaginować sobie y mieć zapewne, że jest przed tobą niebo otwarte, że widzisz BOGA Oyca, á około niego Aniołow, że cię ten BOG uważa co chcesz czynić, proś go, aby strzałą miłości swoiey zranił serce twoie.

Przeestroga do Rozmyślania każdego 5

2. Mniemay że widzisz BOGA Syna zbliznami Ran swoich, proś go abyć udzielił iedną kroplę krwi swojej, na zapalenie miłości Twoiey ku niemu.
3. Uważ sobie Ducha Świętego nad słońce iśnieyszego, y proś go, by zagorzało serce twoie miłością ku niemu.
4. Uważ stojącą po bok Najswiętszą Pannę Maryą, y ofiaruy Iey serce twoie, do oddania iego Synowi Twemu.
5. Na ostatek imaginuy sobie tak wielkie y niezliczone hufce Aniołow y Świętych Pańskich, z obserwancyą w radościach y w chwale wieczney przed Bogiem zostających, że przy tym twoim rozmyślaniu, a Rozmyślaniem z Bogiem się ziednoczeniu, są tobie przytomni, Ty iakoby syn marnotrawny zgłęboką pokorą przystąp szczęśliwie do twego rozmyślania, przed którym każdym życzyłbym tę albo iey podobną z moć Modlitwę.

AKT przed każdym Rozmysłaniem.

OBOZE Wszechmogący, czci y
chwały naygodnieyszy, przed
ktorego obliczem, wszystko błogo-
ślawionych zgromadzenie zwysoką
rewerencyą, y boiaźnią upada. Cie-
bie wyznawaiąc, adoruie, uważa: a
iakoż ia robaczek nieczysty, pies zde-
chły, zgniły trup, ia nayniewdzie-
cznieyszy nayniewiernieyszy grze-
sznik, nie tylko przed Tobą stanę y
Imie Twoje chwalić będę, ale do
Twego Bóstwa rozważenia y ziedno-
czenia mieć się będę śmiał; o Boże;
tak wielka jest dobroć Twoia, ze
chcesz y masz sobie za rzecz wdzię-
czną, abyś miał odemnie winną ado-
racyą, y zemną się rozmawiał. Dla
tego wnidź do puszczy moiego odpo-
czynku! y day, abym z kochanką
Two-

Twoią Magdaleną S. u nożek Twoich
uśiadł y uczył się iako się sposobić
mam do chwały y miłości Twoiey.
Wzbudź mnie z niedbalstwa, y zmy-
ślow roztargnienia uspokoy. Day
ábym wtym rozmyślaniu zapalił się
ogniem do ziednoczenia ognia Two-
iey miłości. O gdyby mi, by przez
jedną minutę można bydz teraz prze-
niesionym do ciebie! á choć niego-
dnym przyętym od Ciebie BOGA
mego. Ale iakoż sługa tak nikczemnyi
znaydzie przed Tobą łaskę? Weyzrzy-
Oycze ná twarz Syna Twego JEZU-
SA Chrystusa w którym masz wszy-
stko upodobanie, w Jmie ktorego
pokornie proszę, ábyś mnie łaskawie
wyśluchał, przyiął do siebie, y to
rozmyślanie moje.

Czwiczenie wielkich cnót y zasług,

álbo

Wieczne przymierze z BOGIEM.

Z PR.

Z Filippa Reweniego Arcybiskupa
 Filipińskiego, krotko wytermino-
 wane dla tych, ktorzyby życzyli so-
 bie zawsze co minuta oddawać cześć
 y chwałę BOGU swemu, iakoby zna-
 iąc do siebie (bo tak iest) Poddań-
 stwo Iemu należące. Uczynźe u sie-
 bie kiedy takowe przed Bogiem, oso-
 bliwie przy Kommunij Świętey przy-
 mierze: albo, gdy się w Tobie ku BO-
 GU wzbudzi żarliwość, że kiedykol-
 wiek przyidzieć BOG ná myśl, lubo ná
 nabożeństwo dzwonić będą, lubo w
 niebo, albo na obraz Boski poyrzysz:
 lubo co nabożnego mowić, czynić,
 słuchać będziesz; albo cokolwiek do-
 brego czynisz iż szczerze y serdecznie
 chcesz wszystkę swoją niedoskonałość
 wyznać przed nim, z skruchą żałować y
 błagać Majestat Iego święty że życzyś
 się Iemu w cnotach świętych y we
 wszystkich przez się, y przez wszystek
 narod ludzki, iako się mu wszyscy Świę-
 ci podobali, podobać: y iako naydo-
 skonaley bydź może. Tego dołoży-
 wszy, ieżeliby ná ten czas (czego strzeż
 Boże.) iaka w tobie była nie doskona-
 łość; proś Boga, aby to odwrócił.

ONaydobrotliwszy Oycze! Oycze
 Miłosierdzia, BOZE y Stwo-
 rzycielu moy, z ktorego, w którym
 y przez ktorego wszystko iest, było,
 y bydź może. W Tobie bowiem
 żyjemy, ruszamy się, y iesteśmy.
 Y dla tego Prawa Naywyższego pa-
 nowania Twego, wszystko Tobie słu-
 ży. Ztąd iestem twoim. A lu-
 boś mi dał w Raju wolną wolą, ta-
 iednak swoboda, z Dobroci two-
 iej pozwolona mi iest do zachowa-
 nia zbawienia mego, a nie do uwol-
 nienia się, od poddaństwa mego. Za-
 czym nie tylko dla tego, choćby mi
 to z Wszechmocności Twoiej było
 pozwolone, z moiej iednak Ciebie
 BOGA mego obserwancyi, y tey
 którą do Ciebie pałam, gorącej mi-
 łości: oto dziś na zawsze, szczerze

y serdecznie zaſnując za wſzyſtkie
 grzechy moje, ktoremim cię Pana y
 BOGA mego obraził. A zaſnuję nie
 dla czego innego, tylko dla tego,
 zem cię obraził, Dobro nieſkończo-
 ne, proſzę odpuść mi dla właſney
 miłości, Dobroci, y liſości Twoiey.
 Niewiem coć mam wyſwiadczyć za
 to, bom ieſt nic, y więcey niź nic
 z łiebie. Otożem ieſt z Dobroci two-
 iej tym com ieſt, ofiaruję ſię. Czyń
 co chceſz z ſługą twoim Panie, kto-
 rego było wſzechmocności, znicze-
 go to wſzyſtko uczynić ſtworzenie.
 Przyimiy mnie y odbierz w ſwoie
 władne wieczne poddańſtwo. Aby
 wſzyſtkie życia mego momenta y
 wſzyſtko co we mnie ieſt, y przy
 mnie, błogoſławiło Imięniowi Twe-
 mu. Ale iż z niedoſkonałości, przez
 naſz władny grzech, teraznieyſzego
 życia

życia naszego nie ustaia potrzeby,
 myśl nasze turbować, miedzić, y od-
 mieniać. Dla tego, lubo mi niegodne-
 mu z taką moją niedoskonałością,
 y co pomyśleć niegodzi się, nie tylko
 wymówić, daleko więcej iaką usta-
 wę czynić; iednak w nadzieję Dobro-
 ci y łaskowości Twoiej, do ktorej
 abym większą zabierał ufność, sam
 właśnie przez JEZUSA Syna Twe-
 go, kazałeś mi się zwać y mieć za
 swego własnego Oycę mówiąc: Nie
 macie Oycę na ziemi. Więc oto iako
 Syn do własnego Oycę przychodzę
 y takie na zawsze czynię pewne, wni-
 czym nie odmienne, postanowienie
 wieczne.

Wiele razy w Niebo poyrzę, w
 pierśi się uderzę, Obrazu twego fi-
 gurę obaczę, zegar biący unyżę,
 albo

albo iakie ku nabożeństwu dzwonie
 nie: Mszy słuchać będę, albo nabo
 żeństwo iakie odprawować: Wiel
 razy ciała, świata, y szatana, w ia
 kiejkolwiek materji Wiary, Nadziei,
 Miłości, czystości, cierpliwości, po
 kory, uczuję pokuszenie, teraz ná
 zawsze deklaruję się, obracać ku czci
 y chwale Twoiej, ieżeli nie uczyn
 kiem, przynamniey myślą y wolą.
 Co zaś złemu sprzeciwiać się, lub ie
 znościć, iak naydoskonaley, zmożności
 moiej, przyobiecuję. Czemuz ál
 bowiem tego czynić nie mam, dla
 ciebie ktoryś tego ze wszystkich
 miar godzien: Tyś ieś ktoryś ieś,
 to ieś BOG Wszechmocny, Mądry,
 Dobry, Miłosierny, Sprawiedliwy,
 Święty, Wieczny, &c. Niczego nie
 potrze-

wonie potrzebuiesz, boś z siebie y w sobie do-
 nabo konały, a nasza dostateczność w szel-
 Wiele ka z ciebie samego jest; Oto cieszę się
 w ia Panie z Twoich spraw dobrych, kto-
 dziei re były są, y będą z miłości Twoiey,
 i, po y z tych, które bydź mogą Cieszę się
 z na y ztego, cokolwiek Pan nasz Chrystus
 a czi JEZUS, Panna MARYA Matka Jego,
 czyn- Święci Aniołowie, Patryarchowie,
 wola. Prorocy, Apostołowie, Męczennicy,
 ub ie Wyznawcy, Panny, y wszyscy Święci
 ności wierni Twoi, czynili ku chwale Two-
 z al. iej, y na wieki czynić będą. Ofia-
 dla ruięć wszystkie ofiary Miży Świętey,
 kich które się do tąd y do skończenia świa-
 jest; ta odprawować będą. Do tego dzie-
 dry, kuiąc Tobie, y błagając cię, y upra-
 wy, szając u ciebie dary łaski y chwały
 nie Twoiey, zaśuię, a serdecznie zaśuię
 zem cie kiedy obraził BOGA y Do-
 bro



brodzieia mego. Mam nadzieią y
nieśkończonym miłosierdziu Twoim
odpuszczenia grzechow moich. Po-
stawiam z pomocą łaski Twoiey,
więcey cię nie obrażać, odpuszczam
z serca y zupełnie, wszystkim cokol-
wiek mi kto zawinił, y niech nie
przychodzą na Twoy Sąd, y owlzem
za to życzę im osobliwey od ciebie
tey łaski, aby uznali, iako Twoy Ma-
jestać, y mnie iako bliźniego, prze-
ciwko Przykazaniu miłości obrazili,
a uznawszy iako nie wiedzieli co czy-
nili, aby ciebie BOGA prześlągali.

Wręce Twoie oddeięć się y wszyst-
ko osobliwie koniec tego życia me-
go; Ty sam mną rządź, iako swo-
ią własną rzeczą, w czasie y w wie-
czności, iakoć się tylko będzie podo-
bało. A ieżelim ci się w czym sprze-
ciwił,

wiś, rzeczą, wolą, myślą, teraz to
 niwecz obracam, tego się wyrze-
 am, y proszę moy Boże, abyś tera-
 nieyszą nie taintę nie uważną miał
 obie ná zawsze, za prawdziwą wo-
 łę moję. Ná ostatek, gdy sam z sie-
 nie nie mogę nic godnego ofiarować
 Majestatowi Twemu, oto żywot y
 Mękę, Krew Zbawiciela mego, JE-
 ZUSA Chrystusa Syna Twego, tę
 doskonałość Jego, za niedoskonałość
 moję, ná dosyć uczynienie wszyst-
 kich dobrodzieystw mnie wyświada-
 czonych y zgotowanych, ofiaruję
 Tobie; zá to ieszcze potrzebiąc
 od ciebie łaski wytrwania ná wie-
 ki w miłości Twoiej y to tera-
 znieysze postanowienie moje z tobą
 tak wszystko czynię, iako y każdą
 rzecz z osobna, nic nie odmieniając
 sobie,

sobie, ani nikomu nie zostawując, y
 owszem co może być do zupełniej-
 szego wykonania chwały Twoiey,
 przezemnie przyjmując aby było wie-
 czne, a nijakim sposobem nie od mię-
 nione ztey woli którąś mi sam dał,
 deklaruję się. A to tylko z szczegul-
 ney miłości ku Tobie Panie, com
 rzekł, tak właśnie mieć chcę z affe-
 ktu, dla affektu naydoskonalszego,
 Tobie właśnie podobaiącego się. A.

MODLITWA

*Miłosierdziu Boskim, Bog miłosier-
 ny cierpliwyy wielkiego miłosierdzia.*

NAymiłosiernieyszy Panie Ty ie-
 steś owym nie pojętym miłosier-
 dziem, które przechodzi wszelką nę-
 dzę y złość naszą, naprzód albowiem
 tyś

ś mnie wyprowadził z cieniow
kczemności, y dałeś mi życie y
slachetną duszę uczynioną na podo-
eństwo Twoje y znią wielkie ozdo-
y umiętność, rozsądek rozum, pa-
nięć, wolą złączyłeś. Potym od
odlego stanu natury, wyniosłeś mię
o wyłokiego stanu łaski, przyspo-
biając mnie za syna twoiego. Na-
statek do dwóch pierwszych stanów,
szy szlachetniejszy przydałeś; to
jest stan chwały, albowiem dosko-
alsze są y wspanialsze dobra chwa-
y, niżeli łaski do tego stopnia, nie-
kończona Dobroć Twoja, mnie prze-
naczyła. Dla czego o duszo moja
ezeliś otrzymała drugi stopień, uśi-
uy, áżebyś dostała tego trzeciego
ako mająca tak siła posłkow y po-
nocy do dostępienia tak wielkiej
zczęśliwości, iako to są Święte Sa-
kra-

kramenta zostawione y nabyte nam przez Chrystusa JEZUSA Pana Naszego, który też na nie skończony przydatek wszystkich Dobrodziejstw Najsświętszy Sakrament ciała y krwi swoiey nam zostawił. Ach P. oświeć serce moje, żebym mógł poznać nieograniczone miłosierdzie Twoje po-
wazał y miał zawsze przed oczami jako wodza y regułę poki się z więzow życia tego nie wywikłę, y dusza moja obowiązana Twoiey dobroci wę-
złami y tak wybornych dobro-
dziejstw niech będzie wdzięczna ca-
łym sercem ciebie miłując, y całą
siebie tobie oddając y świętey Two-
iey ułudzie y honorowi podając się,
o nic nie myślę całym życiem moim.
Boże mój niechay o niczym nie my-
ślę, tylko to czynić co jest ku więk-
szej

szey chwale Twoiey, do ktorey iako
do inety požądanej niechay się wszy-
stkie moje uczynki, siły przymioty,
tak narury iako y łaski kieruią, insze
siły moje, tak ciała iako y duszy nic
niech nie usiłuią, nie upatruią, y nie
szukaia, tylko czynić Nayswiętszą
wolą twoię. O gdybym przynajmniey
z iakiey części serca mógł nadgrodzić
nieskończoney miłości Twoiey, kto-
rey mi nie dostaie żebym tak wilkie-
mu Dobrodzieiowi nie był nie wdzię-
cznikiem! Błogosław duszo moja Pa-
nu, y wszystko co we mnie iest Imie-
niu świętemu Iego, błogosław, duszo,
Panu, á nie zapominay wszelkich za-
płat iego, który odpuszcza wszystkie
nieprawości twoie, który uzdrawia
wszystkie choroby twoie, który od-
kupuie od śmierci życie twoie, który
cię uwieńcza w miłosierdziu y lito-
ściach.

ściach, który napędza dobrami pragnienie twoje, y tak odnowi się iako orla młodość twoja. Błogosławcie także Panu wszyscy ziemną Aniołowie y Archaniołowie, y wy wszystkie Xiążęta y Mocarstwa, wszystkie dośtoyności y Państwa, wszystkie Trony, Herubinowie y Serafinowie. Błogosławcie y chwalcie y bez końca chwalcie naywyższego Pana naszego, bo znami uczynił nie według nieprawości naszych, ale według wielkiego y Oycowskiego miłosierdzia swojego. Chwalcie go Niebiosy y ziemia, morza, y wszystkie kreatury, które w nich są chwalcie go y wynosćcie na wieki. Niech że tedy będzie dana BOGU chwała od wszelkiego stworzenia, niech błogosławi, y niech dzięki czyni Panu wszelkie stworzenie na każdym mieycu panowania
Iego

Iego, a to niech się stanie na wieki wieków. Amen.

Pobożne Westchnienia z Pisma S. do używania żywota teraznieyszego.

Pielgrzymuiący: iesteśmy Panie przed Tobą, y przychodniowie iako wszyscy Oycowie nasi: dni nasze iako cień na ziemi, y żadney nie masz zwłoki. 1. *Par.* 29. 15.

Przepuść mi Panie, nic bowiem nie są dni moje. *Job.* 7. 16.

Pamiętay prozę, że iako błoto uczyniłeś mnie y w proch mnie obrocisz. *Job.* 10. 9.

Jżeli krotkość dni moich nie skroci się prętko? puść mnie tedy, abym opłakał troche ból moy. *Job.* 10. 20.

Krotkość dni moich oznaymiy mi, abyś mnie nie przywołał w śródtku dni moich. *Psal.* 101.

Panie, według woli Twoiej czyn' ze mną, y przykaż w pokoju przyiąć ducha mego: Należy mi bowiem umrzeć raczey, nizeli żyć. *Job. 4. 6.*

Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, y niech będą pierwsze rzeczy moje tym podobne. *Nro*

23. 10.

W ciężkościach y smutnym animuszu.

U Zdrow mnie Panie, albowiem poturbowane są kości moje, y dusza moja z turbowała się bardzo. *Psalms. 6.*

Uschnęła iak skorupa siła moja, a język moy przyległ ustom moim, y na proch śmierci przywiodłeś mnie. *Psalmo 21. 16.*

Ustał w boleści żywot moy, y lata moje w stękanu. *Psalmo 30. 11.*

Obacz

Obacz pokorę moję y pracę moję,
 a odpuść wszystkie zbrodnie moje.

Psal. 24. 18.

Panie, przed Tobą wszystko pra-
 gnienie moje, awzdychanie moje nie
 jest przed tobą zakryte. *Psal. 37.*

Czemuś jest smutna, duszo moja, y
 turbuiesz mnie? miej nadzieję w Bo-
 gu. *Psal. 41. 6.*

Sercem skruszonym y pokornym,
 Boże, nie pogardzisz. *Psal. 50. 19.*

Uwesel duszę sługi Twego, ponie-
 waż do ciebie duszę moję podniosłem.
Psal. 83. 4.

Spieszno wysłuchay mnie, Panie,
 ustał duch mój, nie odwracay twa-
 rzy Twoiej odemnie, a podobny będę
 stępującym w jezioro. *Psal. 147.*

Pracowałem w zdychaniu moim,
 a odpoczynku nie znalazłem. *Ier. 45. 3.*

Panie wiele jest wzdychania mego

y serce moje smutne. *Thren. 1. 21.*

Smutna jest dusza moja aż do śmierci. *Math. 16.*

Oddaj mi radość zbawienia twego.

Psal. 50. 14.

Pamięć o Obecności Boskiej.

PRzeprowadź mnie, Panie, w sprawiedliwości. *Psal. 5.*

Gdzie poydę od ducha twego? dokąd przed twarzą twoją ucieknę? Wstąpię do nieba, Ty jesteś tam: zstąpieli też do piekła, Ty tudzież jesteś; Bym wziął skrzydła moje z zaranku, y mieszkał na końcu morza, zaprawdę na tamto miejsce Ręka twoja zawiedzie mnie, y będzie mnie trzymać prawica twoja. *Psal. 138.*

Oczy Twoje Panie jaśniejsze są nad słońce, upatrujące wszystkie drogi ludzkie

ludzkie, y głębokości przepaści, y na
ludzkie serca patrzące, naskryte sta-
ny. *Eccl. 13.*

Oczy twoie otworzyły się, na wszyst-
kie drogi synów Adamowych, abyś
każdemu oddał według drogi jego y
według owocu wynalazku jego. *Ier. 32.*

Chwała Bogu y podziękowanie.

PAnie Boże moy na wieki cię chwa-
lić będę. *Psal. 29.*

Wszystkie kości moje rzeką: Panie
ktoż podobien Tobie. *Psal. 32.*

Niech będą napełnione usta moje
chwałą Twoją, żebym spiewał sławę
Twoję; cały dzień wielkość Twą.
Psal. 70.

Błogosław, duszo moja, Pana, y wszyst-
kie wnętrzności moje, Imię święte
Iego. Błogosław, duszo moja, Panu a
nie

6 Chwała Bogu y podziękowanie
nie chciey zapominać Dobrodzieystw
Iego. *Psal.* 102.

Nie nam, Panie, nie nam, ale Imie-
niowi Twemu day chwałę. *Psal.* 115.

Czym Panu oddam, za wszystko
co mi daie? *Psal.* 115.

Wyznam Tobie, żeś mnie wysłuchał,
y stałeś mi się ku zbawieniu. *Psal.* 117.

Miłość BOGA y Niebieskiey chwały.

JEzlim, zyskał łaskę przed obliczno-
ścią Twoją, ukaza mi twarz twoję.
Exod. 33.

Jedney tylko rzeczy żądał od Pa-
na tey szukać będę: abym przemieszki-
wał w domu Pańskim przez wszystkie
dni żywota moiego, abym widział
wolę Pańską, a nawiedzał Kościół ie-
go. *Psal.* 26.

Tobie rzekło serce moje, szukała cię
twarz

twarz moja, oblicza Twego Panie będą izukał. *Ibid.*

Jako jelenź żąda do studnie wod, tak żąda dusza moja ku Tobie Boże. Pragnęła dusza moja do Boga żywey studnie: kiedyż przyidę, a stanę przed oblicznością Bożą? *Psal. 41.*

Kto mi da pierze, iako gołębicy; y y, odleceę a odpocznę. *Psal. 54.*

Bo, coż iá mam w Niebie? od Ciebie czegom chciał ná ziemi? ustało ciało moje y serce moje: BOG serca mego, y cząstka moja BOG ná wieki. *Psal. 72.*

Jako są miłe przybytki Twoie, Panie Wszechmocny, pożąda, a od żądze ustawa dusza moja do śieni Pańskiej; serce me y ciało moje rozradowały się w BOGU żywym. *Psal. 83.*

Błogosławieni, co mieszkają w domu twoim na wieki wieków będą cię chwalić. *Ibid.*

26 y Niebieskiej chwały.

Boć lepszy dzień wprzubytkach
Twoich, niż tysiące. *Ibid.*

Biadaż mnie, że przemieszkanie
moje przedłużyło się. *Psal. 119.*

Jeżeli cię zapamiętam Jeruzalem,
niech zapamiętam Prawice mojej.
Niech przylgnie ięzyk moy do kości
moich, iezli nie wspomnę na cię. Je-
żeli sobie nie przełożę Jeruzalem na
początku wesela mego. *Psal. 136.*

Wywiedź z strazy duszę moję, ku
chwaleniu Imienia twego. *Psal. 141.*

Pokaż mi którego kocha dusza mo-
ja, gdzie popasujesz, gdzie odpoczy-
waś na południe? *Cant. 1.*

Dusza moja pragnęła cię w nocy.
Isai. 26.

Nie szczęśliwy ja człowiek, ktoż
mnie wyzwoli z ciała śmierci tej?
Rom. 7.

Pragnę byđź rozłączony, a byđź
z Chrystusem. *Philipp. 1. 23.*



NABOZENSTWO PORANNE.

*Jako jest pożyteczne y iako ie od-
prawiać?*

1. Przedwieczney Mądrości słowa są.
*Ktorzy zrana do mnie ockną się
zauyda mnie. Prov: 8. Jezli zdo-
świadczenia ludzkiego do nabycia
ziemskich y przemiiających dobr po-
trzeba czuynym bydz, iezeli jutrzeń-
ka naukom przyiacielem, pewnie wie-
czna Mądrość nie znajduie się na zię-
mi zwczaśem żyjących. Wła-
śnie na to S. Ambroży. Tom. 4. Ser-
19. in Psal. 118. (mowi) uprzedź wschod
słońca: ciężko bowiem, iezli cię pro-
znującego na postaniu promień słoń-
eczny na wschodzie zaślanie, a świa-
łość iasna przeniknie oczy zaśpałe.*

2. Początkami ię BOG cieszy, czciy Pana z twoiey substancyi, y zpiervia-
stek wszystkich owocow twoich day
Prov: 38. zkad słusznie nas napomi-
na S. Bonawentura. *Gdy się obudzisz,*
zaraz myśli twoie wynurz zserca twe-
go, osobliwie sny ktoremi by cię Satan
chciał zabawić. Prymicye myśli two-
ich ofiaruy BOGU, a prożne myśli
ktore wtenczas naybardziej wzrusza-
ią, umyśl, od siebie odrzuć, á ztąd bę-
dziesz do wszelkich spraw sposobniey-
szy, y lepszey dyspozycyi na cały
dzień, day prymicye dnia twego Pa-
nu, będzie bowiem cały dzień tego,
kto pierwszy go opanuje.

3. Ubrawszy się zaraz uczyn dobrą
intencją, że przez cały dzień wszyst-
ko na chwałę Bożą masz czynić, ál-
bowiem iako mówi Sw. Augustyn.
Takie będą sprawy twoie, iaka bę-
dzie

dzie intencya twoia? Słuchay słow
Apostoła, czyli zaś będziecie ieść,
czyli pić, czyli cokolwiek będziecie
czynić, wszystko na chwałę Bożą czyn-
cie, 1. Cor. 10. 31. Jednak waruycie,
abyście sprawiedliwości waszey nie
czynili przed ludźmi, aby was wi-
dziano inaczej nagrody nie będziecie
mieć y Ojca waszego, który iest w
Niebieszech. Przestrzega nas Chry-
stus Matth: 6. ale raczy z intencyi
naszey czyniąc dobre mowmy: Nie
nam Panie nie nam, ale Imienio-
wi Twemu uczynić chwałę. Psal. 113.

4. Postanow sobie za łaską Bożą
koniecznie chronić się wszystkich grze-
chow, osobliwie NN. a o cnoty świę-
te NN. starać się.

5. Wspomożenia Boskiego prosić:
bo Chrystus napomina Ioan: 15. Be-
zemnie nic czynić niemożecie, co y

Sw:

Modlitwy

Sw. Paweł 2. Cor. 3. 5. potwierdza.
*Nie możemy pomyśleć oczym znas, ia-
koby znas; ale możność nasza z Bo-
ga jest, y dla tego. Kto stoi, iezli
nie chce upaść, niech niedowiedza,
ale niech stać usiłunie Philipp: 4. 13.*

P OCZĄTEK PORANNY.

Jak się oczeknieś przeżegnay się.

W Imię Oycy &c.

Niech będzie błogosławiona Naya-
świętsza y nie rozdzielna Troy-
ca, teraz y zawsze na wieki wiekow A.
Chwała Oycu, który nas stworzył.
Chwała Synowi, który nas odkupił.
Chwała Duchowi S. którzy nas po-
święcił.

Wstaigc monw.

W Imię Pana naszego J E Z U S A
Chry-

Chrystusa, wstaie on mnie niech błogosiawi, rządzi, strzeże, y do żywota wiecznego doprowadzi. Amen.

Z Świętym swoim plemieniem niech nas błogosiawi Panna MARYA. Aniele Boży Strozu moy, mnie Tobie oddanego z opatrności Naywyższego strzeż, sprawuy, y rządz mną.

Wdzięczając Baty, czyn iakie a Męcę Panskiey rozmyślanie, á osobliwie iako JEZUS u Heroda wbiatą Batę był ubrany ná pośmiewisko, także przykoronacyi wpląszcz czerwony był ubrany, y przez Męcę JEZUSA, pros aby twoy stan był niezmazany; abyś teraz y nawieki nieprzyśedł ná pośmiewisko. Potym punkta ktore następuią zachowuy. 1. Bądź wdzięczen, 2. Serce ofiaruy, 3. przyśle sprawy rozporządź, 4. Strzeż się grzechu, 5. Proś o wspomozenie.

1. *Bądź wdzięczen Najsław: Troycy.*

CZczę, chwale, y wielbie cię o Przenajświętszą Troyco, y dziękuję, żeś zdrow tę noc odprawił za Twoją protekcyą, o iak wiele grzeszników tey nocy pomarło, y z zasług swoich są potępieni! czymże to o Najsświętsze dobro nadgrodzę? żeś mnie tak osobliwie ukochał. Ciebie proszę o Najswiętsza Matko y Naczystsza Panno MARYA, y ty o Aniele Strozu, y wy Patronowie moi chwalcie y wielbiycie Pana mego teraz y zawsze, Amen.

2. *Serce ofiaruy Niebieskiemu Oycu.*

O Wieczny Oycze Tobie serce moje, wszystkie duszy siły, y cięła zmyśli, y cokolwiek we mnie jest, z chęcią ochotnie ofiaruję. Przymi

mnie

mnie stworzenie twoie ze wszystkim
w iedności nayukochańszego Syna two-
go, Pana naszego JEZUSA Chry-
stusa. O! Oycze! kiedyż przyidę y
pokażę się przed Oblicznością Twoią.

3. Sprawy rozporządź przyszłe.

*Według nauki y Przykładu Chry-
stusowego.*

O Nayśłodczy JEZU, który ieśteś
Drogą, Prawdą, y żywotem, o to
statecznie postanawiam, na drogę
przykazania Twego pobieżeć, y te
osobliwie pobożne powinności dziś od-
prawić. NN. o JEZU nadzieio y
zywocie moy! bodaybym cię dziś y
każdego czasu, y ile razy tchnę ko-
chał, czciał, chwalił, y wszystko, stwo-
żenie do tego przywiódł; przyimi y
JEZU tę wolą moję, y twemi nie-

skończonemi zasługami niedoskona-
łości moje nadgrodz.

4. *Strzeż się grzechu za sprawą
Ducha Świętego.*

PRzybądź Duchu Sw: Pocięcho y
siło duszy moiej, abym wszyst-
kim pokusom mocny dał odpor. Czyż
grzech ten NN. dobrowolnie po-
wtorzę? ach dosyć iuż często weń
wpadałem, stateczniey od dnia dzisiej-
szego spodziewam się przetrwać za łaski
twoiej wspomózeniem, bądź mi przy-
tomny, o S. Duchu, á tak po zmiy y
bazyliſzku chodzić będę, á zdepczę
lwa y smoka. *Psal. 91. 73.*

5. *Wspomózenia proś od Wszystkich SS.*

PRzybądźcie mi zarowno wszyscy
wybrani Pańscy, dobremu bądźcie
pomocni

na- pomocni postanowieniu. O święta Bo-
garodzicielko Panno MARYA razem
znajmylszym Oblubieńcem Twoim,
Sw: Jozefem, y ty S. Aniele wierny
moy strożu; Wy także Patronowie
moi osobliwie SS. NN. y wy, kto-
rych iest dziś zmianka, N. podaycie
mi rękę, nieostroznego, napomniycie,
błędneho nadrogę naprowadźcie, a-
bym wszystko, com u siebie postano-
wił, samą rzeczą dziś wykonał. Ty
nańdewszystko dopomóż Boże moy, y
wszystko. Amen.

Oycze nasz Śc. Bądź pozdrowio-
na Panno MARYA y Credo Śc.

R Acz, Panie, dnia tego bez grze-
chu nas zachować, zmiłuy się
nad nami. Niech będzie miłosierdzie
Twoie nad nami Panie, iakośmy na-
dzieję mieli w Tobie, w Tobiem miał

nadzieję Panie, niech nie będę zawstydzony na wieki.

*AKT oddania się zupełnie woli
Bożej.*

O! Najsświętsza y nierozdzielna TROYCO, Oycze, Synu, y Duchu Święty, iá N. Twoie stworzenie, mocnym y statecznym postanowieniem moim dziś ná zawsze Najsświętszey y naysprawiedliwszey woli Twoiey oddaę się: wyrzekam się siebie samego, y ze wszystkiego serca oświadczam się iż wszystek Twój chcę być, y niech nic nie mam, ani mieć pragnę nigdy, na tym y na przyszłym świecie; tylko ciebie samego, á to wszystko bez żadnego interessu mego, wyrzekam się wszystkiego y oddaę się na świętą wolą Twoją y ile ze mnie być może, pragnę doskonale wolą moją ná Twoie

ie Boskie upodobanie przènieść ,
wczym samym pragnę ukontentowa-
nym zostawać, á nie władney inszey
rzeczy. Dla tego proszę cię raczże
mną y wszystkiemi rzeczami moimi
rozrządzać, iako, kiedy y iakim spo-
sobem chcesz, iako tobie się podoba
y zda się ku większey chwale twoiey.
Tak tedy zupełnie ná świętą wolę
twoię ofiaruję ochotę moję, czekając
od Wszechmocney ręki Twoiey, co-
kolwiek namnie zeszlesz: lubo to
szczęśliwego lub nie szczęśliwego bę-
dzie. Oto ia już sługa twoy wie-
czny, czynń ze mną co chcesz. Jeżeli-
bym kiedy (czego strzeż Boże) ia-
kim áffektem, bynajmniey sprzeci-
wił się woli Twoiey, nie mnie, ále
uśomności, moiey przyznawszy, tę te-
raznieyszą ochotę y deklaracyą ná
zawfze przyimiy, y mieny zawfz two-

ie prawo. A że ta nie odmienna iest
wola moja, ciebie sobie naprzod Bo-
ga mego biore ną świadectwo y po-
moc. Wspomoż moy, Panie, mocą
Bostwa twego, czego sam po mnie
pragniesz, y spraw to przez Jmie JE-
ZUSA Chrystusa Syna Twego Amen.

Blosius mowi ex vitis Patrum Cap:

II. *kto się cale oddať w ręce Boskie,
iako wosk miękki sposobny y gotowy
na przyięcie wśelakiego sposobu ży-
wota y śmierci z rąk Boskich, tak
od piekła y od czyśca wolien będzie:
iako BOG, ani piekłu, ani czyścomi
podlegać niemoże, tak człowiek, kto-
ry przez tak wielką miłość Boską,
y iemu ufność, z Bogiem iest ziedno-
czony. Ale Chryzostom Święty fol:*
7. *ad Pop: Antyoch naucza: że wy-
pełnienie woli Bożej łatwo y ocho-*

tnie

nie trzeba czynić. Inaczej iak Franciszek Święty mawiał, wrozdwoionym sercu, człowiek zawiedzie się, bo dosyć diabłu trzymać najmnieyszy włos nasz, uczyni on linę z niego na związanie nas sobie.

N A B O Z E N S T W O W I E C Z O R N E.

Jednostayne jest Świętych Pańskich zdanie, do wykorzenienia występku, a cnot nabycia, że zadnego sposobu lepszego niema, iako częste sumnienia roztrząśnienie; śmierci niewiemy dnia, ani godziny: kto wie? jeżeli y tej nocy nie przybędzie. Bądźcie gotowi mowi Pan. Dla tego zawsze trzeba osobliwie spać idąc, rachunek sumnienia uczynić, szczerze

za grzechy żałować, po uczynieniu
dzięk BOGU za dobrodzieystwa iego,
naprzod o odpuszczenie grzechow pro-
sić, z intencją spowiedzi, aby cię z
łaski swej zachował od nagłej śmier-
ci, od przypadkow nocnych. To zaś
roztrząśnienie sumnienia twego uczy-
niś, iakoś myślą, słowem, uczynkiem,
kiedy, y wielokroć BOGA obraził.

Uczyni BOGU dzięki.

O Najłaskawszy Boże, Stworzy-
cielu, obrońco, y Odkupicielu
nasz, błogosławie cię y wielbię, chwa-
lę ze wszystkiemi Aniołami, y wy-
branymi twymi, y dziękuję za wszyst-
kie dary umysłu, y ciała, y dobro-
dzieystwa twoie mnie dziś y insze łaski
dane. Czymże oddam, Panie, za wszyst-
ko coś mi dał? siebie samego dam y
wszyst-

wszystko, coś mi dał. Nad to y wszystkich Świętych chwały, miłości, y affekty, w iedności Męki y zaslug CHRYSTUSA, Tobie za dziękczynienia offiaruję. Przyimiy o Oycze wieczny tę offiarę moie. Abym ieę większym affektem teraz y na wieki ze wszystkim stworzeniem chwalić y wielbić mogli? Gotoweć serce moie Boże, gotowe serce moie
Psal. 56. v. 8.

Proś o Oświecenie.

PRzybądź Duchu Święty y spuść z nieba światłości Twoiey promienie, oświeć zmysłow moich ciemności, aby m com dziś zgrzeszył, uznał y tym się brzydził.

Rozb. ząśniy sumnienie.

Jle mam nieprawości y grzechow,
złości.

złości moje y występki pokaż mi Panie! *Wszystkie dnia tego godziny przebież y uważ coś dobrego zaniedbał, czegoś się złego dopuścił, myślą słowem, y uczynkiem.*

Proś o grzechow odpuszczenie.

OTo, Panie Boże, coż ci oddam za to wszystko, coś mi dał? tylko grzechy, niedbalstwo, y niewdzięczność Ach iak żałuję żem cię kiedy B O G A mogo, naywiększe dobro, naywiększe ukochanie obraził! Tobiem samemu zgrzeszył, y przed Tobą złem uczynił, zbłądziłem iako owieczka, która zgineła, weyrzyi na mnie, á zmiłuy się na demną. Przebacz o Boże, przebacz przez ięczenia łzy, Mękę y śmierć Nayśłodszego JEZUSA Chrystusa Syna Twego Pana naszego. Oto moy JEZU wszyst-

kę

kę w tobie pokładam nadzieję, ciebie proszę, abys wszystkie grzechy moje we krwi Twoiej zanurzył. Twemi nieskończonemi zasługami nadgrodzę cokolwiek do mego dosyć-uczynienia nie dostaie, Ty albowiem jesteś ablaganiem za grzechy nasze.

Odrzuć złe.

CZyż drugi raz zgrzeszę? y Twoje **J E Z U** Nayświętszę Rany odnowię? y Naydroższą Krew za mnie wylaną czy deptać będę? wstyd oczu ku niebu podnieść, który się niegodnym bydz żywota sądzę. Coż będzie potym? abym cię iuż więcej nieobrażał, tych grzechow niepowtarzał, tych okazyi się chronił; Rzekłem, teraz zaczynam, poday mi o **J E Z U** Twoią rękę. Niech prześladowie nieprzyacioł, to jest grzechy moje, Przy-
badzcie

bądźcie mi, Święci Pańscy, Ty oso-
 bliwie miłosierdzia Matko, y Ty A-
 niele moy Strożu, Wy NN. Patro-
 nowie moi przybądźcie, ratuycie, a-
 bym się wszystkich grzechow uchro-
 nił, osobliwie tych. N. Utwierdź to-
 Boże coś teraz sprawił we mnie, *Psa-*
 67. Oycze nasz &c. Zdrowaś MA-
 RYA y Wierzę &c.

Nabożeństwo do Anioła Stroża
Reflexya krótka.

Aniołom swoim rozkazał o tobie
 aby cię strzegli na wszystkich dro-
 gach twoich, *Psalms 90.*

Jak wielkie jest ku nam staranie
kochanie nas Opatrzności Boskiej,
Anioł zacnością nad człowieka wyż-
szym usługą ludziom, niby staie się in-
niższy. Tak BOG człowieka kocha
piastuic,

zaśle, że go na rękę zawsze Aniel-
kich pielęgnuje, czy godniśmy tego?
nie darmo za strażnika nam Anioła
daie, abyś każdy w oczach Boskich,
zł był zawsze Aniołem, więc często że
nie tym iesteś żyjąc, upadkow, nieścze-
cia, trefunkow nieuchodziś, bo kto
zci Boskiej w sercu, grzesząc nie prze-
trzeza, iakże go Anioł Boski strzedz
na odeszłego. Na rękę swoich nościć
będą abyś nogą nie uderzył o ka-
mien, mowi Psal: 99. Wielki życia
moiego nie tylko asystent, ale y obroń-
ca, Anioł stroż widzi cię pilnie, wśę-
dzie ci służy, wśędzie cię broni, iak
wielka miłość Opatrzności Boskiej ku
nam, maś doświadczonego sługę nie
odstępne przyiaciela, podusalego kon-
fidenta wśystko dla niego czyniś, ba-
róż na świecie uczyniś, abyś mu
podwdzięczył? Anioł cię święty nie-
od-

odstępnie, służy, broni strzeże, odświe-
 że mu przysłużmu się, czymże? o to
 dobrym y niewinnym życiem, nie odra-
 zisz od siebie Anioła stróża, jeżeli Bo-
 ga obrażać nie będziesz, Tym się Sw.
 Aniołom przysługuy, a oni ci wiernie
 służyć będą; abyś mizernie niezginał.

Modlitwa do Anioła stróża.

NAyśłodszy Aniele stróżu, a nay-
 życzliwszy moy przyiacielu, o-
 bronco y nauczycielu, prawdziwy, ie-
 dyny skarbie nieśmiertelności moiey
 szczęśliwey. Dziękuję BOGU moie-
 mu za to, że mi cię dał za stróża y
 Patrona, dziękuję za wszystkie dary
 ktoremi cię przyozdobić raczył, dzie-
 kuję y tobie naywiernieyszy y nay-
 pilnieyszy wszystkich potrzeb moich
 tak doczesnych iako y dufnych opie-
 kunie, że me świątobliwie bronisz,

kochasz, y na ręku iako matka pia-
śtuiesz, nie ustawayże aż mię stawisz
Panu BOGU tam, zkąd do straży mo-
jej iesteś posłany, żałuję żem ci nie
zawsze na każde skinienie y natchnie-
nie posłuszny był y żem Pana BOGA
obrażając tak wiele cię razy zasmucił,
Ty postaremu podaway sercu moie-
mu to wszystko, co B O G chce po-
mnie: lenistwo, oziębłość y zatwar-
dzałość serca moiego oddalay środz
mi miłość Boską, cukruy nabożeństwo
do Nayświętzey Panny, y inszych
Świętych Patronow moich, przez Pa-
na naszego JEZUSA Chrystusa Amen.

NABOZENSTWO

y Nauka dla podróżnego.

*Za naypotrzebniejszy y naypierny
zabawkę mieć mają podróżni modli-
wę, albowiem pospolita rzecz jest w
smutku.*

smutku, albo wteśkności będąc czynić
 sobie rozrywkę przez poufałą z przy-
 iaciółmi konwersacyą; modlitwę zaś
 Ascetowie z Świętym Janem Klima-
 kiem nazywają poufałą konwersacyą,
 y złączeniem się człowieka z Panem
 Bogiem, który nam iest naypewniey-
 szym przyjacielem, naymilszym Oy-
 cem y Matką y wsyyskim dobrem na-
 szym. Nic tedy bydź nie może poży-
 tecznieyszego podrożnemu iako częste
 podniesienie myśli do Boga, y pobożna
 modlitwa; ta álbowiem sprawuje kon-
 solacye wewnętrzne, y daie obronę
 przeciw wszelkim przeciwnościom,
 niebezpieczeństwom y inkursyom nie-
 przyjaciół widomych y nie widomych,
 satani zaś naybardziej infestuią, kto-
 rych widzą prożnujących, iakiemi
 nayszęściey podrożni bywają y owšem
 suma myśl ludzka niemając przystoy-
 nych

nych zabawek ślaczno przypuszcza do
 siebie nikczemne y plugawne imagina-
 cye, iako przestrzega Św: Laurentius
 Justinianus. Myśli, ieżeli zaniedba-
 my modlitwy lub inney przystoyney
 zabawy, ieżeli nie trzymamy ná
 wodzy pożądliwości, rwa się y nieczy-
 stym myślom przysłęp otwiera się. Je-
 żeli też wszyscy powinni y na każdym
 mieyscu pełnić on rozkaz Zbawicie-
 ła, Luc: 18. Trzeba zawsze modlić
 się, y nigdy nie ustawać, to podrozni
 naybardziej mają się znać do tego.
 Albowiem wszędzie jest pełen niebespie-
 czeństwa y sidiel ślatańskich, mówi
 S. Leo; nie spi, ani drzymie czy to
 południowe, czy ranne, czy wieczor-
 ne, czy też nocne ślataństwo, ale jest
 ná zgubę naszą czuiące zawsze, a nay-
 bardziej w drodze, y ieżeli BOG do-
 brotliwy wezwany modlitwą ná pomoc
 E naszą

nasze nie przybędzie, bardzo łatwo na
 duszy y na ciele swankować możemy.
 Prawdziwa to rzecz, którą napisał
 Sw: Chryzostom: zli duchowie uławi-
 cznie obchodzą upatrując nas, aby, ie-
 żeli kogo zdybią wyrzutego z straży
 modlitwy, zaraz porwali. Nayprzod
 boniem wprowadzają człowieka w
 myśli prozne, a potem błakającą się
 myśl około różnych rzeczy obracają
 do imaginacyi złych y cielesnych, po-
 tym zaś skłonna myśl do złego, uwie-
 dziona chucią roskośy delectuje się,
 aż też za tym na grzech zezwala, y
 tak w grzechową zgubę popada, więc
 tedy dla ustrzeżenia się takich. nie
 bezpieczeństwa z proznowania podro-
 żnego, trzeba się bawić modlitwą, (mo-
 dlitwa zaś jeżeli jest należycie od-
 prawiona) iż jest kontentująca umysł
 bardziey sama experyencya, niżeli ia-

ka rzecz pokazuje. Coż może być
milśego zebrałowi, iako zbliżyć się
do drzwi tego Pana, który cały jest
miłością y miłosierdziem nie skończo-
nym? Coż może być milśego chore-
mu, iako kiedy może takiemu medy-
kowi swoje objawić niedołężności który
ie iednym słowem uzdrowić może? Coż
może być wiakim niebezpieczeństwie
zostającemu pożądańśego, iako tego
wzywać naratunek, który łacno może y
Bczerze chce ratować, byle by ieno był
wezwany wpokorzę y śczyrey ufności.
Takim iest w stopniu najwyższym y
nie skończonym Pan Bog nasz, wlyst-
ko o cokolwiek modląc się proście,
wiedźcie że wezmiecie: mowi sam
Zbawiciel Mar: II. z tych słow wnośi
Sw: Chryzostom: Modlitwa iest we
wszelkim smutku ucieczką, wesłości
dowodem, okazyą ustawicznęj du-

szy rokoszy. Między modlitwami zaś podrożnym przyzwoitymi napiernwsa jest święta y dobra intencya drogi, ofiarując Panu Bogu wszystkie kroki, łącząc z drogami Pana J E Z U S A pobudzając się do drogi albo z miłości ku Bogu y bliżniemu, albo też z pośtuśenstwa mówiąc też Jtinerarium zwyczajne, przydawać Litanie o Wszystkich SS., abyśmy przeciw siłom, zdradom, y zasadzkom nieprzyjaciół widomych y niewidomych, przeciw różnym napaściom, y przypadkom byli ubespieczeni, wzywając pomocy Świętych Boskich przeciw niażdżom szatańskim.

J T I N E R A R I U M.

Ktore ma być mówione co dzień z rana iadąc czyli też przed wyjazdem, albo idąc piechotą.

Błogosławiony Pan Bog Izraelski,
iż nawiedził, y uczynił odkupienie
ludu swago.

Y podniósł Bog zbawienia nam na-
dowod Dawida sługebnika swego,
Jako mówił przez usta Świętych,
ktorzy od wieku są, Prorokow swo-
ich, wybawienie od nieprzyjaciół na-
szych, y z ręki wszystkich ktory nas nie
nawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z Oycy
naszemi, y wspomniał ná Testament
swoy święty.

Przyśięgę, którą przyśięgł Abra-
hamowi Oycu naszemu, że nam się
dać miał.

Jż byśmy wybawieni z ręki nie przy-
jaciół naszych bez boiaźni mu służyli.

Wświątobliwości y sprawiedliwo-
ści przed nim, po wszystkie dni nasze.

A ty dzieciątko prorokiem. Nay-
wyż-

wyższego będziesz nazwany, będziesz
bowiem przodkować przed obliczno-
ścią Pańską; abyś gotował drogi jego.

Abyś dał naukę zbawienia ludo-
wi jego na odpuśczenie grzechów ich.

Dla wewnętrzności miłosierdzia Bo-
ga naszego, przez które na wiedził
nas ślepując z wysokości.

Aby zaświecił tym, którzy w cie-
mności y w cieniu śmierci śiędzą ku
wyprostowaniu nog naszych, na drogę
pokoju, Chwała Ojcu y Synowi y Du-
chowi Świętemu &c.

ANTYFONA,

WDrodzę pokoju y szczęśliwości
niech nas kieruje Wszechmocny
y miłosierny Pan, y Anioł Rafał niech
z nami będzie wdrodzę, áżebyśmy z
pokojem, zdrowiem, y weselem do
naszych powrocili własności. Kirye-
leyson,

leyson ; Chrysteleyson, Kyryeleyson
Oycze nasz *Ec.* nie wódź nas na po-
pokuszenie , Ale nas zbaw odezłego.

Zbaw sług twoich Boże moy, u-
faiących w tobie.

Przyślij nam, Panie, pomoc z Świę-
tych twoich chwały , y z Syonu
broń nas.

Bądź nam, Panie, wieżą mocy od
oblicza nieprzyjaciół.

Niechay nie nad nami niedokazu-
ie nie przyjaciel, y synowie nieprawo-
ści, niechay nam nieszkodzą.

Niech będzie Błogosławiony Pan
dnia każdego, szczęśliwą drogę, niech
nam sprawuje Bog zbawienie nasze.

Drogi Twoie, Panie, pokaż nam, y
ścieżek twoich wyucz nas, aby były
drogi nasze sprawowane, do strzeż-
nia usprawiedliwienia twego. Będą
drogi

drogi złe wyprostowane, y przykre od-
mienia się w drogi równe.

Aniołom swoim Bog przykazał o
tobie, aby cię strzegli we wszystkich
drogach twoich.

Panie, wysłuchay modlitwę moję,
a głos moy niech przyidzie do ciebie.

Modlmy się.

BOże, któryś synow Izraelskich, przez
srzodek morza suchą nogą prze-
prowadził, y któryś trzem Krolom
drogę do Narodzonego w ciełe ludz-
kim Syna Twoiego poprzedzającą
gwiazdą pokazał, day nam prosiemy
cię drogę szczęśliwą, y czas spokoy-
ny, abyśmy w towarzystwie Świętych
Aniołow Twoich, do tego mieysca,
do ktorego zmierzamy, a potym do
portu zbawienia wiecznego, szczęśli-
wie przysć mogli.

Boże,

Boże, któryś Abrahama pachole
twoie, z Ur mieysca Chaldeyskiego
wyprowadziwszy przez wszystkie czas
pielgrzymowania iego nie naruszono-
go strzegł, prosimy cię, abyś też
nas ślug Twoich strzegł, bądź nam,
Panie, w wyjeździe pomocą, w dro-
dę pociechą, w upale ochłodą, w
niepogodzie y zimnie przykryciem,
w spracowaniu podzwignieniem, w
przeciwnościach ucieczką, na miey-
scach śliskich podporą, w niebezpie-
czeństwie utonienia brzegiem, abyś-
my za Twoią manudukcya tam, do-
kąd zmierzamy, szczęśliwie przyby-
li, y potym zdrowi do domu powro-
cili.

Brzybądź prosimy cię, Panie, na
proźby nasze, drogę ślug twoich w
szczęśliwości zbawienia twego dyspo-
nuj, abyśmy pod czas wszystkiey
drogi,

drogi, y życia naszego odmian, twoią
 byli przykryci pomocą, spraw to,
 prosimy cię, Wszechmogący Boże,
 abyśmy ludzie twoi pod drogach zba-
 wienia chodzili, y Świętego Jana po-
 przednika Twoiego napomnienia na-
 śladując do tego, którego przepowie-
 dał bezpiecznie przyszli, Pana Nasze-
 go JEZUSA Chrystusa Syna Twe-
 go, który z tobą żyje y króluje wie-
 dności Ducha Świętego przez wszyst-
 kie wieki wieków Amen.

*Postempuy w pokoiu, w Imie Pań-
 skie Amen.*

BOże, który z niewypowiedzianej
 Opatrzności Twoich Świętych A-
 niołów na straż posyłać raczysz, dayże
 nam pokornie przed Tobą upadają-
 cym, pod ich zawsze zostawać pro-
 tekcyą, y z onych wiecznego cieszyć
 się

się towarzystwa. Przez Pana Naszego
 JEZUSA Chryśtusa Syna Twego,
 który z Tobą wiedności Ducha Św:
 żyje y kroluie na wieki Amen.

*Jeśt wiele Przykładow że Pan Bog
 z Opatrzności swoiey wiele wyświad-
 czył podróżnym usaiącym weń, pra-
 szemie Pisma Śmiego pełno iak stare-
 go, tak y nowego Testamentu, oprócz
 innych ia tylko iedno tu kładę za
 wyśytkie; Tobiaś młody w Piśmie S.
 ogłoszony przez zacnego Oycy Syn nie-
 odrodny, ktorego Boska Opatrzność
 taką obdarzyła łaską, że mu będące-
 mu w drodze, za kompana, y prze-
 wodnika dała S. Rafała Archaniola,
 co Tobiaśowi ten Świąty przewodnik
 świadczył, opisuie Pismo Bōże, ale
 krociey wyraża samże Tobiaś przed
 Oycem swoim Tobiae 12. Oycze, co za
 nadgrodc damy iemu, albo co może
 być*

bydź godnego y słuśnego za Iego Dobrodziejstwa: prowadził y odprowadził mię zdrowego pieniądze mnie należące sam od Gabala odebrał, sprawił, żem poiął żonę, y szataństwo nieniey potłumił, radość Rodzicom iey uczynił, mnie samego od pożarcia ryby wyrwał, sprawił też że y ty bywśy ślepym oglądaś światło Niebieskie, y wszelkim dobrem przez niego iesteśmy napełnieni. Tak to dobroć Boska przez usług swoich wspomaga cnotliwych y bogoboynych podróżnych, nie tylko w tych rzeczach, ktore są dla potrzeby, ale też y dla wygody y uciechy.

LITANIE co za skutek mają.

Co przed Bogiem ważą? sam z sobą rozsądzisz, niech ci kto godne sprawy twoie wspomni, natury dary, zwi-
czayne

oczayne cnoty dobre Rodzicon, kre-
wnych, miłych przyjaciół, ztąd y przez
nich imiona, zasługi, chociażbyś był
urazony daś się ubtagać. O iak wiele
Bogieścze za grzech nasze nieprzebła-
gany, dla swych kochankow świętych,
uczynił nam dobrego, więc nieusaiąc
doskonałości naszej, iakoby poprzysię-
gając y obligując, przez Iego Bostwa
doskonałość, przez Imię y zasługi na-
zego JEZUSA Chrystusa Syna Iego,
Najświętsey Panny MARYI, y
wszystkich Świętych, kołaczmy, prosimy
abyśmy, czego żądamy, otrzymali.

Litaniy do Wszystkich SS. nie kładę,
bo w kaźdey Xiążce znayduią się.

Affekt do Wszystkich Świętych.

WSzyscy Święci y Święte Boże,
w księgę żywota zapisani, wie-
czney

czney synowie szczęśliwości, dobro
wszystkich bez końca dziedzicowie
Boga zawsze widzący, zawsze go mi-
łujący, od Boga na wieki umiłowani,
o Niebieskie tryumfujących w Bogu
synów y Boskich dziedziców grono.
Bogu za mnie wieczne dzięki odda-
waycie. O Święci wszyscy którzyście
kiedykolwiek umierających ratowali,
ratujcie y mnie, á ty nayprzed nay-
chwalebnieysza, wszystkich Świętych
Krolowa, y wy wszyscy którzyście tu
osobliwym serdeczney miłości sposo-
bem y affektem Nayswiętszą MARYA
umiłowali, y którzyście osobliwego
przy zgonie waszym od niey doznał
ratunku, niechayże tak oney miłuję
żebym ley też przy śmierci doznał sa-
mego y pomocy. O wszyscy Aniołowie
o wszyscy Święci, y Święte Boże przy-
bądźcie mi, przyczyną, pomocą, y
obroną

obroną waszą, wszyscy y każdy z o-
bna, nie z mey ale z JEZUSOWEY
bawienie mieć będę wyślugi, wy-
yślucie na sercu moim Tytuł wszyst-
ych Świętych, abym pod tym Imie-
iem tak wszystkich iednym sercem
kochał, iako bym każdego z osobna
miał kochać, abym wszystkich wzy-
wał y miał na pomocy przy śmierci
brońców. Ofiarujcie za mnie wa-
ze zasługi, proźby, łzy, krew, śmierć,
proście, a y mnie wespół z wami w
śędzę żywota czytano, y żebym wie-
cznie BOGA w Jego Królestwie ko-
chał, chwalił, kosztował, iak słodki
BOG moy iest w sobie y dla Świę-
ych swoich, Amen.

NAUKA o ŚMIERCI,

ak człowiek ma się dobrze opatrzyć
na tę drogę niewiadomą;

ney-

Nayprzód nauka ósmierci w poſpolitoci
 ſci 2. o ſmierci nieſpodziewaney,
 3. o rożney ſmierci, 4. o ſamym
 przygotowaniu do ſzczęśli-
 wey ſmierci.

*Nie ieſt to w mocy człowieka oprze-
 ſię duchowi, nie ma ſił w dzień ſmier-
 ci. Ecc: 8.*

imo.

*O Śmierci w poſpolitoſci z Piſma
 Bożego.*

Prawo ſmierci, ieſt prawo bez ex-
 cepcyi. Moyżeſz Wodź nad woſkien-
 ſześć kroć ſto tyſięcy ludzi w ſobi-
 mającym, - - - gdy przez tak wie-
 le lat przez nie przyiacioł y przy-
 iacioł, przez różne puſzcze y krai-
 ny, przez rozdzielone cudowni-
 ſwoią ręką Czerwone morze woſ-
 ſka ſwoie przeprowadził, lokowa-
 ſię

ię na koniec w odległych polach Mo-
b, gdzie przy gorze Abarin y dla
iebie y dla woyska fwoiego namioty
wystawić kazał, przed sobą mając
zekę Iordan, przez którą z całym
woylkiem przeyść myślał.

Oto! niespodziewana iemu od Bo-
ga przez Anioła, czyli Proroka, czyli
cz przez wewnętrzny instynkt przyszła
nowina, że on sam iako żywo przez
zekę Jordan nie przeydzie, chociaż
woylko iego przez nią przeyść miało;
on zaś na nie odmienny ordynans Bo-
ki miał wszystkie rzeczy iak nayprę-
żey przyprowadzić do porządku, a
sam w drogę wieczności bydz gotow-
wym.

Rózkaz ten tak był krotki, iako su-
owyy, tak iasny, iak nie spodziany, y
bez wątpienia, gdyby do kogo inne-
go nie do Moyżesza ordynowany był,

F nie

nie tylko by był przyczyną exkuzy y
 różnych wymówek, ale też sprawiłby
 wielorakie troski y wzdychania. Lecz
 ten wielki y inſzych y ſiebie ſamego
 zwycięzca, y Pan tak liczne go woy-
 ſka, zaraz gotow był na tak ſurowy
 rozkaz y z tak miłą twarzą, z iaką
 przy Gorze Horab kommendę odebrał,
 złożył ją y oddał, przy Gorze Aba-
 rin: wokuie y zgromadza Xiążęta dwu-
 naſtu Pokolenia, cały oboz polecone-
 go ſobie wojska, y cały lud Izrael-
 ſki miłe im rozkazując wcałości za-
 chować Przykazanie Boſkie, błogoſła-
 wi bez wſzelkiego narzekania dwuna-
 ſtu Pokoleniom Izraelſkim, ſtawi
 przed niemi Jozuego ſukceſſora ſwe-
 go, iako ſobie we wſzyſtkim rownego
 Wodza na ſwoim mieyſcu, ſpiewa
 ieſzcze przy tym iako zmordowany
 Łabędź wielkiemu Bogu Izraelſkiemu
 mile

y mile w uszach całego obozu rezonu-
by iącą pieśń za wszystkie dobroczynno-
cz ści jego; zegna się bez wylania nay-
go mnieyszey łzy, z tak wielu tysięcy w
y morzu łez swoich tonącemi Izraelita-
wy mi, idzie śmiało y odważnie, iako
ka mu Bog rozkazał na górę Hebo y na
śmierć swoię. Na gory tej wierzcho-
tek Fazga nazwaney Moyżesz sto lat
mający wstąpiwszy, y szukaną przez
40. lat całych obiecaną ziemię oglą-
dawszy, zważywszy, y doskonale ob-
serwowawszy, usłyszał znaydosko-
nałym sobie na wolę Boską odda-
niem surową sentencyą, że na karę swe-
go na pułczy przy wypuszczonym z
re twardey skały zrzodlc popełnionego
go niedowiarstwa, na tej gorze, iako kil-
ka lat przedtym brat y towarzysze ie-
go w grzechu Aáronowym na gorze
nu Horeb nie dochodząc, y nogą obieca-

ney ziemi, miał z tym się światem
pożegnać.

Ná ktore słowa y rozkaz Moy-
żesz tak się mężnym y nie apprehen-
dującym pokazał, iak gdyby nigdy
obiecanej ziemi, chociaż iey przez
czterdzieści lat szukał, oglądać nie za-
dał, y owszem na Dekret z nieba mu
przyśłany, natychmiast tak się nago-
tował, iako inni do spania. *Mojżesz
zaś sługa Boski umarł tam w kraju
Moab ná rozkaz Pana.*

O to masz przykład spodziewaney
śmierci, niedufaj zaś sobie, że iatwo
umrzeć, kiedy kto ma wiadomość o
śmierci, bo Saul wiedział z Proroctwa
zmartwych wskrzeszonego Samuela,
przez dekret Boski sobie naznaczony
czas śmierci: á jednak iak nieszczęśli-
wie umarł, ten sławny Monarcha,
Jzraela autor, Ociec y pierwszy mię-
dzy

dzy Krolami żydow. Baltazar Krol Babiloński wyraźnie z ust Daniela Proroka usłyszał, że tej nocy po kilka godzin Krolestwo jego wniwec się obroci, a sam do wieczności poydzie, przecież niedbając na tak nie wątpliwą wiadomość zguby swojej, bynamniej o tym pamiętać niechciał. Alexander zmiarkował bardzo dobrze, że ostatnia jego godzina wybiła, czy miałże takie staranie o duszę swoją, iak o Krolestwo? potym upadłszy na łóżko swe, y zmiarkowawszy, że umrzeć miał, zgromadzał wszystkich Szlachetnych młodzieńców, y rozdzielił im Krolestwo swoje; poki ieszcze żył. Patrz! myśląc y pamiętając o innych, siebie zapomniął, ponieważ żadnego nie miał starania o szczęśliwą śmierć.

O Nie spodziewaney śmierci.

Osobliwa wcale y dla tego wielce godna uwagi iest śmierci własność, że nie spodziewana w swoim iest przyściu, o czym sam Chrystus nam znać daie, gdy mowi o przyściu swoim; kiedy naymniey temu wierzyć będziemy, y z tey przyczyny złodzieiowi nocnemu ią przyrównał, co w ten czas przychodzi, kiedy domownicy bezpiecznie zasypiaią, y im się ani śni o tak złośliwym gościu. Gdyby bowiem iego przedsięwzięcie y czas kradzieży wiadome nam były, a któż by się nie miał na ostrożności?

Wspominaiąc tu o niektórych takich śmierci przypadkach, coż może być nie spodziewanego, iako śmierć Tarkwiniuszowi! krory iedną rybią-koscią, Anakreontowi, ktory iednym włosem

skiem z mleka, które pił, y Sofoklowi, który iednym ziarkiem winnego grona uduślił się y zginął.

Kazimierz drugi Xiążę Polskie odebrane od Lucyusza Papieża Relikwie Świętego Floryana wspaniale w prowadziwszy do Krakowa przy wielkim bankiecie życie konkludując, trzymający szklanę w ręce, y o nieśmiertelności duszy dyszkurując. *Grymsaldus, Bencze, Cintanus*, pod czas krwie puszczania umierają, Jan Dun paralizem naruszany, będąc prawie bez duszy y za takiego osądzony był żywy pogrzebion, rozbił po tym w grobie o kamień grobowy częstym uderzaniem głowę swoją. Henryk drugi umarł pod czas wesela, gdy mu drzazgczka w oko wpadła, złamaney strzały. *Attalus y Enejus, Pompeius* przy obchodzeniu dnia swego narodzenia

rodzenia do wieczności poszli: Karol Krol Nawary dla utrzymania zdrowia swego w chuſtywodką zmaczane wſzyty będąc, od nieſpoſobnego Cyrulika zprzepaloną nicią razem spalony.

Chilo Macedońskie umiera od radości przy pocałowaniu ſyna ſwego, że ſię w grze Olimpiſkiej ſtał zwyciężcą. Anctus trupem pada, gdy go jako piąty raz w teyże grze zwyciężcę koronują. Homerus umiera od ſmutku, że od rybaków ſobie zadaney, gadki ſolwować nie mógł, a ta była: co my złapali, mamy.

Marcin Korwin umiera od złości, gdy w Kwietnią Niedzielę żądając ſig włoſkich, dowie ſię że ie iego dwozanie ziedli. Erikles od prędkości biegu po Haratowskiu zwycięſtwie na weſołą nowinę: *zwycieſtwo naſe,*

pada trupem na ziemię, Chryzani-
 us umiera w ten sam czas y godzinę,
 którą mu wyraznie Bog opowiedział,
 to iest: *hora qua minime* w godzinę,
 w ktorey naymniey o śmierci myśli-
 cie, gdy naymniey gotowi do niej
 będziecie. Dla czego woła na głos, ale
 darmo: *Inducias: inducias vel usq̃*
mane, ieszcze o małą chwilę małą,
 tylko chwileczkę, chociaż do jutra,
 tylko godzinę, tylko kwadrans, tylko
 choć iedną minutę.

O ROZNEY ŚMIERCI.

Seneka má za osobliwe Dobrodziey-
 stwo Boskie, że gdy nam natura ie-
 dyny sposob do narodzenia się na świat
 dała, do zeyścia z niego nam tyle
 bram y drzwi, ile chorob otworzyła.
 Tak za potrzebną y pożyteczną rzecz
 są-

śadzę, o tych tu wspominać świętych, którzy tę chorobę cierpieli, która podobno y ciebie czeka, ábyś tedy wiedział o Świętym iakim Patronie, który z tobą w podobneyże chorobie umarł, y do ktoregobyś się w chorobie twoiey na ziemi mógł udać. Otoż masz krotki Regestr sławnych Świętych, oraz ich ostatnie choroby, w których álbo Bogu ducha oddali, álbo największe boleści cierpieli, naprzód masz prawdziwe zwierciadło boleści, y cierpliwości, Joba Świętego, ktorego Pan BOG doświadczając, przepuścił ná niego wszystko, w czym popolicie cierpliwość nasza kuszona bywa, ná majątności, ná dzieciach, ná zdrowiu, ná przyiaciółach, ná sławie, á to wszystko iednego dnia, z wszystkiego wyzuto, że od stopy aż do wierzchu głowy, nic ánic, niebyło tylko wrzody y bole

bole &c. y z owych wspaniałych pata-
cow na gnoy, iak naysmizernieyszy ze-
brak był przeniesiony, a iefzere ci
ktorym on tak wiele dobrodzieystw
uczynił, y wyświadczył nasmiawa i
się y urągali. Niezmierny ból głowy
cierpiał Wielki Święty Chryzostom,
Ludwina wewnętrzne apopleksia, cierpia-
ły ciężko Święta Ludwina, Makryna,
y Święty Dydak Laik.

Ból żołądka Święty Chryzostom,
Grzegorz Wielki, Święta Katarzyna
Seneńska, zteyże przyczyny Kommu-
niy Świętey przyimować nie mogła,
cierpiał przez całe czternaście lat, Świę-
ty Bernardyn też chorobę. Na po-
dagrę Święty Grzegorz Wielki, dla
ktorey przez dwa lata, y na moment
złożka wstać niemógł. Święty Juli-
an Męczennik Alexandryjski dla tey
przyczyny na męczeństwo był prowa-
dzony.

dzony. Ná chorobę rak ná zwaną
 Święta Adelgunda y Święta Galba, na
 pragnienie y gorączkę Święty Chryzo-
 stom, Święty Jędrzey który dla tego,
 w tych chorobach iako Patron wzy-
 wany bywa, na skurczenie członków,
 prawie przez całe swoje życie Świę-
 ty Servulus żebrak przed Kościołem S.
 Piotra, plucie krwią cierpiał, Święty
 Dozitiusz, tymże zakończył życie. S.
 Filip Neryusz.

Ná obrzydliwość wszelkich pokar-
 mow w młodości, Święty Anzelm,
 Beda, Jzydor, y Chryzostom ná krwa-
 wą biegunkę S. Gorgonia, ná w rzo-
 dy robaki wnogach &c. Święty Szy-
 mon Stylites, Joachim, *Ordinis Ser-*
vitorum, Święta Fina Panna, y Święty
 Augustyn na oczy S. Tobiasz S. Ro-
 muald, y Beda, y tak o innych, kto-
 ra choroba na ostatek ci spodziewa-

a albo nie spodziewaną śmierć po-
 taże y zakończy życie. Day Boże
 szczęśliwie.

O ŚMIERCI w POSPOLITOSCI.

Śmierć, według zdania Joba, iest
 ie wszystkich rzeczy powszechnie o-
 S. łożenie, iest oddzielenie człowie-
 ęta od wszelkiego stworzenia, od bo-
 S. ąctw, roskoszy, honorow, godności,
 rzędow, Rodzicow, krewnych, przy-
 ar. acioł, zgoła wszystko tu zostawić
 m, rzeba nawet ciało samo. Naybogat-
 wa- zy ná świecie w tym straszliwym mo-
 zo- nencie niczym się nierozni od nay-
 zy- boższego. Trunna (iako mowi Pro-
 r- ok) będzie iego Pałacem, zgnilizna
 ęty ego pociechą, robactwo iego pokry-
 o- niem y całą ruchomością. Drogie owe
 to- balsamy, ktoremi ciało iego do gro-
 bu

[bu maszczą, nie mogą go obronić od Dekretu tego, któremu wszyscy ludzie powszechnie podlegają, że się kiedykolwiek w proch powinien obrocić, choć do czasu mogą tak frogiego Dekretu exekucyą odwlec. Y na ten koniec przychodzi wszelka wyniosłość ludzka. To wczym sobie grzesznik najbardziej upodobał; żyjąc na tym świecie, przy śmierci największą męką jego będzie, ponieważ mu to było, albo okazyą grzechu, albo grzechem samym. Wszystkie owe stworzenia na których się wspierał, niby przez nie spodzianą ruinę, razem na niego upadają; a on się obaczy w tak obszer-nych pułtkach, iako gdyby człowiek w przepaść iaką bezdenną przestraszo-ny leciał, a nie miałby się czego ani ręką chwycić, ani nog gdzie utrzymać. Wydrą mu w momencie wszyst-
kie

kie iego dobra, wszystkie iego rosko-
zy, y wczymkolwiek zakładał nay-
większe swoje szczęście y do czego się
bardziej niż do samego Boga affektem
przywiązał. Lecz to mu naystra-
żniejszy, kiedy postrzeże, że tracąc
o krótkie dobro próżne y znikome w
pada w nieskończoną y wiekuiłą bie-
dę! o śmierci iako twoja pamiątka
jest gorzka człowiekowi, który swe
szczęście założył na dobrach świato-
wych!

Lecz choćby te uciechy z obrazą
Boską nie były, na coż iednak do nich
serce przywiązywać, gdyż im bardziej
do nich affekt przykładamy, tym nam
więcej będzie zniemi się roztawać,
choćby dobra ziemskie flusznie od nas
wyły nabyte, na coż ich iednak tak wie-
dzieć, y tak troskliwie zbierać, na coż
ich chcieć o raz więcej á więcej gro-
madzić

madzić, chyba tylko na to żeby przy-
czynić węzłów dla których się trudniej
rozwiązać z ciałem będzie. Kiedy
się gdzie daleko w drogę iaką wybie-
rasz nie bierzesz z sobą co jest nie po-
trzebnego, á któryż dalszy przeciąg,
y dalsza podróż iako przeyscie z ży-
cia do śmierci z czasu do wieczności.
ná co się tedy obciążasz mniej po-
trzebnemi rzeczami? nigdy tego bez-
żalu porzucić nie możesz, w czymś
się zakochał. Więc poki ieszcze ży-
iem, uczynmy dobrowolne ze wszyst-
kiego wyzucie, żeby na moment śmier-
ci nic nie zostawało, co by zwłoczyło
potrzeba. Uprzedźmy śmierci gorzkość
dobrowolnym affektu od wszystkich
roskoszy y fortun oderwaniem. Szczę-
śliwa tá dusza, co z Pawłem Świę-
tym może to prawdziwie mówić
la codziennie umieram! szczęśliwa ta
dusza

y- dusza którą śmierć znajduie umiera
ey- łobie samey y wślystkim stworze-
dy- niom ! śmierć dla niey nie będzie
ie- śmiercią, ale lepszym życiem, niezczę-
oo- śliwa dusza, którą śmierć nadybie so-
g, bie ieszcze żyjącą.

zy- Pytay siebie samego; z czym ci się
ci- będzie naytrudniey umieraiać pože-
oo- znać, á gdy tego doydziesz staray się
bez- skutecznie, ábyś wślystek twoy áffekt
ne- od tego oddalił.

zy- *Nauka, y przygotowanie do do-*
st- *brey śmierci.*

zy- *Punkt 1. Słuchay BOGA mówią-*
osc- *ego: Jfai: 38. Umrześ, y żyć nie bę-*
ich- *dziesz. To iest rzecz nie omylna, że*
ze- *musisz umrzeć, ále kiedy, y gdzie, y*
wie- *w iakim stanie, y z iaką duszy dyspo-*
ic- *ycyą, chcę, áby ci to było niewiado-*

mo, á to dla tego, żebyś każdego dnia, y każdego momentu był ná śmierć gotowy: umrzesz ty, á tak umrzesz, że iuż do życia nie powrocisz; y tylko się ná ten czas dusza twoja złączy z ciałem, kiedy Chrystus przyidzie na Sąd całego razem świata. Jeżeli tedy pierwszy y ostatni raz masz umrzeć, á od śmierci zawisła wieczność, co masz czynić, ábyś dobrze umarł? Umrzesz ty, á gdy ci cielesne oczy zamknie śmierć, otworzy duszne. Na ten czas wszystko inaczej obaczysz, niżeli się teraz zdaie. Naucze się wszystkie rzeczy mieć w takim szacunku y poważeniu, w jakim byś miał, gdy byś umierał, umrzesz ty, y wszystko utracisz, to co masz, same tylko uczynki twoje przy tobie zostaną dobre, na szczęśliwą, á złe na nieszczęśliwą. wieczność, umrzesz ty, y staniesz się

się trupem obrzydłym, ach! na co się kształcił? na co tak usiłujesz podobać się ludziom?

Punkt 2. Słuchaj Boga mówiącego *Psal: 33. śmierć grzesznych jest najgorsza*, y uważaj co za kondycya człowieka w grzechu umierającego, Nayprzód znosząc boleśmiertelne, sówitą cierpi torturę, na ciele zwyczajne bole, które musi cierpieć, na duszy, gdy one niecierpliwością przykrzeyszemi czyni. *Po wtore* ze wszystkich stron jest ściśniony, patrząc na niebo, przypomina zagniewanego na się Boga, patrząc około siebie, widzi straszidła piekielne na swoje potępienie zazarte, patrząc na ziemię widzi rozdartą piekielną paszczkę, przed sobą widzi zagniewaną twarz, która, którego krew źle żyjąc, wewnątrz mu dogryza własnego sumienia

mnienia robak. Jeżeli usłyszysz zegar godzinę błądzący myśli, że już jest ostatnia życia jego. Jeżeli spojrzysz na swoje zbiory y dostatki, przychodzą mu na myśl owe słowa: *coś zgotować, czyje będzie?* Tak tedy bolami osłabiony, myślami zbiedzony, pełen strachu wpada w desperacyę, y dostaie się w ręce szatanow, którym za życia był posłuszny, y ginie na wieki. Zebyś tak nie szczęśliwą nie umarł śmiercią BOGA miłosierny gotów ci dać łaskę. Starayże się żyć Bogu, jeżeli chcesz umrzeć w Bogu.

Punkt 3. Słuchaj BOGA mówiącego Psal. 15. Droga przed obliczem Pańskim śmierć świętych jego. Droga śmierć imo. Albowiem bole, które cierpią oddając się na wolą Boską y rozpamiętywając Mękę Chrystusową, sobie osładzają. *Ido Bo śmierć na tu-*
ralnie

zaleć okropną poufać y odważnie
przyimują, iako wrota do życia wie-
czney szczęśliwości, ciesząc się ocze-
kiwaniem oglądania twarzy Boskiej.
3to Bo chociaż widzą szatanów, onych
się nie lękają, krorych przypomocy
Boskiej za życia zwycięzali, sprzeci-
wiając się ich pokusom. 4to Rzucąc
im dobra doczesne nie ciężko, bo w
nich nie mieli serca zatopionego. 5to.
Widzą często, umierając, Matkę Nay-
świętszą y innych SS. Patronów swo-
ich, do których mieli osobliwsze na-
bożeństwo. 6to. Bo umierając czynią
Akt Wiary, Nadziei, Miłości Boskiej,
żądzy oglądania Pana. 7to. Bo umierając
taką śmiercią umrzeć, żebyś był takim
tylko tak żył, żebyś był takim
takiey śmierci. 7mo. Jeżeli
dobrze umierać, żyć dobrze,
Augustyn tak naucza, iż trudno się
temu

88 *Nauka y przygotowanie*

temu spodziewać dobrej śmierci, którego życie zawsze w grzechach śmiertelnych było. Nie mów, że Łotr na krzyżu wisząc otrzymał Ray od Chrystusa Pana, to y ty tak że choć zle żyjesz, możesz otrzymać zbawienie w godzinę śmierci, prawda to, eo o Łotrze mówisz, ale żeby y z tobą to się stać miało, to nie jest pewna, ieden tę tylko łaskę miał Łotr. Dwuch ich wisiało, a przecie drugi poszedł do piekła, zaczym y ty tak świątobliwie rozporządzay życie twoie, aby śmierć twoja droga była przed obliczem Pańskim, bo tak Święty Psalmista napisał iak masz niżej. 8vo. Jeżeli się też trafi kiedy w grzech w paść śmiertelny, iako człowiekowi w krewkości ludzkiej zostaiącemu, nie odkładayże spowiedzi świętej, załuy zaraz za ten grzech, drugiego się nie dopuszczay,

idź

idź do spowiedzi, aby cię w grzechu śmiertelnym śmierć nie zastała, bo nie wiesz czasu śmierci twojej. Możesz cię albo paraliż zarazić, albo apoplexya, albo kto chcąc, lub też nie chcąc zabić, albo zgory co na cię spadnie, albo też y ty sam zgory spaść możesz y zaraz na miejscu zostać, (siła jest przypadków na człowieka, które w momencie życia człowiekowi odbierają.)

9. Jle razy spać idziesz, y czuiesz się bydlę w grzechu jakim wielkim, ba y choć tylko w powszednim, uczyni akt skruchy z postanowieniem, że się chcesz spowiadać co przed, aby cię leżącego śmierć nie zastała, to wielom trafia.

10. Modl się często za konających, prosząc Pana JEZUSA o ich dusze dla nich śmierć, y oraz dla siebie. Miec

Y ten zwyczaj, gdy wstaniez rano y co godzina po Pozdrowieniu Anielskim mow te słowa:

JEZU ná Krzyżu konający, konanie moje, y konanie ludzi, którzy dziś umierać będą, y tey godziny umierają, konaniu twemu polecam, y poświęcam, przez okrutną śmierć twoją day im wszystkim śmierć szczęśliwą. *Toż nabożeństvo idąc spać powtarzay.*

i. Siebie samego nie przepominając, co dzien y co godzina pros Pana BOGA y Nayswiętszey Panny o szczęśliwą godzinę śmierci.

ii. Gdy zegar kłyszysz mow: Niech będzie Imię Pańskie błogosławione w tego momentu y godziny. JEZU konający y ná Krzyżu, godzinę śmierci mojej łącz z konaniem twoim. *Zdróś MARYA.*

13. Życzył bym ci, żeby można co
Mieśiąc, a przynajmniej co kwartał,
dzień święty taki sobie obrwali, a-
byś Spowiedź takową uczynił, i tak-
byś rad w godzinę śmierci uczynić,
teraz tak uczyn, także Pana JEZUSA
w Najsświętszym Sakramencie takim
afiektem przyimił iakobyś to wszyst-
ko w godzinę śmierci uczynił, a po
przyjęciu Najsświętszego Sakramentu
mów te Akty, które się tu podają.
Teraz pokój zdrow, pokój i zdrowie
zmyśli dobre, bo gdyś się przygotował,
albo boleści opamiętałeś, albo w domu
robisz, już tam mało co ci potrzeba,
odulzy twojej tęsknoty, i żałoby
dla tego teraz się wprawiamy do tych
których ci najbardziej potrzeba, a to jest
śmierci potrzeba, i tak się uczyni,
boć diabeł na ten czas tobie
zadawał wątpliwości w Wierze, i w

Potym Akt miłości Bożkiej, Akt skru-
chy Akt nadziei, bo na ten czas dia-
bol będzie cię chciał iako naybardziej
przywieść do desperacyi, będzie y nay-
mniejszy grzech wielkim srodze czy-
nił, żeby cię przez to od nadziei zba-
wienia odprowadził, a zatym y od
skruchy prawdziwey odwiódł. Na
ostatek ofiaruy teraz przyszłe boleści
y śmierć swoię przyszłą JEZUSOWI
Panu za grzechy twoie; bo w choro-
bie podobnoć nie przyidzie do tey re-
flexyi, a to iuż ostatnia zasługa twoia
przed Panem Bogiem. Mowże tedy
te Akty, iakobys ie w godzinę śmier-
ci chciał mowić.

Akt Wiary.

Do Boga Wszechmogący, oświadczam
Ci, iż wierzę to wszystko cokol-
wiek Kościół S. Rzymski Katolicki do

wie-

wierzenia podaie, a osobliwie że BOG
 jest ieden we trzech Osobach, że Syn
 Boży stał się człowiekiem y umarł na
 Krzyżu dla zbawienia naszego y w tey
 wierzę umierać chcę, mając nieomylną
 nadzieję, że wniesy zbawion będę. Wie-
 rzę także, że potym życiu doczesnym
 jest żywot wieczny w niebie gdzie y
 cię pragnę bydz, abym tam Boga me-
 go z innemi Świętymi chwalił na wie-
 ki wiekow.

Akt Miłości Bożej.

BOŻE moy, dobroci i miłości, żona,
 miłuję cię ze wszystkimi siłami
 moimi; boś godzien iść do nieba
 cię tak kochał, iakoż ja cię mi-
 luję, żona Pana, y Ojca me-
 go.

Akt Skruchy.

Żaluję serdecznie, żem cię, Boże, zgrzeszył.

94. *Nauka y przygotowanie*
nie miłował, y owłzem wielkiem
moimi obrażał grzechami, załuię
dla boiaźni mąk piekielnych, ale dla
twoiey miłości szczegulnie, zem ta
dobrego. y mnie tak kochającego Pa
na y BOGA mego gniewał, zem
niewdzięcznością za Dobrodziystw
Twoie Oycowskie oddawał. Boże
bądź miłościw grzeszney duszy mo
iey, a z miłuy się nad nią według
wielkiego miłosierdzia Twego.

Akt Nadzici.

U Panu mocno w miłosierdziu Tw
m nieskończonym, że mi o
puścił winę y karę za grzechy mo
e, nie dla zasługi mojej, w który
czymś miłuję Pana, y mięci
JEZUSA Pana
mego y Matki jego, gd
wielką cenę, iż większey ceny
jedną

edna kropla Krwie JEZUSOWEY,
niż moje y całego świata grzechy.
I lubom ja nie godzien zbawienia dla
łości moich, ale Krew Twoja, o JE-
ZU moy, dla mnie wylana godna jest,
byś mnie lub tak wielkiego grze-
cha zbawił. Niechże ta miłość, o
EZU najmiłszy, która cię bez wszel-
kich zasług ludzkich z nieba na świat
dla grzesznych, sciagnęła, y moję grze-
zną duszę do chwaley Niebieskiej po-
ciagnie, lubom na to nie zasłużywać,
le raczej ni wstydne, pieknie mi się.

Do tych Aktych mówiący: *Do Pana JE-
ZUSA kochał się, y do Maryi, Matki
Panny, stojącej pod Krzyżem, y do
świątego Ducha świętego, y do Anioła
Stróża, y do Świętych Pasterzy.*

Akty do Pana JEZUSA konającego.

1. JEZU niewinny, na śmierć krzy-
żową nie słusznie osądzony, nie
racz mnie winnego w godzinę śmier-
ci mojej karać śmiercią wiecznego
potępienia.

2. JEZU na krzyżu wiszący, za-
nieprzyjaciół swoich do BOGA Oj-
ca modlący się, aby im odpuszczyć, od-
puszczam y ja z serca całego nie przy-
jaciółom moim, dla Twój miłości
abyś y ty mnie odpuszczyć raczył grze-
chy moje, prosz y za mnie krzyżowni-
ka twego.

3. JEZU na krzyżu umierający,
dobro czyni y uczyni ze
mną miłosierdzie
wznieść mnie, niech tak z
mnie czyni, żebym zaraz
był nieba goziem.

Akty do Najsświętszey Panny.

Najsświętsza MARYA Panno, Ma-
tko Bolesna pod Krzyżem Syna
Twego umierającego stojąca, bądź
przy mnie obecną w godzinę śmier-
ci mojej. Oddawał cię Pan JEZUS
przy śmierci swej za Matkę Janowi
Świętemu, bądź mnie lub niegodnie-
mu Matką miłosierdzia przy śmierci.

Teraz pokim jeszcze żyję, wy-
wam cię na pomoc, aby mi zawsze
gdy cię z drzewa krzyżowego
nogi wzywac, i żyć na
na terazniejszą prosić.

A gdy mi oczy zamkną,
pokaż mi się pocieszenie
nasze widzenia.

Matko Sędzię i
Pana, ratuj mnie przed

sznym tegoż Syna Twego w godzinę śmierci moiej. Śmiercią Twoją, O Najświętsza bez wszelkiego grzechu, Panno, poświęć śmierć moję, aby była drogą przed obliczem Pana mego.

Uproś mi, Matko Boska niepokalana, iako życie tak y śmierć bez grzechu wszelkiego, niech umieram iako Katolik opatrzony Sakramentami SS. w żalu serdecznym za grzechy, y miłości nadprzyrodzonej BOGA mego. O co wziytko prosię cie przez ciężką śmierć Syna Twego, w bólsci te, które iako miecz przebiegły przez Twoje, gdyś na konanie tego patrzyła, w ręk Twoję oddałaś moję przy konaniu mom.

W imię S. Michała, Anioła Stróża i Świętego Patrona.

O Święty Michał Archanielu najwyższy

ty Aniołów wszystkich Hetmanie,
którego BOG postanowił Xiążęciem
nad przyimowaniem dusz naszych,
przyimuj duszę moję do chwały Nie-
bielskiej w godzinę śmierci mojej,
a broń od piekielnych mocy.

Aniele strożu, bądź strozem y przy-
śmierci mojej, y obroną od czarto-
wskich napaści duszy mojej. Nie o-
puszczaj mnie na ten czas, gdy się już
z ciałem duszą rozstawać będzie y
rośnięcie, abyś onę za prowadził przed
oblicze BOGA mego.

Święty Patronie (S. Michał))
na Chrzcie S. dany. Świadczy mi
tronowie moi przy życiu, S. Michał, ko-
rych dzień będzie gdy umierać będę,
przyczyniajcie się do tego, aby
gdy umierać będę, abyś mi
mnie grzesznemu uproszczył
łkę, którą was BOG dobitnie

darował, przy śmierci waszey szczęśliwey; ábym godnym się stał, spolić z wami BOGA widzieć w niebie, kochać y błogosławić na wieki wieków. Amen.

Dobra y to rzecz iest bardzo, y pożyteczna umierającym, kiedy kto w życiu swoim generalną raz uczyni spowiedź całego życia swego, takowy człowiek nie ma gryzienia w sumnieniu swoim y iuż mu się nie będzie trzeba bić z przypomnieniem grzechow swoich przy ostatney spowiedzi.

Nauka chorującemu człowiekowi.

1. **G**Dy cię BOG chorobą nawie-
dzi, nie rozumiey, że cię albo
otruto, albo oczarowano, ále tylko wo-
łaj to Bólkiey przypisy y dziękuy Pa-
nu BOGU za to, mówiąc z Świętym
Augusty-

Augustynem. Tu mnie, Panie, karz, abyś mi na wieki przepuścił.

2. Zday się cale na wolą Boską, często te słowa powtarzając w chorobie:

Panie Boże Wszechmogący, Panie życia y śmierci, jeżeli ta wola twoja, abym powstał z tej choroby, y żył ielzce, niech się stanie wola Twoja, jeżeli też chcesz abym umarł, y ja też chcę, chcę dla tego, abym ci śmiercią moją śmierć Twoję odwdzieczył, abym cię w Niebie tym prędzey mógł widzieć, chwalić, kochać bez przesłanku.

3. Gdy w ciężkich boleściach będziesz nie uskarżay się przed bliźnim, ale tylko mow te słowa:

Panie JEZU Chryste, w ciężkich boleściach przez trzy godziny na Krzyżu wiszący, proszę cię przez te boleść

łść Twoię day mi w tych boleściach
cierpliwość, a oraz te boleści moje
łączę z boleściami Twemi, y za grze-
chy moje ofiaruję.

4. Te Akty Wiary, Miłości Boskiej,
Skruchy, y Nadziei, wzwyż wy-
rażone w chorobie często czytaj, albo
każ czytać, także do Pana JEZUSA
konającego, y do Najsł: Panny.

5. A nadewszystko skoro zachoru-
iesz, nie czekay drugiego, albo trzecie-
go dnia albo (zachoway Boże) osta-
tniego dnia życia, ale zawczasu poki
jeszcze rozum będziesz miał zdrowy
y siły iakiejkolwiek, każ prosić do
siebie Xiędza, do ktorego masz pou-
fałość usprawiedliw się przez Spowiedź
Sw: BOGU, y przyimi Pana JEZU-
SA, abys tak w łasce Boskiej będąc,
czekał godziny śmierci twoiey, a one
boleści wszystkie znosił cierpliwie zpo-
żytkiem

żytkiem duszy twoiey, bo kto w grzechu śmiertelnym iest, temu by największe boleści nic nie pomogą do dosyć uczynienia za grzechy.

6. Gdy Pana JEZUSA w chorobie przyimować będziesz, na ten czas protestuy się przed nim, że chcesz w wieczę świętey y włascę Boskiey umrzeć, zalecay mu skonanie twoię. Podziękuy y za wszystkie Kommunie, ktoryches. ná świecie zażywał żyjąc. Pragniy tą Komunią ostatnią, owe komunie ladaiaako y nikczemnie odprawione nadgrodzić. Proś, áby, ktorego teraz pod Osobami chleba przyimuiąc nie widzisz, mogłeś go widzieć w Niebie po śmierci, tak iakim iest.

7. Często te słowa do Najsświętszey Panny powtarzay:

MARYA Matko miłości Matko
wszelakiey litości, bróń nas od skona-
nia

nia złego y od ognia piekielnego.

Przyday y te słowa, Święta Marya Matko Boża modl się zanami &c.

8. *Do Anioła stróża także często mów.*

Aniele stróżu moy, ratuy mnie y teraz w chorobie, y przy śmierci moiey.

Toż mów do S. Patrona, álbo Patronki twoiey.

9. Testament, ieżeli będziesz miał z czego, uczynić zawczasu, áto ná większą chwałę Boską.

10. Ostatniego Pomaszczenia nie odkładay, ále poki ieszcze masz rozum, proś, ábyć one dano, bo Olej S. ciebie nieumorzy, ále owszem ná uzdrowienie twoię iest, á ieżeli wola Boska, żebyś iuż w tey chorobie umarł, to będzie tobie na umocnienie przeciw czartowskiemu napaściom w godzinę śmierci.

Więc kiedyć będą oczy namaszczać,

czuć, ty żałuj zawszystkie grzechy, ktoremiś BOGA przez widzenie obraził, y proś abyś B O G odpuścił to wszystko. Gdyć uszy maścić będą, żałuj za wszystkie grzechy, ktorých się przez słuch dopuścił, y proś Pana JEZUSA, abyć one darować raczył. Tak czyn y przy namaszczeniu ust, rąk, y nog, także łędzwi twoich, żałuj za grzechy, ktoremiś Pana BOGA, przez usta, ręce, nogi obraził, y wszystkim ciałem twym, a proś go, abyć to wszystko przez to świętę namaszczenie, y przez Krew swoie Naydroższą odpuścić y darować raczył.

II. Miec zawsze przed oczami twymi Ukrzyżowanego JEZUSA Pana: rozpamiętyway ciężką boleść Jego, którą miał umierać na Krzyżu. Bierz często w ręce Krucyfix, całuj nogi JE-

JEZUSOWE, przeproszając JEZUSA
Pana za grzechy twoje, y wżyszkę
swoię nadzieię pokładając w Męce
JEZUSOWEY.

12. Często Imię JEZUS y MARYA
wspominay, ábyś y przykonaniu two-
im był godzien te słowa wymowić,
ato ná dostąpienie Odpustu zupełne-
go, zwłaszcza ieżeliś ieś w Bractwie
Różańca S., álbo w którymkolwiek
innym, y micy tę Intencyą, ze chcesz
mowić o Jmieniu JEZUS y MA-
RYA, á to ná dostąpienie Odpustu
zupełnego, y proś o to ludzi będą-
cych przy tobie, ábyć iuż bliskiemu
śmierci te Imiona święte przypomi-
nali JEZUS MARYA, ále y ty sam
gdy się obaczysz bardzo słabym, gdyć
iuż ciepło przyrodzone z rąk y z nog
ustępować będzie, mow te słowa JE-
ZUS MARYA tą intencyą.

13. Myśli ktorekolwiek ná cię ná
stępować będą, osobliwie z przeszłych
grzechow twoich odrzucay co prę-
dzey nie baw się niemi, á osobliwie o
tych osobach z ktoremiś Pana BOGA
obrażał, ná ten czas nieprzypuszczay
do siebie, bo idzie o straćę zbawienia
twego, ábyś weyrzawszy ná nie, nie
miał w przeszłych upodobania grze-
chach, y do przyszłych áffektu. A ieże-
li w domu iest tá osoba, ieszcze zá
żywota wypraw ią, ábyś pokazał przez
to prawdziwą wolą Bogu, że nie-
chcesz więcej grzeszyć.

14. Gromnicę mieć pogotowiu
w oczach swoich, y prosić ábyć zapalo-
ną w ręce prędko dano, bo tym świa-
tłem czartowskie strachy y ciemności
odpędzają się, ktorych, katoliku, by nay-
mniey się nie boy, lubo by ná cię na-
stępowaly, bo bez tych y Święci Bo-
scy

scy nie byli wolni, straszyć cię może, ale nie szkodzić, jeżeli będziesz władcę BOSKIEY, to jest bez grzechu śmiertelnego. A kiedyć będzie wielkość grzechow twoich diaboł przekładał, to ty mow: Większe miłosierdzie Boże nad grzechy moje, większey ceny Krew JEZUSA mego, niżeli grzechy moje, owo zgoła przez czas choroby twoiey, proś abyć Bog sam dawał nadthnienia święte, y łaski skuteczne iak do szczęśliwey śmierci, tak do zbawienia twego, czego uprzejmie życzę każdemu, ktokolwiek tę moję będzie czytał książkę.

15. Jeżeli masz do kogo urazę, odpuść mu z serca, aby też y BOG tobie grzechy odpuścił, y jeżeli widzisz że się kto ná ciebie gniewa, przeproś go uprzejmie, lub sam jeżeli możesz, lub też przez ludzi, bo kto w gniewie umiera, ten zbawienia nie otrzyma.

Nauka Gdy iuż kto kona.

Przypomniy sobie konającego, że ty tak albo gorzey konać będziesz.

1. **W** Spomniy, że naznaczono człowiekowi raz umrzeć, *Hebr: 9.* a nie pewny nam dzień y godzina, bo dzień Pański iako złodziey w nocy tak przyidzie, gdy bowiem rzeką pokoy y bezpieczeństwo, to nagle przyidzie zguba. 1. *Thes: 5. 3.* prawdziwie rzekł Mędrzec. *Eccl: 9.* iako w wodzie łowisz ryby lub ptaki w śidla, tak się łowią ludzie w czasie złym, czemu się w każdą godzinę y moment nie gotuią, iako Chrystus Pan przestrzega. Bądź cię gotowi, bo niewiecie, w którą godzinę Syn człowieczy przyidzie *Matt: 24.*

2. Uważ, na konającego iakie przyi-

da

dą. boleści ciała, że się modlić nie może, nie rychła pokuta y skrucha, trudne grzechow przypomnienie, sprawdzi się owo: wszystko stan jego wzruszyłeś w chorobie jego. Więc po ki czas mamy, czynmy dobrze. *Gal: 6. 10.*

3. Uważ iak na ten czas będzie dusza twoja ściśniona, gdy się iey przydzie, z ciałem rozłączać, a wiedzieć nie będzie, łaski czy gniewu będzie godna, czy do Nieba będzie przyięta, czy do piekła. Day mi to, Boże, aby na to zawsze pomniał, y tak życie dobrze postanowił, aby mógł rzeczennie żyć Chrystusowi, y umrzeć iest zysk. *Phil: 1. c. 21.*

4. Konający już sobie ledwie co, albo cale nic dać nie może ratunku: Więc ci, którzy będą przy konaniu czyim, niech mają pogotowiu święconą wodę,

ę, á niech często kropią, mówiąc te
owa: Wody święconey kropienie,
niech będzie ná odpędzenie czartow.
Niech choremu podadzą w ręce gro-
nnicę, y Krucifix, á niech mu głośno
do ucha, mówią, powoli y odpó-
zywając przypominając: J E Z U S
M A R Y A.

Wierzę w cię Boże, y miłuję cię na-
dewszystko, zá mię dla Twey mi-
ości zá grzechy moje. Mam nadzie-
ę w miłosierdziu Twoim, y w zaślú-
gach Twoich, nie moich. Panie nie
dopuszczay, áby mnie złość moja zgu-
biła, którego nieskończona Dobroć
Twoja odkupiła, konanie moje kona-
niu waszemu, o JEZU, Najświętsza
Panno polecam, łączę y poświęcam.

Kto ieszcze czytać umie, niech mo-
wi Litanią naprzód do Pana JEZU-
SA.

[SA, á miasto tego zmiſuy ſię nad nami, to niech mowi: zmiſuy ſię nad niemi álbo teſz nad nią. A gdy przydzie do tego: bądź nam miłoſciw, to mowić bądź mu, álbo ieſy miłoſciw od ſkonania złego y od ognia piekielnego wybaw go álbo ią JEZU: y zaraz opuſciwſzy inne Litaniy ſłowa mowić daley: przecz przyſcie Twoje &c. Takſze Litanią do Nayswiętſzey Panny mowić z tym przydatkiem, żeby odpowiędali ludzie, Modl ſię za nim y trzecią Litanią do Wſzyſtkich SS. á zaraz po tych ſłowach Wſzyſcy SS. y Święte Boże modlcie ſię za nim, álbo za nią temi ſłowy kończyć, Baranku Boży, który gładziſz &c. Ieſeliby dłuſgo konał powtarzać te modlitwy, y zaraz ſtarać ſię iako nayprędzey: áby za konających Mſze S. odprawiać ſię mogli, á po ſkonaniu zaraz niech ſię odprawiają

odprawiają Msze za duszę jego, nie
czekając pogrzebu, bo to ciężko być
w czyśćcu y jedną godzinę.

MODLITWA.

*Przeciwko wszelkim niebezpieczeń-
stwom y czarom.*

O To kładę na czele chorągiew wia-
ry, ✠ Chrystusa Zbawiciela, znak
zwycięstwa ✠ Króla chwaly, Króla
Żydowskiego, ✠ Syn Błogosławio-
ney Panny MARYI zwycięzca śmier-
ci za nas grzeszników pod Pontskim
Pilateś ukrzyżowany, niech mię strze-
że dziś od wszelkiej odmiany zmy-
łow y ciała, od napaści szatańskiej
y złości ludzkiej, od mocy nieprzy-
jacioł, widomych y nie widomych,
od wszelkiego czartostwa, trucizny,
połści, utrapienia, niebezpieczeństwa,
od ognia, y wody, od wszelkiego wy-
stępku,

stępu, y przypadku, izkody, od wę-
żów y bestyi iadowitych, od nagłej
y niespodziewaney śmierci, Moc Bo-
ga Oycy, ✠ y Syna, ✠ y Ducha Świę-
tego ✠ Amen.

Tu znow Oycze nasz ná pamiątkę
Wsechmocności Boskiej, Zdrowa
MARYA, ná pamiątkę zasług, Bło-
gostawioney Panny MARYI; Wic-
rzę w Boga ná pamiątkę Zywota y
Męki Chrystusa Pana; na ostatku
mow: ✠ Chrystus Krol mocny przy-
szedł w pokou y BOG stał się czło-
wiekiem.

U W A G A

o Końcu ná który iest stwo-
rzony człowiek.

Uczyniwszy na przod ákt wiary iak
najwyższey. że masz BOGA so-
bie

bie przytomnego, wszystkie twoje myśli y najskrytsze intencye przenikającego; prosz o łaskę, abyś poznał koniec stworzenia twego, abyś też zawział skuteczną chęć dążenia do tego, na coś stworzony, y potym abyś też dostał tego na co cię BOG dobrotniwy stworzył.

PUNKT 1. Słuchaj Boga mówiącego przez Proroka. *Psal: 99. BOG sam uczynił nas, a nie my sami nas y przez Malachiasza Cap: 2. Y ieżeli nie ieden BOG stworzył nas?* Stworzył cię BOG według początku twoiego z niczego. Czym bowiem byłeś, przedtym nimeś bydz, począł? co do duszy cale a cale nic nie byłeś, co do ciała to byłeś coś we krwi Rodziców twoich, ale coż to za bytność? y owszem taż sama, z początku swoich iedno nic była. Stworzył cię

tedy B O G zaniechawszy tak wiele
 innych stworzeń, któreby mógł stwor-
 zyć, uczynił cię nie straszidłem ia-
 kim. Sprawił to, żeś się nie urodził
 przed przyściem Chrystusowym, pod-
 czas potopu świata, nie między po-
 ganami, żydami, heretykami, nie
 z niebożnych rodziców, którzy by cię
 z młodości, do życia bezbożnego w
 zwyczaili. Nie przeciągnął narode-
 nia twoiego do czasów Antychrysto-
 wych, stworzył cię na Obraz y po-
 dobieństwo swoje, co do duszy stwo-
 rzył cię duchem nieśmiertelnym, do
 dostąpienia wieczney szczęśliwości
 sposobnym. Z tych reflexyi czyn illa-
 cye, na przód jeżeli jesteś z niczego,
 y z twoich początków iedyne nic,
 Zadney pochwały, ani poszanowa-
 nia nie przywłaszczay sobie: jeżeli cię
 za nic mieć będą inni, znoś cierpli-

wie,

wie, żadney sobie należytości nie przypisuy. *Powtore* iak wiele wdzięczności winienes Panu BOGU za takie twoiego stworzenia okoliczności. *Potrzenie*. Jeżeli co do duszy twoiey jesteś duchem, a což tak bardzo po błazasz ciellku twemu, y one pielęgnujesz, a o duszę mało co dbasz, jeżeliś jest nie śmiertelnym, na což się w doczesnościach tak bardzo zanurzasz? jeżeli jesteś obrazem Bożym, na což cierpisz na sobie zmazy y makuly nie doskonałości.

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa mówiącego, *Mat: 7. Nie może drzewo złe dobrych owocow czynić, a uważay co są za owoce y pożytki z ciebie. Zstrony duszy twoiey, te są naturalne mizerye twoie: nie wiadomość, błąd, poruszenia pierwsze gwałtowne frasunku, turbacyi, nie statku y innych passy*

passyi panujących. Z strony ciała naturalne mizerye są nie przeliczone rodzaje chorob różnych, wielorakie okazyje śmierci, to wszystko do twoiego ciała natury należy. Moralne zaś mizerye twego ciała są skłonności do wszystkich grzechow.

Ztąd czyn illacyą: Nayprzod że powinienieś być gotowym na wszystkie rodzaje chorob, y śmierci według upodobania Stworzyciela Twoiego. Powtore, że za twoie grzechy godzenieś nieskończoney pogardy, wiecznego ponizenia, opuszczenia, nie pamięci, przesładcwania, y kary wszelkiej, która tylko być może, y jeżeli się co takiego cierpieć zdarzy, przyjmuy to iak rzecz tobie należyta.

PUNKT. 3. Słuchay BOGA mówiącego, *Jsa: 43. Każdego, który wzywa Imienia mego na chwałę moję, słowo-*

Stworzyłem go. A uważay, że na to jesteś stworzonym od Pana B O G A, żebyś go chwalił, szanował, iemu służył, a potym abyś był zbawionym; to jest abyś samego Pana BOGA wziął w nadgodę twoich prac. Chrześcianinem dla tego stałeś się, abyś Chrystusa naśladował, przez wszelkie cnoty, abyś godnie używał Sakramentow, y jeżeliby tego było trzeba, abyś y śmierć ponioś dla Chrystusa. Ztąd czyni illacyą naprzód? że nie ślusznie zowieś się człowiekiem, jeżeli życie twoie nie jest chwałą Boską, służbą Bożą, miłością Bożą. Powtore: że nie jesteś Chrześcianinem, jeżeli nie naśladujesz Chrystusa, w czym możesz, zawstydz się, y obiecuy poprawę.

Rozmowa. Stworzyłeś, nas, Panie dla siebie y nie może się uspokoić serce nasze, aż w tobie odpocznie. Ach iako

ko to wszystkie inne stworzenia do swoich zmierzają końców; od ciebie nāznaczonych, iakim impetem kamień z gory do należytey sobie leci mety, iakim gwałtem ogień dobywa się w górę, á czemuż ja nie mam wszystkich siłami do ciebie Boże, moy, porywać się?

U W A G A

O śródkach do doýścia końca, na który człowiek ieś stworzony.

Punkt 1. **S**łuchay Boga mówiącego, przez S. Pawła: *omnis creatura ingemiscit & parturit usq̃ ad huc*: wszelkie stworzenie wzdycha y rodzi aż dotąd. Y uważay, że każde stworzenie tobie dane za śródek do zbawienia, y ze wzdycha y niby rodzące woła y ubolewa, abyś zmierzał do

BCGA.

BOGA. Uczynił BOG przed twoimi oczyma tak wiele stopniów stworzenia swojego, abyś po nich do BOGA wstępował. Rozłożył tak piękne niebo, abyś patrząc na piękność onego pragnął oglądać piękność Boską, a wzdrygał się na szpetność grzechową, świecą tobie planety, świecą gwiazdy, abyś się pobudzał do światłości Boskiej, twoje zaś ciemności miał w ohydzie, ziemia ci tyle owoców przynosi, abyś ty wydawał owoce cnot, uczynków dobrych na dostąpienie nie przemijającego owocu, wiecznego w Niebie szczęścia. Dał ci BOG siebie samego, abyś ty siebie samego zaniedbawszy przez świętą abnegacyą, wziął samego BOGA w wieczną przez miłość błogosławioną posessyą. Dał ci ciało, abyś go umartwiając, zarabiał sobie na wieczne w Bogu życie. Dał ci

du-

dużę rozumną duchowną, abyś to poznawał, co do ducha należy. Dał ci rozum, wolę, pamięć, abyś onych na dobre zażywaiąc zaślugował sobie na wieczną chwałę. Y kiedyż, człowiecze, zaczniesz za pobudką, całego świata, y całego samego siebie, zmierzać do BOGA? tyle masz mocnych do służenia BOGU, do chwały y miłości Boskiej pobudek, ile jest obrotów niebieskich, ile jest wruszenia sił dusznych, zażywayże ich, a żebyś sobie zaśluził, zażywać BOGA, w wspaniałym oglądaniu twarzy jego.

PUNKT 2. Słuchay BOGA Ojca mowiącego. *To jest Syn mój ukochany w którym mi się podobało, jego słuchajcie*, ten ci to jest o człowiecze: nayspewniejszy środek zbawienia twego prawdziwy pośrednik Chrystus JEZUS, który wpośrzedku nas stał.

ał. On iest drogą, prawdą, y żywo-
 tem, dając go dla naszego zbawienia,
 wszystko skarb Nieba y ziemié za nas
 wysypał, masz w nim wszystkie
 skarby, łaski, nauki, przykład wszel-
 kiey doskonałości, Sakramentów y za-
 kąg. Jeżeli łakniesz, potrawą twoią iest,
 jeżeli pragniesz napoiem twoim iest,
 jeżeli na duszy chorujesz, lekarstwem
 iest, jeżeli umarłym przez grzech ie-
 steś, żywotem iest ożywiającym. Wnieś
 ztąd, iak wielkiego godzien bę-
 dziez potępienia, jeżeli takiego środ-
 ku do zbawienia nie będziez zaży-
 wał, albo będziez zażywał, a nie ztaka-
 jak należy pilnością. Weyrzyż do
 piero w siebie, iakoś używał do tych
 czas łask takowych, Sakramentów,
 Męki, y śmierci JEZUSOWEY, a
 potem postanow, iak od tąd tego
 wszystkiego masz zażywać na zbawie-
 nie twoie.

Punkt.

PUNKT. 3. Słuchay Chrystusowi
mówiącego *Joan: 19. O to Matka twoja*
is: Człowiecze, o to Przenaydroższa
Matka moja iść, Posrzedniczką y
naypotężniejszą Patronką twoją, iść
naypewniejszy po mnie posrzedni-
kiem zbawienia twoiego, albowiem
tak mi się podobało, żeby żaden nie
był zbawiony inaczej, tylko za le-
przyczyną, y takem postanowił, że by
żaden łask moich nieodbierał, tylko
przez Nayswiętsze Ręce MARYI.
Jam w tobie sprawował, że będąc
jeszcze małym, miałś osobliwszy do-
niey affekt y nabożeństwo, y takem
sporządził, aby ten affekt w tobie z laty
pomnażał się, tuliła cię y garnęła do
siebie ta Matka miłosierdzia, chocia-
żś był nie sformy, nie posłuszny, y
rozpułstny. Pokrywała szpetności two-
icy duszy, gniew moy odwracała od
ciebie

niebie nie bezpieczeństwa różne odda-
ła, łaski skuteczne dla ciebie; upra-
żała przez nią nakłaniałem, y kie-
rowałem do dobrego serce twoie, rzą-
dziłem tobą, zachowywałem ciebie,
pokazywałem do grzechu, pokusy oddalałem
y tuliłem, łaski tobie moje dawałem,
wiele ona chciała, światowe pońety,
tobie dla tey proźby mierzłem y o-
pronilem cię od tak wielu grzechow,
w które gdy byś był zabrnął, już byś
się do piekła dostał. Wnieś że z tąd,
wieleś winien wdzięczności tey Matce
tak łaskawey. O niechżeć się twoie
serce ná iak naygorliwsze affekty zdo-
bywa. Zapalay się miłością ku BO-
GU dla MARYI, że nam dał taką
Matkę.

Rozmowa. Jzaliż moy JEZU nie
będę tobie służył, któryś mi nie tyl-
ko wstworzeniach twoich, ale też y

w twojej własnej osobie usłużył, y usługiwasz. O Panie mój, jeżeli jest we mnie, chociaż iedna krwi kropla, któraby niezmierzała do Twojej służby, chwały, y miłości zatrac ją, wolę nie być, niżeli żeby się we mnie znajdowało, co by nie było na twoją usługę, część, y chwałę, y miłość.

U W A G A

O strasliwej ciężkości grzechom śmiertelnych.

Punkt 1. *SŁuchaj BOGA mówiącego, Jerem: 2. Wiedź y patrz, iak to zła rzecz jest, y przykra, żeś opuścił Pana BOGA twego. Słyszac to uważay. Nayprzod że złość grzechowa, takiy jest nie zmierności, iakiey jest nie zmierności Dobroć Boska, albowiem jest grzech zniewagą y przeciw-*

o strasliwej ciężkości grzechu 119
sprzeciwieniem się Panu B O G U,
jest zniszczenie Dobroci, y władzy ie-
go, jest powtorne krzyżowanie Syna
Bożego, y w niwec obrocenie wszyst-
kiego, co jest ná świecie, tak że gdy
by B O G Wszemmocnością swoją nie
hamował straszliwych skutkow grze-
chu, należałoby, áby wszystka ma-
china świata, wniwecz poszła dla ie-
dnego popełnionego grzechu. Ach,
Katoliku, czyż ty możesz odważać się
ná obrazę Stworzyciela swego? czy
możesz odważać się ná okrutne ukrzy-
żowanie Chrystusa, y serce iego prze-
bite zakrwawionemi szarpać rękami?
Powtore Tak jest rzecz przykra y szko-
dliwa, grzech śmiertelny, że w nim
zostając, nic nie możesz zasłużyć ná
chwałę niebieską; żadne Najsświętsze
samo przez się stworzenie godnie wy-
płacić y wypokutować zań nie może,
cho-

choć by było w najwyższym stopniu łaski Boskiej, chociaż by męka wieczne piekielne pokutując, za ieden tylko grzech śmiertelny przez całą wieczność ponościło. Tak szkodliwy jest grzech śmiertelny, że za ieden taki moment, któregoś zgrzeszył zaśluguiesz być przez nieskończoną wieczność w nienawiści y gniewie Boskim. Chociaż byś nawet w niebie będąc, grzech popełnił, tedy byś był wyzuty, ze wszystkich łask Boskich y zaślug twoich, y wraz stał byś się nie wolnikiem szatańskim straconym na wieczne męki. Jeżeliś tylko ieden grzech śmiertelny przez całe twoje życie popełnił, tedy tym samym, już nie jesteś pewnym zbawienia twego, chyba byś miał na to objawienie Boskie, bo nie masz na to pewności, jeżeli twoje Spowiedzi dobre były, jeżeli BOG przyjął twoją pokutę.

pokutę. Wnieście ztąd: iak się masz obawiać y strzedz grzechu śmiertelnego. Czyńże tu przedsięwzięcia, iakich okazyi, iakich kompanij, konwersacyi; masz się wystrzegać. Dziękuy BOGU, że ci dał czas do pokuty y poprawy życia.

PUNKT 2. Słuchay Chrystufa mówiącego, *Math: 28. Dopełniajcie miary Oycow waszych.* Toć to iest, na co trzeba, aby obie uszy twoie drętwiały, serce schło, z boiaźni. Każdy człowiek z przepaściſtych Sądow Boskich, według miary, y liczby grzechow swoich, swoy koniec bierze. Poty BOG czeka poprawy twoiey, poki nie dopełnisz miarki grzechow. Nie wiesz, ieżeli raz ieden zgrzeszysz, czy tylko nie dopełnisz tey miarki. Ach czy ieden, za ieden tyło grzech raz w życiu popełniony po-

K szedł

szedł na wieczną potęgę. Zważaj-
 że iak się masz lękać y wystrzegać
 grzechu, aby tak zle zażywając cier-
 pliwości Boskiej, twoiey poprawy o-
 czekiwającej, co raz to na cięższe nie
 zarabiałeś potęgę.

PUNKT 3. Słuchay Chrystusa
 mówiącego, *Joan: 3. Duch gdzie chce,*
daie natchnienie y głos iego słyysz,
ale nie wieisz, z kąd przychodzi, y do
kąd idzie. Nie wiesz, katoliku, kie-
 dy y dokąd będzie oddalony od cie-
 bie duch łask skutecznych y osobli-
 wych faworow Boskich, tego bowiem
 wszystkiego miara y liczba iest posta-
 nowiona od BOGA tak, że po wy-
 pełnieniu onych od nie ktorych bę-
 dzie oddebrane Królestwo Boskie, bę-
 dzie odjęta łaska, która cię umacnia-
 ła w dobrym życiu, krora cię posila-
 ła w pokusach, y okazyc do grze-
 chow

chow oddalała, a będzie dane innym. Dopełnia się zaś ta miara czasem na ukaranie niewdzięczności. Wnoście ztąd w skruszonym sercu, iakże powinien być wdzięcznym Panu Bogu, iak ostrożnym w sprawach twoich, iak przestrzegającym sumnienia twego, czyncie tu mocne przedsięwzięcia.

Rozmowa. Znales mnie, moy Panie, dotąd, ach znales, cierpieles. Gardziłem tobą, po tobie deptałem, krzyżowałem ciebie, widziales to, cierpieles, y miłoliernie milczales. Ach czy będę daley, ná moię wieczną zgubę twoiey tak cierpliwey dobroci zazywał? y czy dla tegoż, Ty moy Panie, tak iestes dobrym, aby moia złość co raz się bardzies zmagala. O miłości nieskończona! iak ciebie mam kiedy więcey odstępować? iezeli moy

wieczny, Panie widzisz, że cię mam
kiedy obrazić, dopuść raczey, aby mię
szatan opętał, albo mnie strąć pierwey
do piekła, niż na grzech zezwolę, y
niech w piekielnych poty zostanę mę-
kach, poki nie minie czas którego
mam zgrzeszyć.

U W A G A

O karaniu grzechow.

Punkt 1. **S**Łuchay BOGA mówiące-
go, *Eze: 5. spełnię grzech
ich, y uczynię, aby się uspokoiła na
nich uraza moja.* Słyszac to uważay
gniew y zemstę Boską nad Lucype-
rem, za ieden tylo popełniony grzech
pychy; uderzony iest całą prawicą Bo-
ską, y więzami piekielnemi zciągnio-
ny z Nieba. Uważay też karę pier-
wszych Rodziców naszych, za ziedze-
nie

nie jednego fruktu z drzewa zakazanego, z okazyi tego przestępstwa idzie co nie miara dusz na wieczne męki. Uważay karę Kaime o iedno Bratoboystwo, iak się stał włóczęgą, tula-
czem w uślawicznym strachu y bo-
iaźni zostając, a na koniec strącony na
wieczne męki do piekła, y w nich już
to od kilku tysięcy lat zostaje y na
wieki zostawać będzie. To uważa-
jąc wnidz przez imaginacyą do pie-
kła przypatruy się iak wielu jest tam,
ktorzy za ieden grzech śmiertelny są
potępieni, uważay z iak wysokich
stanow są tam zli Aniołowie, iest A-
postoł Judasz, są z naywyższych go-
dności Duchownych, są mądrzy, są
wieku dziecinnego, a naywięcey za
rozpuśty cieleśne.

PUNKT 2. Słuchay BOGA mo-
wiącego, *Ysai: 5. Biada wam, ktorzy*

ciągniecie nieprawość w powrozkach
próżności, y niby więz wozu grzech!

To naystraszliwsza y naycięższa kara
grzechu, kiedy za ieden iaki grzech
dopuszczone bywaią więzy grzechowe,
to iest po dopełnionym iednym grze-
chu, uymieć BOG łaski, á tak w
padaśz w drugi, á potym y w trzeci,
á tak daley zabrniesz, aż do dopełnie-
nia miarki, po ktorey ostatnia ruina
y iakieś nie znaczne, y tobie nie wia-
dome następue zaślepienie. Stanie
się grzech twoy grzeszącym, oddalisz
od siebie wszystkie łaski Boskie, y sta-
niesz się niegodnym, áby cię BOG
bronił od okazji grzechowey. Wszel-
kie nápominańia przestrogi nie poy-
dą ci ná upamiętanie y pokutę, ále
ná gniew y irytacyą, wbić się to w
zaślepiony rozum, że nie możesz od
zwyczajnego utrzymać się grzechu,

że twoja taka natura. To głęboko uważywszy, upadniy iák naygłębiey przed Bogiem, á proś przez wewnętrznosci miłosierdzia iego, áby cię nie karał karą dopuszczenia innych grzechow, obieray raczey byđź strąconym do piekła za twoie grzechy, ániżeli tak byđź od BOGA opuszczonym, ábyś co raz, to daley brnął w grzechy.

PUNKT 3. Słuchay BOGA mówiącego, *Isai: 6. zaślep serce ludu tego, y uszy iego obciąż.* Tá ostatnia y naystraszna kara, którą w tym życiu ponoszą grzesnicy, zaślepienie y opuszczenie, y ostatnia zatwardziałość, á ociężałość do pokuty, kiedy przez powtarzane dobrowolnie grzechy, popadają w to, że się im odbiera łaska skuteczna do pokuty. O karo nieznosna, trzeba by, żeby ná twoie wspomnienie wszystkie serca były do pokuty

kuty skłonię. Skłaniaj ze się y ty do poprawy życia, do strzeżenia się wszelkich okazyi grzechowych.

Rozmowa. Wiem, ách wiem, najłaskawszy JEZU, że niechcesz śmierci grzesznika, o to cię upraszam przez tę Mękę y śmierć, którąś za grzeszników miłosiernie ponioś, nie karz mnie za moje grzechy dopulzczeniem innych grzechow y zaślepieniem serca mego, o MARYA Matko miłosierdzia, która nigdy nie opuszczasz grzeszników, odwróć odemnie takową nie szczęśliwość, niech lepiej nagle y haniebnie umieram, niech wraz będąc strącony do piekła, nizeli gdy bym miał kiedy zgrzeszyć. Amen.

MODLITWA

Sw: Dyonizego o szczęśliwą śmierć.

Najłodszy Panie JEZU Chryste,
światło Oycowskie, y słońce spra-
wie.

wiedliwości, któryś na Gorze Kalwaryi duszę twoję na okup świata tego dał, y BOGU Oycu zaleciłś, modląc się, użycz mi tej gorzkiej Męki boleści, abym ją zawżę, a osobliwie w godzinę śmierci miał na pamięci. Przybądź mi pod czas śmierci moiej, pospiesz się do zgonu moiego, ratuj mnie, broń mnie w onę godzinę od nieprzyjaciół następujących. Daj pociechę w płaczu, utwierdz w boiaźni, pośilaj, gdy siły utracę, przyjmij mnie do siebie, gdy dokonam, ostateczne słowa Twoie na Krzyżu niech moje będą, a gdy mówić nie będę mógł, wezrzyj na serce moje, Oycze w ręce Twoie polecam duszę moję odkupiłś mnie Panie B O Z E prawdzi, Amen.

Uwaga

U W A G A

*o Sędzie Bożym Partykularnym
zaraz po śmierci.*

1. **S**łuchay B O G A mówiącego :
*każdego z osobna według drog
 iego sądzić będę Ezech: 18. , y uwa-
 żay przy ostatnim momencie skona-
 nia każdego iak ściśły sąd będzie. Nay-
 przod będą sądzone nie tylko grzechy
 ciężkie, ale też słowa próżne, nada-
 remne, iako upewnia sam Sędzia Chry-
 stus JEZUS. Powtore Będą sądzo-
 ne sprawiedliwości, albo dobre uczyn-
 ki z iakiey intencji były czynione,
 czy szczerze dla BOGA, czy nie, ze
 zwyczaju tylko, albo z naturalney
 skłonności, poydą pod examen wszy-
 stkie okoliczności. Potrzecie Będą są-
 dzone namiętności, porywczosci, o-
 chota, do spraw dobrych. Poczwar-*

te Będą sądzić dobrowolne opuszczenia uczynkow dobrych, zaniedbania łask Boskich pobudzających y wspomagających do dobrego, poydą pod Sąd te twoie zabawy, dystrakcyę, konwersacyę, ktoremiś czynisz przeskody do odebrania łask Boskich; będą przetrzāsane y owe grzechy, ktorebyś popełnił, gdybyś miał okazję potemu. *Popiąte.* Będą w tobie sądzone grzechy cudze, ktore z twojej okazji, albo winy są popełnione, to jest przez dane zgorśzenie, przez wprowadzenie kogo w grzech, przez dyssymulacyę y niekaranie występnych pod twoią władzą zostających, przez słuchanie dobrowolne obmowców. Tak wiele to rzeczy á podobno iśłzcze y więcey samemu Bogu wiadomych, o ktore masz bydź sądzonym.

II. Słuchay BOGA mówiącego,
Matb:

Math: 3. przystąpię do was w sądzie
y uważay iaka forma tego Sądu par-
tykularnego. *Nayprzod* pokaże się
Chrystus Ukrzyżowany duszy (iako
naucza *Innocencyus de vilitate condi-*
tionis humane) z nieciakąs exagiera-
cyą Dobrodzieystw y łask swoich to-
bie danych; pomyślże, z iaką twarzą
będziesz patrzył na Zbawiciela twoie-
go, czy się ieno krwawym nie zale-
iesz wstydem. *Powtore.* Zasiądzie
na Sąd sam Chrystus, albo na miey-
scu Pańskim Święty Michał Arch-
anioł. *Potrzącie.* Stanie zawzięty na
twoię duszę instygator, szatan y zwa-
wą inwektywą będzie cię oskarżał
mowiąc: sprawiedliwy Sędzio, tyleś
łask y miłosierdzia temu niewdzię-
cznemu czynił człowiekowi, á on to-
bą wzgardziwszy, Przykazanie Two-
ię podeptałszy, rady y natchnienia
odrzu-

odrzuciwszy, za moimi y zamięszdź
 pokusami, niechże y teraz idzie ze-
 mną. *Poczwarte.* Będzie stał po
 prawey stronie Anioł Stroż twoy y
 świadek życia twoiego. *Popiąte.* Su-
 mnienie twoie trwożliwe czuiąc się do
 wszystkiego, niby we zwierciadle
 wszystko reprezentować będzie. Ach
 co na ten czas odpowiesz Sędziemu
 wszystko widzącemu, czy będziesz
 mógł mówić z Augustynem Świętym.
 Czyniłem, Panie, coś mi zalecał, day-
 że mi, coś obiecał.

III. Słuchay Chrystusa mowiące-
 go, *Mt 12.* *Tak wydziedz Sądu pie-*
kła, y uważay iakie możesz mieć spo-
 soby do ułagodzenia sobie tak srogie-
 go Sądu. *Nayprzod.* Jeżeli nie będziesz
 miał złego rozumienia o ludziach y
 niebędziesz onych posądzał, bo sama
 Chrystus mowi: *nie sądzcie nie będzie-*
cie

cie sądzeni. Powtore. Jeżeli tu siebie samego sądzić przez szczere y zupełne Spowiedzi, y karać przez szczera pekutę będzieysz, bo według Apostoła: *jeżeli zaś tu samych sądzić będziemy, wszakże nie będziemy sądzeni.* *Potrzecie.* Czyn uczynki miłosierne, abyś miłosierdzia doświadczył. *Poczwarte.* Staraj się, abyś zaśluził bydź pod opieką y obroną Przenajświętszey Matki Sędziego, Matki miłosierdzia.

z Pieśni Kościelney.

Sędzio zemśzczenia słusznego,
Racz dać dar odpustu swego,
Nie czekay ratunku mego.

Wzdycham iako obwiniony
Wstyd mnie za grzech popełniony,
Odpuść, Boże nie zmierzony.

Affekty

Affekty Pobożne.

O Ukrzyżowana miłości moja, JE-
ZU, nie opuszczay mnie teraz, y
w godzinę śmierci.

Panie J E Z U Chryście, Boże serca
meo, proszę cię, przez tę pięć Ran,
które ci miłość twoja ku nam na krzy-
żu wyraziła, przybądź na ratunek stu-
łgom swoim, którychś krwią Twoją
odkupił. *S. Franciszek Xaw:*

Miłość moja ukrzyżowana iest.
BOG moy na Krzyżu wiśi, czy mo-
gęz ia pozwalać, rokoszy ciała me-
mu? *S. Bernard.*

Ukochaleś mię, Panie, więcey ni-
żeli siebie samego, albowiem umrzeć
za mnie raczyłeś.

O miłości, miłości, o Prawdziwa
miłości, y iezeliż cię JEZU Ukrzyżo-
wany, mogę inaczey nazwać, iezeli nie
miłością. *S. Maria Mag:de Papis.*

Któryś cierpiał ná nas Rany, JEZU Chryście. zmiłuy się nad nami.

Zyję, wierzę w Syna Bożego, który mnie ukochał, y dał siebie samego zá mnie. *S. Páweł ad Gal: 2.*

Nie umrę, ále żyć będę, y będę opowiadał dzieła Pańskie.

O Dobry JEZU wysłuchay mnie między Rany Twoie ukryj mnie. *S. Ignacy Lojola.*

NAUKA y UWAGA

o Słuchaniu Mszy Świętey

RZecz bardzo potrzebna y pożyteczna, dla otrzymania szczęśliwey śmierci słuchać Mszy Świętey, nie tylko w niedzielę y święta; ále y w powszednie dni, ile czasu y sposobu kto mieć może. Niedaremna przypowieść Słuchay Mszy, to iest: Słuchać, nie gadać

dać z inſzemi, bo czaſu rozmowy z Bogiem, nie trzeba mieſzać z rozmową ludzką. *Dom moy dom Modlitwy,* mowi Chryſtus Pan. Msza S. nie ieſt co inſzego, tylko wyrażenie y odnowienie Ofiary krzyżowej. Co dzień ſię w Kościołach odprawuie, co raż ná gorze Kalwaryi ſtało ſię. Nie możemy BOGU nic miłſzego uczynić, iako gdy Mszy S. z nabożeńſtwem, y z uwagą ſłuchamy. Ażebyśmy ież tak iako przynależy ſłuchali, mamy łączyć intencye naſze z intencyami Kapłańskimi Kościoła S. y BOGU Oycu ofiarować Syna Iego, álbo raczey mamy łączyć ſerca naſze z ſercem Chryſtuſowym y ofiarować oboie BOGU Oycu, co godzina BOGA obrażamy, y zaſługuiemy grzechami ná kary wieczne, iakoż tedy uczyniemy, doſyć ſprawiedliwości

Bośkiey ? ieżeli ofiarować będziemy
Męki Zbawiciela naszego, w nadgro-
dę mąk, na któreśmy zarobili, wszy-
stkie ostrości pokutuiących, wszystkie
bole Męczennikow, wszystkie zale-
ludzi nędznych, utrapionych, nie mo-
gą naymnieyszey części długu nasze-
go wypłaci bez Ofiary Chrystu-
sowej, ktorey Ofiary zaślugi udzielone
nam bywają przez Mszę S. : Wielkie
to podobieństwo, że BOG nie cierpi
by tak wiele grzechow na świecie
gdyby nie wiedział w pośrodku
miał najrospuśtnieyszych, o Synu
swoim ofiarowanym za nas na ołta-
rzach. Patrzy na tę ulubioną Ofiarę
hamuie podniesioną rękę sprawiedli-
wości na karanie nasze, grzechy nasze
wołają o pomstę, Krew JEZUSA wo-
ła o miłosierdzie. Oddaymy pokłon
Synowi Bożemu w postaci tej Ofia-
ry

y zostaiącemu, á często się mu pre-
zentuymy z ukłonem naszym przed
Ołtarzem, iako się sam szczyści: *ná*
każdym mieyscu ofiaruiemy ofiarę
czystą y świętą, Math: 1.

Ażebyś wiedział Tajemnice, y ra-
cye, że Xięza odprawiaią w Boże Na-
rodzenie trzy Msze, masz krotką expli-
kacyą, nayprzod ná podziękowanie
Troycy Przenayświętszey za tak wiel-
ką łaskę Narodzenia Chrystusowego,
Powtore: ná dowod, że Oycowie kto-
rzy żyli przez trzy wieki świata przez
Chrystusa są odkupieni, iako to przed
Zakonem od Moyżesza podanym, y
w nowym, *Potrzecie* ná pamiątkę
Trojkiego Narodzenia Chrystusowe-
go: *Pierwsze* przedwieczne od BOGA
Oyca, *drugie* w czasie z Przenayświęt-
szey MARYI Panny, *trzecie* w ser-
cach sprawiedliwych przez łaskę. Aże

pierwsza Msza S. bywa o pułnocy na pamiątkę ze Pan JEZUS o pułnocy narodzić się raczył, dla tego, żeby dzień łaski y odkupienia z dniem naturalnym wziął swoy początek, drugie na pokazanie całemu światu, że Syn Boski iako prawdziwe światło świata, przyszedł na świat na oświecenie w ciemnościach będącego pogaństwa. Powtore Msza S. zwyczajnie pierwsza odprawuie się o pułnocy, ponieważ Chrystus o tym czasie na świat przyszedł: druga przed wschodem słońca, o który czas Pastuszkowie nowo Narodzonego Dzieciątka szukali, Trzecia w sam dzień przez co się znaczy, że światło prawdy cały świat oświeciło.

Także kiedy się trafi Boże Narodzenie w piątek, albo w sobotę, dla czego mięśa pożywamy? Nayprzod
Grze-

Grzegorz szósty Papież te dni wol-
nemi uczynił od postu, ná Rzymskim
Concilium, powtore sama słusność
pokazuje, żeśmy nie powinnni w te
dni wstrzymywać się od mięsa
gdyż Słowo stało się Ciałem y wszel-
kie ciało wzięło nadzieję odkupie-
nia swego, jest tedy nie poszczenie
nakiem powszechney radości całe-
go Chrześcijaństwa.

Krotka nauka dla tych ludzi co
zwyczajnie mówią ná Mszy świętey,
albo ná Kazaniu, dla BOGA ten Xiądz
nie wie kiedy skończy y przykrzy im
ię ná chwałę Pana BOGA y iedna
godzina; To prawie nic, przeciwko
temu, co codzien trawimy ná służbie
wiata y marności iego, który nam
nic nie może dać przy śmierci, ani
po śmierci, Naprzykład kiedy kto ży-
je do sto lat, a nie wiem jeżeli w ca-
łej

W Warszawie, między tak wiele tysięcy ludzi má lat sto człowiek ieden, kiedy ma; to ludzie zwykli mówić day go Panu BOGU co za piękne lata ma, albo miała; to świat mówi, á BOG co mówi! to sto lat minęło, y śmierć przyszła, z tych tedy sto lat, co dla Pana BOGA? ná przykład, ażeby co dzień ná chwałę Jego trawiły się dwie godziny, co rozumiecie wiele dla BOGA przez tę sto lat, ách bardzo mało y prawie nic, bo tylko jest lat ośm, dni sto sześćdziesiąt y ieden, godzin szesnaście, á dla świata y Jego marności zостаie się lat dwiędziesiąt y ieden, dni dwieście trzy, godzin ośm. Ach dla BOGA strach to wspominać teraz, ale przy śmierci, strasniey nam w oczy stanie, o gdy by milionami ludzie mogli powrócić z tamtego świata, iakby oni inaczej

czy pracowali na chwałę Pana BOGA y na zbawienie duszy swoiey, ale czas minął y klamka zapadła, My teraz ktorzy ieszcze żyjemy, powinniśmy to czynić, co byśmy radzi przy śmierci y po śmierci uczynili; kiedy na wieki odżałować nie będziemy mogli; powtornie ieżeli kto do sześćdziesiąt lat żyje, á co dzien by trawił w Kościele na chwałę Pana BOGA; godzinę iedną; co rozumiecie wiele to uczyni przez tę sześćdziesiąt lat, Ach prawie nic, względem tego co dla świata y marności iego, to jest lat postrzecia, a tak dla świata y iego usługi co dzien godzin dwadzieścia y trzy, á dla Pana B O G A ledwie iedna, ále co mówię iedna, á kiedy czasem, á podobno często y iedney po godzinie niemasz dla Pana B O G A niech z nas każdy to tylko
zważy

zważy jeżeli mamy mieć za to nie-
bo, y szczęśliwą wieczność.

MODLITWA

Nabożna pod czas Mszy S.

WSzechmogący moy B O Z E, coż
przed tobą będę mówił grzelznik,
gdy uważam miłość Twoię, żeś nie
przepuścił Synowi Twoiemu ? o mi-
łości JEZUSA Syna Twoiego, y Mę-
ki tak okrutne iego, á to wszystko
dla mnie ? co będę mówił co ? oto
w grzechach, iako wieprz w błocie
zostaie y lubo przedsięwzięcia czynię,
nic z tego, tylko kłamię, sumnienie
zawodzę, y iako pies do wymiotow,
do grzechow znowu się wracam, y
coż czynić będę ? czyliż się z Juda-
szem obwieszę ? czyli się w rozpaczy
oddam diabłu ? godzienem tego
wszy-

wszystkiego za grzechy moje godzien,
ale już do mnie nie należy dusza mo-
ia, krwią Chrystusową kupiona, coż
czynić będę? Wiesz Panie wiesz, ty
lepiey, niżeli ia niedoskonałość mo-
ia, oto Krew JEZUSOWA y Męka
iego, ktoż między mną a tobą? Poy-
zriy Oycze Niebieski na twarz
Syna twoiego, Krew, y Mękę Iego,
nie dla mnie to czyn grzesznika, ale dla
miłości tego w którym się tobie upo-
dobało wszystko w Imie Iego JEZUS,
JEZUS, JEZUS, przez boleści y u-
trapienia Matki JEZUSA Chrystusa,
służebnicy Twoiey; Oblubienice Du-
cha świętego, żeby nie daremna ta
Krew y Męka Iego była, y żeby nie
ginęła, proszę: zmiłuy się nad wszy-
stkiemi grzechami moimi, odpuść ty
iako BOG, com ia zgrzeszył, iako
człowiek. Tobie przynależy z miło-
wać się

wać się y odpuszczać, który niechcesz śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił, y żył y Syna Twoiego nieprzyśłałeś, żeby zbawiał sprawiedliwych, ale grzesznych, nie szukay, Panie, nie szukay grzesznika większego, oto mnie maż pierwszego y największego, maż się nad kim zmiłować, byleś zechciał. Po odpuszczeniu day mi też co z doskonałości twoiey nie dla iakiego osobliwego respektu moiego, ale żebym żył ku chwale y sławie twoiey. Day Kościołowi twoiemu, pokoy, y rozszerzenie Wiary, zgodę między Panami Chrześciańskimi, nieprzyjaciołom naszym, którzy niewiedzą co czynią, odpuszczenie, y upamiętanie. Dobrodzieiom naszym, NN. łaskę y Błogosławieństwo, prawowiernych zmarłych, duszom odpoczynek wieczny; przez śmierć

Nabożna pod czas Mszy S. 157
śmierć y Mękę Syna Twoiego JEZU-
SA Chrystusa użyć, y mnie też racz
wyśłuchać o co proszę (*tu wyraż pro-
szbę twoię*) ieżeli się to woli Boskiej
podoba, y zbawieniu duszy moiej
jest pożytecznie. Amen.

N A U K A

o Nabożeństwie do Pana JEZUSA.

N iemasz nic tak drogo kupionego
na świecie, iako dusza nasza, po-
nieważ żywot swoy Syn Boży dał za
nią. Zasluzyliśmy byli na piekło,
czarci y wszystkie stworzenia wołały
o pomstę na grzechy nasze, Chrystus
Pan nie oglądaiąc się na te głosy, na-
mego tylko serca swego słuchał, kto-
re się za nas przyczyniło, y tak się
zmiłował nad nami, że wylał do o-
statniey krople Krew swoią na odku-
pienie

pień duszy naszej, dla tego iako należemy do BOGA Stworzyciela naszego, á należemy iako do Stworcy, tak należemy do JEZUSA iako Odkupiciela naszego, który nas sobie Krwią swoją odkupił: przynajmniey tedy powinniśmy mu być wdzięczni za tak wielkie Dobrodzieystwo, iezeli mu nie oddajemy żywota za żywot, to miłość za miłość winniemy mu oddawać. Chrystus Pan daje mi łaskę swoją, całe Ciało y Krew swoją Przenayświętszą, zasługi swoje, wszystkie skarby swoje, które są nie zliczone, y nieprzebrane. A ia tak to przyjmuję, iakoby z powinności wszystko czynił dla mnie; tak skłonę mamy serce do kochania ulubionych Przyjacioł naszych: takeśmy wdzięczni za uczynności y Dobrodzieystwa ich, á dla samego tylko Chry-

Chrystusa Pana kamienne, nie użyte,
y niewdzięczną sercę mieć będziemy.
A któż z Przyjaciół naszych więcej
dla nas uczynił, álbo uczynić może
iako Chrystus Pan? cogo z nieba na
ziemię do przyięcia człowieczeństwa
ściągnęło? co do znośzenia na tym
świecie żyjąc, wśzystkiego przywio-
dło? co ná ostatek do Krzyża przy-
biło? miłość. Czemuż miłością nie
oddam? czemu kielicha zbawienne-
go nie wezmę y Imienia Pańskiego
nie wezwę? Rozważ sobie z Bernar-
dem Świętym żeś powinien BOGU
całego siebie za to że cię stworzył, coż
mu dasz za to, że cię odkupił? á od-
kupił sposobem tak wybornym.

Chcesz iść tedy zá Chrystusem pra-
wdziwie y chcesz co uprosić u BO-
GA? oto najpewniejszy masz gości-
nięć, żywot y Mękę Pana naszego JE-
ZUSA

ZUSA Chrystusa; iak y sam o sobie mowi. Jam iest droga, prawda, y żywot. Idziesz przez modlitwy Świętych do BOGA? y to dobrze, ale lepiej przez moc Nayświętszego nad Świętych Syna iego, w którym się mu upodobało, weź to sobie w uwagę, że nikt by Nayświętszy, ani z Aniołow nie mógł z Bogiem poiednać człowieka, tylko Krew, Męka y śmierć JEZUSA Chrystusa Syna iego, dla tego tak ciężki grzech, nie tylko nam przepuścił, ale y obiecał, że o cokolwiek go w Imię iego prościć będziemy, wszystko otrzymamy. Z pierwszego tego skutku, jeżeli cały naród z Bogiem Oycem poiednał, czy też Krew, Męka, y śmierć gdy ią BOGU Oycu wspomniesz y przez nie prościć będziesz, nie prędzey sprawi? czy nie więcey dla niego uczyni, niż dla wszystkich

łkich Świętych swoich ? Boć prze-
cie komu kto bliższy, temu więcej
obowiązany. Chrystus Pan, BOG y
człowiek, wieczna unia, nie rozłączo-
ny związek; spólne są do siebie relacye.
Jest y inszych wiele słusznych racyi,
że nad to Nabożeństwo, Rozmyśla-
nie Krwi, Męki, y śmierci JEZUSA
Chrystusa nic lepszego, nie godniey-
szego, nie skutecznieyszego, nic może
bydź na poratowanie się grzesnikowi,
na otrzymanie łaski Bożej, y czego so-
bie tylko człowiek żąda, tym sposo-
bem otrzyma. Błogosławiony Woy-
ciech, y wiele Świętych tak piszą o
Rozmyślaniu Męki Pańskiej, że wię-
cej waży, niż gdy by kto cały rok o
chlebie y wodzie pościł, w każdy
dzień się do krwi dyscyplinował, y
w każdy dzień Psalterz odprawował,
y iakoż nie ma BOGA nakłonić do-
litości

litości wspomnienie tak straszney sprawy zbawienia naszego? co ociec ziemski dla Syna kochanego, daleko więcej coś Niebieski dla swego uczyni? Nie trzeba w tym wątpić bo sam tak powiedział: otrzymacie wszystko od Oycy moiego, o cokolwiek prosić będziecie.

*Tu się zaczyna Nabożeństwo do
Pana JEZUSA.*

MODLITWA

Pańska z Rozmyślaniem

Oycze nasz któryś jest w Niebieśiech.

O Ycze Pana Naszego JEZUSA Chrystusa, któryś dla nas nie przepuścił Synowi twemu własnemu: iako y on nie przepuścił sobie, dając siebie samego za nas, że tak chciał, y nas ukochał do końca. Wszystko zwycięża miłość, czy nie większa jest miłość

miłość BOGA, który jest samą miłością, o mocy miłości? ani wód wielkość ugaścić ją mogła, y tak chciałeś z Syna swego tak wiele wytoczyć urzodeł. Oto ten jest Syn Twój ukochany, w którym ci się upodobało. Weyrzyj na Twarz Chrystusa Syna twego. Obacz iezli to jest szata Syna twego tak kosztowną krwią skropiona, y na nas nędznych Synów twoich, ale już przysposobionych przez Krew Syna twego Jednorodzonego okiem miśierdzia Twego weyrzyj. Czyż nas nie przyimiesz, za których nie krew Abła, ani kozłów, albo cielców, ale Krew nie winnego Baranka JEZUSA Chrystusa Jednorodzonego Syna twego jest wylana? o JEZU któryś nas krwią przeynaw: odkupił twoją, racz mnie przypuścić do świątnice przez tęż Krew twoją. Oto kielich zbawienney

M

(Krwie

(Krwie twoiey) wezmę y Imienia
Pańskiego wzywać będę. Dla tego
nayprzod proszę.

Święć się Imię twoie.

Nie jest bowiem, o JEZU, insze
Imię świętsze pod niebem u ludzi, w
którym zawisło zbawienie nasze, co
większa, wielkiej uczciwości godne.
O najśodsze Imię JEZUSA, Imię mo-
wię, nad wszystkie Imiona, które jest
dane przy Obrzezaniu, spraw to niech
się zapali miłość twoja w sercach na-
szych, y wzbudzi żarliwość rozmna-
żania chwały Imienia Twego, niech
Imię twoie JEZUS błogosławione bę-
dzie, teraz y zawsze y na wieki wie-
kow.

Przydź Królestwo Twoie.

Tyś bowiem Król, o JEZU, y
owšem większy nad wszystkie Bogi
y Króle ziemskie. Ale ách! iako cie
Krolem

Krolem znaią ? iaką Koroną koronują ? iakiemi ceremoniami szanują, iaką uczciwość tobie oddają ? O iako głupim y szyderskim sposobem ná śmiewają się, Krolem cię zowią, y uplotszy Koronę cierniową nie mówię Koronują, ale ná Nayświętszą głowę przez moc wciskaia, y ranią, Przez to Nayświętszey krwi wylanie, niech do nas przyidzie Krolestwo twoie, gdzie nas Koronujesz z miłosierdzia y politowania. To nam niech otrzyma Krew przy Koronacyi Twoiey wylana.

*Bądź wola Twoia iako w. Niebie
tak y na ziemi.*

O JEZU, któryś wolą twoię dla nas ochotnie do upodobania Oycy Two-
go oddał, stawszy się posłusznym aż do śmierci, gdy w Ogroycu ná Go-
rze Oliwney takim uciskiem było

ściśnione Serce Twoie, iż ciało krwa-
wo się pocieło. Oto dla ciebie słusznie
wołą moję oddaie, y Twoiey podda-
ie; aby Twoia nie moja była. Y niech
się do wzdrygania y potu trapi we
mnie duch moy, aby była woła Two-
ia. Aby mi się to stało przez krwa-
wy pot Twoy.

*Chleba naszego powszedniego daj
nam dzisiaj.*

O JEZU, na grzbiecie Twoim orali
grzesznicy y biczmi y rozgami. Ale
takie nam z tey uprawy żniwo, y
dostatni urodzay zgotowany? Tu
bierzemy pokarm płaczu, w pocie
czoła zażywamy chleba naszego, day-
że nam abyśmy y chlebem żywota,
y rozumu żyli, y nasyćeni byli z do-
statku Bożego domu. Niech się tak
stanie o JEZU przez krew którąś dla
nas przy biczowaniu wylał.

Y odpuść nam nasze winy, iako
y my &c. &c.

O JEZU naymożniejszy, którego
Krew iest wylana, ná odkupienie na-
szych grzechow. Albowiem y okru-
tne bole, y odnowione Rany, któreś
przez szat od ciała Twego skatowa-
nego oderwanie gwałtowne cierpiał,
proszę cię przez odnowione Rany sza-
ty oderwaniem, y Krew z nich óbfi-
cie wylaną, odpuść nam nasze wi-
ny. Albowiem za świadectwem mi-
łego Ucznia Twego, Krew JEZUSA
Chrystusa oczyszcza nas z grzechu
wzelkiego, spraw ábyśmy się wyzu-
wży z uczynkow starego człowieka,
staliśmy się nowymi, który według
BOGA stworzony iest w sprawiedli-
wości y świętobliwosci prawdy. Krew
Twoia o JEZU, niech oczyści sumnie-
nię naszą od uczynkow śmiertelnych
do służby BOGU żywemu. Y

Y nie wódź nas na pokuszenie.

O JEZU ! któryś do Krzyża o krutnie przybity , tak wiele zrzodeł y kanałów krwi wylał. Oto w rękach Twoich szczęście moje, álbowiem upadającego mnie trzymasz, y leżącego dzwigasz, stojącego strzeżesz ; ábym nieupadł, w ręce się Twoje polecam , pod cień skrzydeł Twoich przyimiey mnie od twarzy tych, którzy mnie trapią y prześladuią. O gdybym przeciwko wszelkim pokusom stał mocno w wierze , przy tobie, Chryście , áby mnie od miłości Twey áni żywot, áni śmierć, ani żadne stworzenie nie oddalało.

Ale nas zbaw od złego.

O JEZU ucieczko utrapionych ! oto w śródku złego y śideł nędzny człowiek zostać. Coż ma czynić áby ich uszedł ; gdzie szukać będzie ucieczki;

ucieczki ; áby się ukrył bezpiecznie ,
gdzie tylko w sercu Twoim , do
ktorego, przez bok włócznią otworzo-
ne jest nam przyście. Wnidę tam
nie lękliwy , y tam zostawać będę
bezpiecznie, iako gołębicą wskale wy-
drożoney, álbo iaskini murowey. Tam
jest zakryta moc moja, dobrze mi
tam będzie, y tam postawię przy-
bytek, gdzie ani plaga naygorzsa, y
nic przeciwnego nie zbliży się. Z kąd
krew y woda wypłynęła, áby było
obmycie zbrodni, y moc ułomaych,
nędzy poratowanie, y przeciwko wśzy-
stkim zbawienia niebezpieczeństwom
utwierdzenie. O Dobry JEZU!
zbaw mnie od wszystkiego złego, gdy
taką miłością otwierasz mi skład mi-
łości naymilsze Serce Twoje. To jest
siebie samego, zrzodził wszelkiego do-
bra. Amen.

T E S T A M E N T.

Chrystusa P. na Krzyżu konającego.

OBacz duszo moja, iako się już po zakończoney mąk podroży na twardym łożu ułatający dla spoczynku kładzie Wiator, á słuchay co mówi z łoża Krzyżowego Słyszę wołającego JEZUSA. Oycze odpuść im, Coż to jest ! JEZUS uśieczony, cierpieniem ukoronowany, do Krzyża przybity ; wszystkich boleści zapomniawszy woła: odpuść im: śabędzie słowa, ten ktory w swoiey sprawie milczał, w sprawie nieprzyjaciół swoich stał się wymownym ?

Boże moy, Boże moy, czemuś mnie opuścił ? Opuuszczonym jesteś moy JEZU, ále dla mnie, bo ja częstokroć opuszczałem BOGA moiego zrodziło wody żywey, y odstępowałem od

BOGA Zbawiciela mego. Pragnę,
wołaśz moy JEZU. Patrzaycie dusze,
iak was kocha iak siła bolow wycier-
piał JEZUS dla was, y ieszcze bo-
leści dla was pragnie, y krew wyto-
czyć którą ieszcze zataił w sercu.

Pamiętay ná mnie Panie, Ten że
to nagi Łotr krwią zboczony Towa-
rzyśz, y uczeńnik Krzyża twego, Pa-
nem iest ! też to bodźce cierniowe są
Koroną Krolewską ? Błogosławiony ie-
steś Lotrze, bo Ciało y Krew nie obja-
wiła tobie, ale Ociec który w Nie-
bieściech iest, pamiętay ná nas, Panie
gdy przyidziesz do Krolestwa twego.

Oto Matka Twoja, Krotki Te-
stament, mały skarb łatwo rozdaie,
nie miał nic swych rzeczy tylko
Matkę, y tę oddał Uczniowi.

Oto Syn Twój, Ogłosy dziwne,
y ludzkim sercom pożądane. Synem
stać

stać się Pańskim, coż słodszego! o
Matko? nie gardźże nami synami
twemi.

Juz się spełniło. Coż się to skończy-
ło Panie JEZU, boleści twoje? Męka
Twoja? miłość twoja; tak zaprawde
wszystkie te rzeczy przeszły, koniec
wzięty dokonane są, osobliwie mi-
łość twoja, którą ukochałeś nas, a
ukochałeś aż do końca.

Wręce Twoie Panie polecam du-
cha moiego, o gdybyś y moiego moy
słodki JEZU przy zgonie wychodzą-
cego z ciała ducha w ręce twoie
przyjął, o gdybyś y mnie wziął y
wszystkich zemną konających do bo-
ku Twego otwartego do domu nę-
dźnych ludzi, do fortecy pokutują-
cych.

Y schyliwszy głowę wypuścić Ducha,
Y także to moy JEZU wołając gło-
sem

fem wielkim schylałz głowę áżebyś
mi dał pocałowanie, áżebyś mnie
przycisnął do siebie. Schylałz głowę
szepcząc do ucha serca meiego: umie-
ram, y chętnie umieram dla miło-
ści Twoiey. Schylaiać głowę umie-
ra, áżeby tchnął natwarz meię Du-
cha żywota schyliwszy głowę oddał
Ducha.

A F F E K T.

OWidowisko od stworzenia świata
nayżałośnieysze; Boskiego Syna
wieszają, Boskiego Syna zabijają, niech
się rozkwila usta moje, niech się za-
topią oczy moje w morzu łez; przy-
byway wschodzie, przybyway zacho-
dzie, pułnocku y po południu, o to
się otwiera ziemia święta, błogosławio-
ne Nogi uczciwe, Ręce łaskawe, Ra-
miona, Kolana, Pierś. Obacz teraz

o Oycze głowę Syna Twoiego, dla
tak wielu Ran ułtającą, obacz Szyję
przędym nad śnieg bielszą, teraz na-
chyloną bez krwi zostającą. Poyrzy-
y ty, o Bolesna Matko, ná twarz ko-
chającgo Syna Twoiego, y ná człon-
ki potłuczonego Chrystusa twoiego.
Obacz, iak się przyćmiła piękność oczu,
Obacz iak blednieje wdzięczność Kro-
lewskiego oblicza: Boże, o JEZU
moy, kłaniam się tobie ná tym Tro-
nie boleści y wzgardy; O gdyby mi
się godziło áżebym święte nogi two-
ie potysiąckroć razy mógł ucałować, y
płynącą z nich krew dżdżem łez mógł
ocierać, O gdybyś schylił troszeczkę
straszliwą niebu, y ziemi głowę twarz
nędzną pływającą we Krwi własney,
ułta owe bledniejące. O Duszo moia
przynaymniey zdaleka pożegnay Zba-
wiciela twoiego. Zegnam cię tedy
moy

moj Odkupicielu, żegnaj cię JEZU
nukochany żegnaj cię, o Odlubień-
cze, dusz naszych, ale przed rozstaniem
się z tobą day mi Błogosławieństwo.
Day tym co cię krzyżyją upamiętanie
Łotrowi Ray; Matce Syna, Syno-
wi Matkę, umarłym życie, całemu
światu Krew Twoję. Amen.

O JEZU nayukochańszy, przypuść-
że mnie niegodnego grześnika, do
pocałowania Przenayświętszych Ran
Twoich. Całuję naydroższe stop two-
ich Rany y suplikuję, dayże mi z
pokutującą Magdaleną wiecznie u
nich leżeć, pokutnemi oblewać łzami,
a włosami świętych myśli ocierać.
Całuję Nayświętsze Rąk Twoich Ra-
ny: suplikuję, abyś mnie Boską pra-
wicą swoją ze wszystkich grzechow-
moich rozgrzeszył y do siebie gwał-
tem ciągnął. Całuję naydroższą Bo-
ku.

ku Twego y Serca Ranę, y proszę, abyś mi dał z niey wyśćić gorącą ciebie miłość, y nad Męką ubolewanie twoią. O JEZU, JEZU, JEZU, niechże mi te naydroższe Rany Twoie będą od nieprzyziaciela dusznego fortecą, ucieczką, y obroną teraz, zawsze, y w godzinę śmierci moiey.

Proszę cię, nayśłodczy y nayłaskawczy Zbawicielu, aby mi Nayświętsza Męka Twoia była mocą, którą by dusza moja obbroniona była, Rany Twoie niech mi będą pokarmem y napojem, Nayświętsza Krew Twoia niech mi będzie na obmycie grzechow, śmierć Twoia niech mi będzie wieczną chwałą, Amen.

O JEZU Nayłaskawczy Odkupicielu, zakupiłeś mnie Krwią naydroższą; niedopuszczayże aby tak droga cena była nadaremna. Rátuy mnie
Nay-

Nayświętszą męką swoją, abym do cie-
bie lotnym pędem biegi y przybiegi.
Nayświętsza Matko JEZUSOWA;
Przenaybłogosławieńska MARYA u-
cieczko iedyna grzesznych, Promo-
torko mocna ich zbawienia, bo przez
Twoie ręce każdy ie bierze, kto do
nieba przyięty bywa, a kto od ciebie
odrzucony, gdy cie sam odrzuci, już
jest zginiony, do ciebie o Nayłaskaw-
sza, o Naylitościwsza, o Naymiłoś-
sza Panno y Pańi moja uciekam się, y
suplikuję pokornie, upros mi u Sy-
na Twego wszystkie do zbawienia
szrodki, upros grzechow odpuszcze-
nie, upros łaskę, upros cnoty, upros
w dobrym dotrwanie, Ty sama swoją
Panieńską protekcyą y pomocą, mo-
ie promowuy zbawienie, niewypu-
szczay z swoicy Świętey opieki ná wie-
ki, Amen.

G O D Z I N K I

Posiechy, pełne o Gorzkim udręczeniu, y Krwawym Pocię JEZUSA Chrystusa; przy Gorze Oliwney w Ogroycu, bardzo pożyteczne dla otrzymania w ostatnim śmiertelnym pocię, pomocy y ratunku Pana JEZUSA.

DLA Twey Krwie, JEZU, w ostatnią godzinę,
 Broń mię łaskawie, niechay ná wieki nieginę.

Ÿ. Panie otworz wargi moje;
 2. A usta moje będą opowiadać chwałę Twoię.
 Ÿ. BOZE ku wspomózeniu memu weyrzyi,
 2. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwa-

Chwała Oycu y Synowi y Duchowi S.
Iak była na początku, teraz y zawsze
y na wieki wiekow, Amen.

H Y M N.

Twe krwawe poty y twe udręcze-
nie;

Niech mi przynoszą Jezu pocieszenie
Gdy mnie przy śmierci w ostatniej
potrzebie,

Trudno y ciężko, wzywać będzie Cie-
bie.

Niech Krew mi twoia, y Twe krwa-
we poty,

Do twej miłości przydadzą ochoty.

Kroryś w Ogroycu, sam czuwając w
nocy,

Dla mnie ucierpiał tak wielkie nie-
mocy, (kę

Proszę iá ciebie przez twą gorszką mę-

Poday ná ziemi mnie nędznemu rękę,

N

Abym

Abym dla Ciebie z iedyney miłości
Znosił cierpliwie doczesne przykrości

JEZUS wziął do siebie Piotra
i dwóch Synów Zebedeusza, y po-
czął tęsknić y smutnym być, mówiąc
dusza moja zasmucona jest aż do
śmierci. *Matth: 26.*

*Y. Serce moje we mnie przestraszone
Rz. Y boiaźń śmierci otoczyła mnie*

MODLITWA.

ONaysmutniejszy y krwawym
potem pocący JEZU! któryś po-
ostatniej wieczery z Uczniami swo-
jemi szedł ku Gorze Oliwney mówiąc
do nich w wielkim smutku: Dusza
moja zasmucona jest aż do śmierci;
idąc trochę na stronę, upadłeś na Prze-
nayswiętszą Twarz twoją, gdzie w nay-
większym udręczeniu Serca Twoiego

go przeyzrzałeś Świętą Mękę Twoię:
Lecz ci więcej niewdzięczność grze-
śnika, niżeli śmierć sama naydelika-
tnieysze Serce Twoie trapiła, tak da-
lece, że z tey przyczyny krwawy pot,
ze wszystkich ciała twoiego członkow
obficie płynął. A toż to są kwiaty,
ktoreś naymilszy Oblubieńcze, w tym
ogrodzie rozsiał, dla czego przecz o-
demnie doczesne radości, ktoreby mnie
od ciebie oddalić mogły, Twoy dla
mnie wylany krwawy pot, niech mi
zawsze tkwi w sercu y pamięci. A ie-
żeli smutek iaki mnie ogarnie, w ten
czas sobie przypomnę; że Pan y Zba-
wiciel moy daleko więcej dla mnie
cierpiał. Tylko o iedno cię proszę, o
Panie, niech mi będzie ten krwawy pot
tвой pociechą, kiedy śmiertelny pot
ze mnie się dobywać będzie, a duszę
moję tak iako teraz w swojej miej

opieczę, który z Bogiem Oycem y
Duchem Świętym żyjesz y królujesz
na nieskończone wieki wieków, Amen.

Na PRYME.

Dla Twey Krwie, JEZU, &c.
Broń mię łaskawie, &c.

Ÿ. Boże ku wspomózeniu. &c.
R. Panie ku ratunkowi. &c.
Chwała Oycu. &c.

H Y M N.

TWe krwawe poty, y tve udrczenie
Niech mi przynoszą, Iezu, pocie-
szenie, (trzebie
Gdy mnie przy śmierci w ostatney po-
Trudno y ciężko wzywać będzie ciebie
Chociażes w tenczas, o cierpliwy Panie,
Twę mękę widział y gorzkie skonanie,
Przecie na iedno Oycowskie skinienie,
Dla nas przyjąłeś tak wielkie zelzenie.
Więc

Więc toż me serce zawsze będzie chcia-
Co ci się, Jezu, będzie podobało. (Ilo,
Niech mam od świata naywiększą na-
ganę

Jednak ci, Boże, powolnym zostanę.

ANTYFONA.

ODszedł troche y padłszy ná twarz
swoię modlił się mówiąc: Oycze
moy, ieżli podobna, niech kielich ten
oddalony odemnie będzie, iednak nie
iak iá chcę, ale iak ty chcesz, *Mat: c. 26.*

y. Pokazał mu się Anioł z Nieba,

z. Y umocnił go. *Luc: 22.*

MODLITWA.

ONayłaskawczy JEZU, ktoryś ie-
dną kropelką krwi Twoiey mogli
był nie ieden tylko, lecz tysiąc
światow odkupić, przyimuiesz prze-
cie dla wypełnienia woli Oycatwego
tak

tak gorzki kielich okrutney Męki. Ah iak że ja, naymędrszy Nauczycielu moy ! w niestateczney woli moiey od Ciebie różny, y daleki iestem ; kiedy choć naymnieyszy krzyżyk od siebie odrzucam , y odpycham , mając za rzecz niepodobną dzwigać go ; odtąd zaś, o J E Z U, nic innego sobie obierać nie pragnę , tylko co Boskie przeyzrzenie twoie na mnie przepuści. Day mi łaskę twoię, a wszystkie kielichy, ktore mi ofiarować będziesz, pić gotow iestem; Ty bowiem z moiey przyczyny , bardziey gorzki trunek pięś, iak mi świat gotować y podać może. Przepuścisz na mnie choroby, prześladowania y różne przeciwności, niech się stanie wola twoia, lecz tego iedynie żądam y pragnę, aby Przenayświętsza wola twoia według upodobania twoiego we mnie, odemnie,

prze-

przezemnie we wszystkim wypełniona
była. Który z Bogiem Oycem y z Du-
chem S. żyjesz y królujesz na wieki
wieków, Amen.

NA TERCYĄ.

Dla Twey Krwie, JEZU, &c.

Broń mię łaskawie &c.

W. Boże ku wspomózeniu &c.

R. Panie ku ratunkowi, &c.

Gwata Oycu &c.

TWe krwawe poty y tve udrczenie
Niech mi przynoszą JEZU, po-
cieszanie,

Gdy mnie przy śmierci w ostatniej
potrzebie

Trudno y ciężko wzywać będzie ciebie
Naymilszy Iezu, pokornie cię proszę,
Niech bez ustanku w mey pamięci
noszę,

Twe krwawe poty, śmierć, y utrapienia
Wszelkie boleści, y tve pohańbienia.

O Zbawicielu : któryś własne życie
 Dał y krew wylał dla mnie tak obficie
 Ratuy mię, proszę, w ostatnią godzinę
 Niech dla krwie twoiey na wieki na-
 ginę.

ANTYFONA.

Passuiąc się z śmiercią modlił się
 nie co dłużej, *Luc: 22.*

7. Pot iego był naby krople krwie

8. Y upadały na ziemię, *Luc: 22.*

MODLITWA.

O JEZU żadney pociechy nie mają-
 cy ! który z iedney ku nam mi-
 łości krwawym się pocisz potem
 niechcesz bowiem, aby Krew Twoi
 Najsświętsza smutkowi twemu napo-
 moc przyszła. Z kąd ią na wierze
 z Najsświętszego ciała Twoiego wy-
 pędzasz, przezco nie tylko delikatne
 ciało Twoje, ale też y ziemia zbici-

czona zostać. Nie czekasz aż nie przy-
iaciele twoi przydą, ciebie ubiczną,
ukoronują, na Krzyż przybią y wło-
czną bok Twój otworzą. Ale sam
otwierasz Najsświętsze członki, aby
Naydroższa krew obficie wypłynąć
mogła. O miły Panie ! strzeż mię śa-
łkawie, abym nie czekał, aż mię nie-
przyjaciel otoczy, y śmierć mi gwał-
tem śmiertelny pot wycisnie, ale mi
użycz łaski, abym przy dobrych ślach
y rozumie gorliwemi łzami, grzechy
moje, które cię tak wielce trapiły, serde-
cznie opłakiwał. Proszę cię najmiłszy
Panie, przez krwawy pot Twój
ratuj mię w godzinę życia mego,
który z Bogiem Oycem, &c:

Ná S E X T E.

Dla Twój Krwie, JEZU &c.

Broń mię śałkawie, &c.

Y. Boże ku wspomózeniu &c.

R. Panie ku ratunkowi, &c.

Chwała Oycu &c.

HYMN.

TWe krwawe poty y Twe udę-
czenie, (nie.

Niech mi przynoszą, JEZU, pociesze-
Gdy mnie przy śmierci w ostatniej
potrzebie

Trudno y ciężko wzywać będzie ciebie.
Jakoś na Sercu moy, JEZU zraniony
Gdy od swych Uczniow byłeś o-
puszczony.

Uczniowie wszyscy już cię odstępują,
A żydzi ciebie zradliwie krępią.
W każdym nieszczęściu, smutku, y
przykrości,

Udziel mi z twoiey JEZU, cierpliwości.
Niech wszystko znoszę dla ciebie sta-
tecznie,

Bylebym z tobą szczęśliwy był wie-
cznie.

Hymn

ANTYFONA.

Zdrayca zaś był im dał znak mówiąc:
ktorego pocałuję, tego imaycie y
prowadzcie ostrożnie, *Math: 14.*

Y. Judasz szedł przed niemi,

B. Y zbliżywszy się do JEZUSA po-
całował go, *Luc: 22.*

MODLITWA.

O Naydobrotliwszy Zbawicielu :
rozważam śmiertelnym sercem
wielką boleść, ktorey delikatne Serce
Twoie doznało, gdy ciebie o Jezu: U-
czniowie twoi opuścili, od ciebie ucie-
kli, z których cię jeden zdradził y wy-
dał. Lecz y ja, naystateczniejszy duszy
moiey miłośniku, tę samę niestate-
czność ku tobie popełniłem, często od
Ciebie uciekam, często Ciebie nie już
zatrzydzieści srebrników, ale za próżną
y marną chwałę, honor, albo rozkosz
prze-

przedałem tak, że od wstydu bym
 oczu podnieść nieśmiały, gdy byś mię
 iako Judasza pytał: Przyiacielu, ná co
 ześ przyszedł. Teraz zaś naymiło-
 śnierneyfzy JEZU upadam z skruszo-
 nym sercem do Nayświętszych Nog
 twoich, y iakoś miłościernymi oczy-
 ma spoyrzał ná Piotra do Ciebie się
 nawracającego, tak mam nadzieię że
 y mnie z nieograniczonego miłosier-
 dzia twoiego, twoim zá mnie wyla-
 nym potem od wszystkich moich grze-
 chow obmyiesz, abym poznał zawsze
 ná iaki koniec od Ciebie stworzony na
 ten świat przyszedłem; nie na infzy,
 tylko ábym cię chwalił, miłował To-
 bie służył, y przy tobie był zawsze,
 ktory żyiesz z Bogiem, &c.

NA NONE.

Dla Twey Krwie, JEZU, &c.
 Broń mię łaskawie, &c.

Y. Boże ku spomożeniu &c.

R. Panie ku ratunkowi &c.

Chwała Oycu &c.

Twe krwawe poty y tve udrczenie
Niech mi przynoszą, JEZU, po-
cieszienie.

Gdy mię przy śmierci w ostatniej po-
trzebie

Trudno y ciężko wzywać będzie ciebie
Niech twoy pot krwawy y dusza poy-
muie,

Niech go, na sobie me serce rysuie.

Ani gdy żadne doczesne marnośći

Mnie nie oderwą od twoiey miłości

Choć życia przyidą ostatnie momenta

Wiem, lekkie będą śmiertelne mi pęta

Bo w twoich ranach, o łaskawy Panie,

Dasz słudze Twemu szczęśliwą sko-
nanie.

ANTYFONA.

Ofiarowany był, bo sam chciał y nasze grzechy dzwigał, *Issaie. 53.*

Y. Prawdziwie wziął choroby nasze na siebie,

R. A boleści nasze sam dzwigał, *Issaie 50.* MODLIWA.

O Najłaskawszy JEZU, iedyna pociecho y ucieczko wszystkich śmrotnych y zatrwożonych serc; proszę cię pokornie, przez niewymowny śmutek, udręczenie y żalność, któremi najświętsza dusza twoja przy gorze Oliwney była napełniona zwłaszcza w owę godzinę, kiedy Święte Serce Twoie taką otoczone było żalnością, z której cały krwawym zalałeś się potem: racz się zmiłować nademną ubogim grzesznikiem każdego czasu, osobliwie

wie jednak, kiedy mi w ostatnim momencie życia moiego. boiaźń śmierci zimny pot wycisnie; bądź mi pomocą y pociechą, y użyż mi łaski, abyś mi wszystkie natarczywości dusznego nieprzyjaciela zwyciężywszy w łasce twoiej z tego doczesnego zszedł do wiecznego żywota, który z Bogiem Oycem y z Duchem S. &c. Amen.

Na NIESZPOR.

Dla Twój Krwie, JEZU &c.

Broń mię łaskawie, &c.

W. Boże ku wspomózeniu &c.

R. Panie ku ratunkowi &c.

Chwała Ojcu, &c

Twe krwawe poty y twoje udrczenie
Niech mi przynoszą JEZU, pocieizenie.

Gdy mi przy śmierci w ostatniej potrzebie

Trudno y ciężko wzywać będzie ciebie

Niechay, co cierpię w moim utrapieniu
Z twą Świętą Męką, będzie w ziedno-
czeniu.

Ja też ziedynej ku tobie miłości,
Gotowem cierpieć naywiększe przy-
krości.

Niechay mi grożą nieszczęściami lata,
Niech wszelka ná mnie spadnie wzgar-
da świata (bie,

Cierpliwie zniósę to wszystko dla cie-
Bylebym z tobą ô lezu, był w Niebie.

ANTYFONA.

Y. Tak krew ich przyschnęła na su-
knie moje,

R. Y zboczyła wszystkie szaty mo-
ie. *Iſaie cap: 63.*

MODLITWA.

A Doruię cię z naywiększą pokorą,
o Zbawicielu, od smutku wiel-
kiego

kiego umdlewający; a ponieważ cie
w Krwawym pocie na ziemi leżące-
go widzę, woła serce moje razem z
innoſtstwem żydowskim, iednak zda-
leka inſzą intencyą iak oni; aby ta two-
ja Krew Przenayświętſza przyſzła na
mnie na obmycie grzechow moich;
wiedopuſzczay ô JEZU! aby drogie
krople potu twego ſucha ziemia ſtra-
wiła, ale o to ſerce moje, iako ſkała
twarda, niech kilka kropel Świętey
Krwie Twoiey padnie na nie, aby by-
ło zmiękczone, y ſpoſobnym ſię ſta-
ło rozpamiętywać Mękę Twoię Nay-
świętſzą y kochać ciebie ſerdecznie.
Daj mi łaskę ô JEZU: Wiem bo-
wiem, że pokornym y wſkruſzonym
niegardziſz ſercem, o to oddaę ci
ſercę moje, niech ciebie iedynie ko-
cha. Ty ſam rządź nim y dysponuy
według Boſkiego upodobania Twe-

go teraz y zawsze, ktory z Bogiem, &c.

Ná KOMPLETĘ.

Dla Twey Krwie, JEZU, &c.

Broń mię łaskawie, &c.

Ÿ. Nawroć nas, Bożę Zbawicielu nasz,

R. Y odwroć gniew Twoy od nas.

Ÿ. Boże &c.

R. Panie &c.

Chwała &c.

Twe krwawe poty, y twe udrczenie
Niech mi przynoszą, JEZU, po-
cielzenie

Gdy mi przy śmierci w ostatniej po-
trzebie

Trudno y ciężko wzywać będzie ciebie
Naymilszy JEZU, co się zemną stanie
W godzinę śmierci, gdy przyidzie sko-
nanie.

Kiedy słyszenie oraz y widzenie

Ustaie, patrz JEZU ná mę udrczenie,
pamię-

c. Pamiętaſz, Panie, żeś mię tak miłował,
Jżeś krwi własney dla mnie nie za-
łował.

Zkąd mam nadzieię, że w śmierci go-
dzinę

z. Dla męki twoiey, ô JEZU, nie zgine.

ANTYFONA.

Ÿ. Czemuż tedy czerwone odzienie
Twoie,

Ÿ. A Szaty Twoie iako tych co tłuką
w praście.

W praśiem ſam tłoczył, a z Narodow
niemaſz męża zemną; *Iſaie 63.*

Ÿ. Prowadzą go, iako owieczkę na
zabicie,

Ÿ. Y ſtaie ſię iako Baranek milczący.

MODLITWA.

Naymiłszy JEZU, Twoię udęcze-
nie, krwawy pot, y śmierć twoię
okrutną niech mam zawsze w mey
Oz pamięci,

pamięci, ábym się przez nią nauczył
umierać, y nic ná świecie nie szukał
oprocó tego, co prowadzi do ciebie,
żadna marność światowa odtąd nie
oślepi serce moje, przez co bym od
celu y końca, na któryś mię z nieskoń-
czoney Dobroci twoiey stworzył mógł
być odwiedziony. Wszakże tu piel-
grzymującemi y podróżnemi tylko
jesteśmy, poki nas śmierć do wieczney
nie wokuie Ojczyzny. Ah: gdybym
o JEZU: według twego mógł u-
mrzeć przykładu, iak bym rad y teraz
tego momentu ducha mego w Nay-
świętsze Ręce Twoie oddać. Spraw to
o Zbawicielu moy: ábyś ty odtąd był
życiem moim, y tak mi śmierć poży-
tkiem będzie, á ja z odważnym sercem
śmiertelnego potu czekać będę, ábym
zaś go w łasce twoiey doczekał, o to
cię proszę przez własną twą boiaźną
śmierci,

śmierci, którą za mnie wytrzymał,
y przez Oycę y Ducha S. z którym
Ty nieskończone wieki żyjesz y kro-
luiesz. Amen.

OFIAROWANIE.

Niech ci naywiększe JEZU, wy-
śławienie

Będzie twej męki to krotkie modlenie,
Zgaś we mnie, proszę, iskierki niecnoty
Do twej miłości doday mi ochoty,
Abym już odtąd w każdey mey po-
trzebie,

Sercem w ogroycu pilnie szukał ciebie.
Wszystkie rozkoszy światowe marno-
ści.

Chętnie porzucam dla twoiej miłości.
Tu wszystkie krzyże wszystkie utra-
pienia (nia.

Gotowem cierpieć według twego chce-
bylbym ciebie w niebieskim Syonie
Vchwale oglądał wiecznie na swym
Tronie, Amen.

NA-



N A U K A

o Pokucie, także iako dobrze Spowiedź S., y Komunią odprawić.

Sama przedwieczna prawda Chry-
 stus JEZUS, o powiada nam, iako
 wielkiego u BOGA iest szacunku po-
 kuta, gdy mowi: Powiadam wam,
 iż takie będzie wesele w niebie nad
 jednym grzesnikiem, który pokutę
 czyni, daleko więcej, niż nad dzie-
 wiedziećmi y dziewięciu sprawie-
 dliwych, którzy nie potrzebują po-
 kuty: *Luc: 15.* Dotey zaś pokuty,
 y żalu za grzechy, grzesnik snadno
 przyść może, uważywšy własności
 Boskie y swoje, to iest, co iest, á co
 BOG? tyś człowiek ziemia k piaska-
 iego, á lubo się co zdasz byđz, w tym
 terazniejszyym życia pozorze wspo-
 mni

mniy sobie, wiele było przed tobą, takich y godnieyszych! niemasz ich: y znaymnieyszemi zrownali się za równo z tobą przed Bogiem nic: A na co żeś tak zły? coś o sobie rozumiesz, że coś czynisz, ale sprosność, grzech plugaństwo, nie doskonałość, czym się wszystko stworzenie choć nie rozumne, y sami czarci brzydzą: a iakoż to Bogu ma bydź przyjemno? przeciwko ktoremu jest? stworzenie przeciwko stworey; Syn przeciwko Oycu, poddany przeciwko zwierzchności, sługa przeciwko Panu, człowiek przeciwko B O G U. A ieżeli sobie wrodzeniem równemu, daleko więcej urzędem y zwierzchnością, wyższemu trudno jest y niebezpieczna sprzeciwiać się, czy B O G który honoru swego nikomu nie ustąpi tobie żelżyć pozwoli się grzeszniku? choć się zemsta zwlecze,

zwlecze, nieucieczce, jednak y owszem
im dłużey folguie grzesznikowi, tym
większą karę gotuje, ieżeli się do nie-
go pokorą y skruczą nienawroci, gdyż
skwapliwość do zemsty Pańskiemu nie
służy ánimuszowi biada tym choć nie
rychło ktorym rzecze; idźcie przekłę-
ci na wieczny ogień. O wieczny wie-
czny! uważayże wieczny, że nigdy koń-
ca niemający, tylko wieczność: za
moment y mniej niż mgnienie oka:
przeciwko wieczności, to co nas tu
ucieszy, ach wieczna to; co będzie
za to cierpieć, czego ábyśmy ufzli, á
więcey obrazy Bożey nie popełniali,
zawsze upokarzać się nam należy,
przed Jego Majestatem, wyznając
iawnogrzesznikiem, winy swoje skru-
czą serdeczną, udając się do świę-
tey pokuty. Amen.

Skar-

*Skarga ná się z Iawnogrześnikiem
zawsze, osoblinwie przed Spowiedzią
bardzo potrzebna.*

ONaykochańszy Boże ! oto ja nie-
godny y zgubiony człowiek, do
ciebie, dla sprosności grzechow mo-
ich, nie tylko się nawrócić, ale y mo-
wić niegodzienem. Aprzecie żeś do-
bry, y końca miłosierdzia nie mają-
cy, w Jmie Twoie, y na twoię na-
wracam się dobroć. Ale coż to czy-
nię? Teraz sobie szukam ciebie za
przyiaciela, ktoregom sobie umyślnie
uczynił nieprzyacielem. Zgrzeszy-
łem, spowiadałem się przeproszałem
cię, poprawę obiecowałem, á przecie
znowu zgrzeszyłem, y potak wielu
upadkach, upadłem. Ach Paniel w te
winy, o których wiedziałem, żeć się
nie podobaią, á mnie wiele szkodzą,
do-

dobrowolnie szedłem, wiedziałem, iakom się tego wystrzegać miał, á przecie nie wystrzegałem się. Tak Maieostat Twoy, o Boże, obraziłem, łaskę twoię straciłem, nic to, opuściłem, ciebie zá nieprzyjaciela, á czarta za przyiaciela obrałem sobie, dla czego? dla niczego, á prawdziwie dla próżności. Co bowiem iest za uciecha świata, co tu za zysk? czegom pragnął? wiem Panie, że się w tobie nadewszystko kochać powinienem był; uznać moy Panie, że Prawo Twoie y Honor twoy, kochańszy mi bydz powinien, nad wszystko stworzenie, á przecie na zgubę moię kocham się tak w Tobie, że honor moy, moie zyski, y upodobanie moię nad twoie, tak wiele razy przekładałem, y mam sobie. Ach! iako ieszcze cielesny iestem, lubo bym się tego zaprzął, sprawy moie mówią, świat,

świat, nie tylko nie jest jeszcze ukrzy-
żowany odemnie, ale wszystko we-
mnie żyje, jeżeli nieskutkiem, to affe-
ktem. Pełen jestem złego, nieczy-
stych pożądliwości, y nieskończony
mizeryi, a przecie nieupokarzam się
doskonale, y owszem się w grzechu wy-
noszę. Życie moje prawdziwy niesta-
tek y odmiennosc; zmyśły moje ze-
wnętrzne iak chcą, wolnie sprawują się.

O Boże moy! iak twardą y nie-
używą opoką jestem gdy o pokucie
sprawa! odkładam, nadzieie pełne,
rozne przedsięwzięcia według woli
y rozumienia swego, tudzież swoje
widzi mi się, nie uważając, że ten czas,
ta minuta, nie tylko przyśła, nie w mo-
jej: ale w Twoiej jest dyspozycji,
ako? gdzie? y co uczynię? głuchym
w napomnieniu zbawiennym; do ba-
tek, żartow, y światowej uciechy
chciwy.

chciwy. Co do BOGA y nieba nakładzy, snadno się sam w tym dyspensuję, że tak sobie trzeba postąpić, dla postanowienia światowego mego interessu. Gdy się modlić trzeba, y nie chce się mi, albo nie wiedzieć z jaką dystrakcyą to czynię, nieuważając, że to nie z swoim równym rozmowa. Gdy zaś z równym sobie człowiekiem konwersuię, albo się bankietuię, jakie uniżoności y zyczliwości oświadczam? Do chwały Bożej leniwym, lotnym do żartow, y wszelakiey gry, zazdrości y złego o bliznim rozumienia, y podeyrzenia pełen iestem do wymowki cudzey, niedoskonałości proźney, sobie śańkawy y dobrowolny, inszym ciężki y ostry. Ledwie się mnie kto tknie, zaraz się rozgniewam nikt mnie nie urazi nad którym bym się niezemścił kiedyżkolwiek. Upa-

trzy-

trzywszy czas by też zdradzieczko,
chytrością, zmyślając dobrą przyjaźń,
pożądliwości ogień, o Boże Ty wiesz,
jaki jest we mnie, ja go ukrywam,
jednak Tobie jest wszystko wiadomo,
bo nie masz żadnego sekretu, który by
się mógł przed tobą utaić. Wiele ra-
zy co obiecowałem y ślubowałem u-
czynić, ale wszystko w ieden prawie
żart, y owszem w sprosną y nie flu-
szną niepamięć, obraca się y niszcze-
je. A iako pies do swego womitu, do
mego wracam się grzechu, ah niezbo-
żni! ślusznie tedy żałuję że się od-
ważył obrazić Boga, ale coż uczynię
grzeszny? do kogo się uciekę? ieśli
mnie Ty Panie od siebie odrzucisz,
ktoż mnie przyimie? o to słyżę Two-
je, Panie, słowa y nieodmienną Do-
brości Twoiey nam grzesznym daną
assekuracyą, iż nie przyszedłś wzy-
wać

wać sprawiedliwych, ale grzesznych
y kiedykolwiek grzeszny do ciebie
westchnę, wysłuchasz go, y odtąd
nie będziesz pamiętać jego nieprawo-
ści: oto ja grzesznik a prawdziwie grze-
sznik, Ty sam wiesz lepiej, który le-
piej wiesz z lepszą dystrykcyą grze-
chy moje. Wzdycham do ciebie, y
wołam, zmiłuy się nademną, zmiłuy
iam zgrzeszył iako człowiek, Ty za
iako BOG, który nigdy nie pragnie
zguby człowieka, ale raczy chcesz
aby się nawrócił y w tobie żył, odpus-
mi oto w łasce Twoiey y mocą Imię
Twojego postanawiam za pomoc
Twoią, przed Kapłanem Namieśni-
kiem twoim wszystkich grzechow mo-
ich Spowiadać się, żalem skruszonę serc
Tobie ofiarować, którymś nie zwy-
pogardzać od każdego: Pokutę so-
naznaczoną wypełnić; przyszłych w-
stępkow

łepkow, y wszelkicy grzechowcy:
przeszłej okazyi, iako naysilniey u-
chraniać się, Boże, niech to będzie
sprawą Twoją Wszehmocności, Panie
moy, o Boże moy, serce czyste stwórz
wemnie: odśw proszę wemnie du-
cha prostego, abyś kiedyżkolwiek
żywot moy poprawił, abyś cię ko-
chał y do końca żywota mego w do-
brym doskonale wytrwał. Uczyń mię
płogosiawionym mężem, któremu grze-
chu byś nie poczytał, aniemałz w duchu
tego zdrady: a uczyń to iakoś nam
obiecał, przez Pana naszego JEZUSA
Chrystusa y na Imię Jego, Amen.

U W A G I

przed Spowiedzią.

I. Roztrząśnij czas wyśyszek od prze-
słej spowiedzi do terazniejszey,
na Miesiące, Tygodnie, dni, iakich
myśli,

myśli, słów, uczynków zażywałeś. Czy-
meś zgrzeszył? z kim, gdzie, y kiedy?

II. Czyń pomiarkowanie między
Bogiem a sobą; między uczynkami ie-
go, a swoiemi; to jest: kto zgrzeszył?
iakiś Plantasma, strach, smrod, służa-
zły Panu dobremu, stworzenie lich-
Stworcy: przeciwko komu? zgrzeszy-
łem przeciwko BOGU nieskończoney
miłości. Syn przeciwko Oycu, zgrze-
szyłem przeciwko temu, któremu służę
Aniołowie stróżowie, wszystko jest po-
słuszne, iam się mu sprzeciwił. O iaki
głupstwo, o nierozsądek, o śmiałość
zgrzeszywszy: com uczynił? zgubiłem
duszę, do piekła ją wtrąciłem, cyro-
graf diabłu dałem na się, bez jego
zgodania dobrowolnie. Aniołom służ-
nego Stróża wyrzekł. Dla czego
zgrzeszył? nikczemnie dla rzeczy
przemijających, dla brzydkiej lubie-
żności

żności, dla błota y popiołu. Bez boia-
żni y obrzydzenia grzechu w obecno-
ści BOGA: Za to mi BOG tak wiele
dać swoich łask y dobrodzieystw, co
go obrażam y grzezę przeciwko niemu.

III. To odprawiający, imaginuy so-
bie, że Aniołowie Święci już stronią
od ciebie, a diabli, których przez grze-
chy za swoich obrałeś sobie, mają się
do ciebie. Ze Najświętsza Panna, kto-
rey Syna obrażałeś, y wszyscy Święci
za swego Pana brzydzą się tobą.

IV. Potym udaj się do serca twego,
że tak jest zatwardziałe, nie unwa-
ża tego, łay je. Wezwij przeciwko
sobie Nieba, ziemię, żywioły, wszy-
stkie stworzenia, y przed nimi się
skarż na serce twe kamienne.

V. Nad to wznieć w sobie większą
pewną boiaźń, że już y sam BOG
brzydzi się tobą y gniewa się na cię;

iakoż. tak iest: Dla Boga niech cię to wzruszy, nierownego tobie Pana gniew, gotowe nieścześnie, co więkbsa wieczne.

VI. Nieustaway bić się w pierśi, modląc się bez przestanku do BOGA, by westchnieniem, mając dobrą intencyą Spowiadania się y szczerego żalu za grzechy.

VII. Na ostatek, upokorzywszy się BOGU, skruśonym sercem, mów do BOGA. O Panie! pobożności skruchy, miłosierdzia y odpuszczenia żębrzę od ciebie, któryś odpuszczenia iawnogrzesznikom nie odmawiał. Nie dopuszczay mi słuzey, bez skruchy pragnienia słabiec y ginąć.

Sposob przygotowania się do Spowiedzi. Czworakim sposobem bywa BOG obrażony.

I. Myślą, gdy się w samey: myśli przez

przez wewnętrzne zezwolenie - grzech
dzieie, y tam się kończy.

II. Słowem y mową, gdy to, co u-
myśli żąda, powierzchownie wy-
da, &c.

III. Uczynkiem gdy to, co pomy-
ślił, samą rzeczą czyni, każe.

IV. Opuśczeniem, tych rzeczy,
któreśmy winni czynić.

z Myśli tak się rachować.

I. Jeżeliś z niedbalstwa miał ro-
ztargnienie myśli na modlitwie, lada
jako ją odprawując.

II. Jeżeli iaka niechęć bez przy-
czyny przeciwko komu w podeyrzeniu
zazdrość, pożądanie.

III. Jeżeli bywały myśli prożne,
bożne, nieczyste, takome, leniwe, nie-
nawisne, gniewliwe, oszukujące, zdra-
dliwe, nieśczerze, &c. Te myśli, ie-
żeli na nie nie miałeś zezwolenia, po-

spolicie powszechnie bywają, albo dla
nie wielkiego zezwolenia, albo dla nie-
wielkiego niedbalstwa, w odrzuceniu
ich, gdy mogło być, ale y to, według
wielkości materji, było by większym,
albo mniejszym grzechem, o czym sądzić
Spowiednikowi należy, tylko mu szcze-
rze okoliczność myśli powiedzieć.

Z mowy y słow, tak się rachować.

Jeżeli były próżne mowy y nieroz-
myślne, pyśne, uśczypliwie, niemiły-
dliwe, gniewliwe, uwłaczające czci,
sławy, żelźliwe, kłamliwe, sprzeczne,
zmyślane, pochlebne, wytykające, zdra-
dliwe, z zgorzleniem, bluźnierkie, krzy-
woprzysięgłe, &c.

Z Uczynkow, tak się rachować.

Jeżeli były próżne (to jest) nie dla
dobrego końca, albo dla próżney chwa-
ły uczynione. Nieporządne (to jest

że dla końca mało przystoynego, ani
należytyym sposobem y nie samego cza-
su y mieysca bywaią czynione: lada-
jak odprawiono bez nabożeństwa,
przytym inſze sprawy, zabawy bez in-
tencyi y attencyi upodobania się Bogu
y z nieposłuszeństwa przeciw Przyka-
zaniu Pańskiemu, Kościelnemu, albo
też przeciwko stanowi swego powinno-
ściom, lubo też czyniąc przeciw su-
mmieniu strofuiącemu z spraw leni-
wych, ospałych, zbytnich; z postępkom
nierozmyślnych, upornych, bez prawdy,
za własnym zdaniem unoszących się u-
czynionych swoich; y cudzych. Prze-
ciw pięć zmysłom ciała twego, jeżeli
się w nich nie wystąpiło.

Z opuszczenia tak się rachować.

Jeżeli się co opuściło. czynić z gnu-
sności, albo lenistwa, co by się powinno
czynić dla Boga y bliźniego, y samego
siebie. &c.

MO-



MODLITWA.

Przed Spowiedzią.

STworzycielu Nieba y ziemi, Krolu nad Krolmi, y Panie nad Pany, ktoryś mnie z niezego stworzył, ná obraz y podobieństwo Twoie, y odkupiłeś mię własną Krwią Twoią, ktorego ia grzeszny nie iestem godzien mianować ani wzywać, ani sercem rozmyślać. Ciebie pokornie proszę, ábyś łaskawie weyjrzał ná mnie sługę Twego złośliwego, á zmiłuy się nademną, iakoś się zmiłował nad Hananeyską niewiaścą, y nad Maryą Magdaleną, ktorey odpuściłeś, ławnogrześnikowi y Łotrowi ná krzyżu wiszącemu; Tobie się Spowiadam, Oycze Nayłaskawszy, grzechow moich, ktorych choćbym chciał, nie mogę Panie przed Tobą zataić. Odpuść, mi Panie JEZU Chryste,

ste, któregom ja często y bardzo ro-
zgniewał, myśląc, mówiąc, czyniąc,
opuszczając, y wszelakiemi sposobami
ktoremim ja nędzny y grzeszny
zgrzeszyć mogł; moja winą, moja wi-
na, moja naywiększa winą. Przeto Pa-
nie Twę miłości proszę, któryś dla
zbawienia mego zstąpić raczył, kto-
ryś Dawida podniósł z upadku grze-
chowego, odpuść mi Panie, odpuść
mi Panie, któryś Piotrowi odpuścił, co-
fię ciebie zaparł. Tyś ieś Stworzy-
ciel y Odkupiciel, Pan moy y Zba-
wiciel y odkupiciel, Krol y B O G
moy. Tyś ieś nadzieia moja y ufa-
nie moje, Rządca moy, wspomóże-
nie moje, pociecha moja, y moc mo-
ja, obrona y wybawienie moje żywot
moy, zbawienie moje, y z Martwych-
wstanie moje, światłość moja y pra-
gnienie moje, pomoc y uciecha moja.

Ciebie

Ciebie wzywam y proszę wspomóż
 mnie á zbawion będę, rządź mną, y
 broń mię, umocniy mię, á pociesz mię,
 utwierdź mię, á uwesel mię, oświeć
 mię, nawiedz mię, wzbudź mię u-
 twierdź mię, á uwesel mię, oświeć
 mię, á nawiedz mię, wzbudź mię u-
 marłego? gdyżem dzieło y stworze-
 nie twoie, nie odrzucay mię Panie,
 gdyżem sługa y niewolnik Twoy,
 aczkolwiek zły, niegodny; y grzeszny,
 wszakże iakimkolwiek, lub zły lub
 dobry, iestem Twoy. Do kogoż iá się
 uciec mam, ieżeli nie do ciebie? ieżeli
 Ty mną wzgardzisz, któż mie przyi-
 mie? a tak przyznay się do mnie ne-
 dznego, do ciebie się uciekającego,
 chociażem sprośny y nieczysty, mo-
 żesz mię oczyścić, ieżelim ślepy mo-
 żesz mię oświecić, ieżelim chory mo-
 żesz mię uzdrowić, ieżelim umarły y

pogrzebiony, możesz mię wskrześcić, y
ożywić, bo większe jest miłosierdzie
Twoie niż grzechy moje, większa do-
broć Twoja, niż złość moja; więcę-
ty możesz odpuścić niż się ja mogę do-
puścić, więcę się zmiłować niż ja
grzeszyć. Przeto nie odrzucay mię Pa-
nie, á nie patrz na wielkość nieprawo-
ści moiey, ále według miłosierdzia
Twego, zmiłuy się nademną, á bądź
miłościw. mnie naywiększemu grze-
śnikowi. Ktoryś mowić raczył; niechcę
já śmierci grześnika, ále áby się na-
wrocił y żył. Więc mię nawróć moy
Panie do siebie, á nie gnieway się. Pro-
szę cię Naymiłościwszy Oycze, dla
miłosierdzia twego á proszę pokornie
ábyś mię przywiódł do życia dobre-
go, do prawdziwey pokuty, do szcze-
rey Spowiedzi, do słuszney nadgrody,
y za wszystkie grzechy moje, Amen.

Drugi

Drugi Akt Skruchy przed Spowiedzią.

AH! nieszczęśliwym grzesny człowiek, iedno przez się nic, obraziłem; kogoż? BOGA. Oyca y Pana mego: o duszo moja: powiedz mi, coć tá dobroć, ten Majestat winien, albo w czym cię kiedy, zasmucił, odpowiedz mi? czemum cię Dobry JEZU piosłunem. napiił? któryś mnie wprzod. nieskończonemi Dobrodziejstwami poczęstował. Czemum się Bogu memu sprzeciwił? biada mnie żem zgrzeszył! biada żem Boga y Świętych przeciwko sobie obraził, gniew strasznego Sędziego wzbudził, któż mię wyrwie z ręki potężnego? lepiej żebym się był nie urodził, boś mi dał żywot Boże, nie dla tego abyś mię obrażał. Uważywszy prawdziwie ze wszystkich okoliczności czy nie wdzięczniy-

eznieniby mi było w łasce Twoiey piekielnemi gorzeć ogniami, niż bez łaski bydź w Raju. Coż przecie niegodny grzesznik uczynię? czy rozpaczać będę o łascę twoiey? oto do nog twoich B O Z E, iako iawnogrzesznik do nog Oycowskich iako syn Twoy, ále marnotrawny upadam, ta tylko iest strapionego y skruszonego serca ochłoda, uciecha y pewna nadzieia; odtąd przyrzekam przestrzegać wyrokow sprawiedliwości Twoiey: wolę tysiąc-kroć razy umrzeć, niż cię raz obrazić. ofiaruię ná dosyć uczynienie Oycze Syna Twego boleści, obacz to w Synu, co masz odpuścić śludze Amen.

Trzeci Akt Skruchy przed Spowiedzią

O Nayukochańszy Oycze! ktorego ná iedno, w ziemi podziwienie dla

dla zbrodni moich, nie jestem godzien
bydź zwany synem, którym sobie grze-
chami inszego w piekle obrał oycę.
Pokusiłbym się Panie łzami memi
zgładzić grzechy, ale na omycie ich,
nie masz tylko Krew JEZUSA. Już są
grzechy moje w piekle wypisane, dla
tego nie krople wody, iako bogacz od
Abrahama, ale kropli Krwie Chrystusa
potrzebuję, bom bogaty w nieprawo-
ści; y dla tego chcę teraz przebłagać
Dobroć y Majestat Twój, nie dla nie-
ba, lub piekła, ale dla ciebie same-
go. Ale coż więcej? czy się pod no-
gami Lucypera w piekle położę? czy
wedle tego co JEZUSOWI po-
liczek wyciął? czy czekać będę Anty-
chrysta zguby, czy drzwi piekielne
zaledz mi przyjdzie, aby wszyscy prze-
klęci po mnie chodzili, ale ta mała
kara, y na większą zasłużyłem. Nie
godnym

godnym się być znam y towarzy-
 stwa z czartami, y potępionemi, bom
 największy grzesnik. Czy sami czarci
 nie zbrydzą się mną? bo lubo y oni
 zgrzeszyli, jednak tak wielkiego nie
 doznali miłosierdzia, iakom ja tak
 wiele razy zgrzeszywszy doznał. Czar-
 ci nie zgrzeszyli przeciw JEZUSO-
 WI, który się dał za mnie ukrzyžo-
 wać gorzszym, nad Judasza, który ieszcze
 nie widział Chrystusa za siebie umar-
 łego: gorzszym nad Antychrysta, kto-
 ry żadney łaski nie uzna: gorzszym nad
 czartow, którzy raz zgrzeszyli: Coż
 mędzny czynić będę? czy zrospaczy
 poszukam piekła? na ktoem prawdzi-
 wie zasłużył? miłosierdzie, Panie, mi-
 łosierdzie! to mi tylko zostawione,
 inaczej zginę: nie odrzucay mnie od
 oblicza Twego najmiłosierniejszy JE-
 ZU, y bądź mi miłościw największe-
 mu

mu grześnikowi. Agdy dla wielkości
zbrodni moich mówić nie mogę, albo
nieśmiem, westhnienia moje dla Nay-
świętszey Krwie y Męki Twoiey, zro-
zumiy naymiłosiernieyszy Pánie, A.

MODLITWA

Do Spowiedzi przystępując.

PANIE JEZU Chryście, nowego Zako-
nu Kapłanie, któryś moc Krwie y
Męki Twoiey, w siedmiu Sakramen-
tach zostawił, y do nich z-boiaźnią y
uczciwością przystępować rozkazał,
oto ja nieszczęśliwy grześnik, idę do
ciebie, ábym przed tobą grzechy mo-
ie pokornie wyznał, które Ty lepiej
wiesz niżeli ja o nich pomnę, albo się
ich umiem spowiadać: Tu Pánie mnie
karz. Przeto cię proszę ábyś światło-
ścią łaski Twoiey tak sumnienie mo-
ie oświecił, ábym mógł uyznać wszy-
stkie

łkie grzechy moje. Day mi, aby to
wyznanie grzechow moich było czy-
ste, prawdziwe, zupełne y pokorne,
day -skruchę serdeczną, y ży, y nie
odpychay mnie od oblicza Twęgo, boś
Ty ieś BOG moy, któryś ná Krzyżu
umarł, abyś mnie grzesznego zbawił,
Amen.

*Gdy już masz przystąpić
spowiedać się.*

BOże! który oświecasz każdego czło-
wieka, przychodzącego ná ten
świat, oświeć proszę, światłem Two-
ey łaski duszę moję, abym dostate-
cznie przeniknął niedostatki y grze-
chy moję, y winy moję, z prawdziwą
skruchą y serdecznym żalem ná Spo-
wiedzi wyznał, iako przynależy, przed
Tobą, y Kapłanem Namieśnikiem
Twoim. Ażebym za nie w pełnie do-
ść uczynił onych się strzegł ná chwa-
łę

ie Twoię, y Błogoſławionę Matkę
Twoię, y Wſzyſtkich Świętych po-
ciechę, a duszy moiey na zbawienie.
Amen.

PRZEŚTROGA.

Do Spowiedzi Sakramentalney, iſto-
tnie przed rozgrzeſzeniem Kapłańskim
potrzebna, podana od Kościoła Świę-
tego według nauki Concilij Tridem-
tini Seſſ. 6. de Ref: Cap: 6.

Ze kto przed rozgrzeſzeniem Ka-
płańskim, nie ma żalu za grzechy, Spo-
wiedź tego nie ieſt ważna, y onyſen
ſię ſtaie świętąkracką.

Aby cię zaś czart zdrajca twoy ſub-
telny, nie podſedł, y nie uczynił ci ia-
kiego ſkrupułu, że to ieſzcze nie zupeł-
ny, tak iako należy żal y ſkruchę ma-
wiedź że ſamą wolą Bog ſię kontenu-
ie; w takim ſkrupule mów uſty lub ſer-
cem; Panie mam wolą y ſzczere in-
tencyą.

tencya, prawdziwy mieć żal y skruchę
za grzechy moje, (jeżeli jest taki,) ia-
ko niedoskonałego bydz musi nie do-
statek mocą y dobrocią Twoią napel-
nieney : dosyć że chcę y pragnę , a tak
wyskorasz.

MODLITWA

po Spowiedzi.

O JEZU naymiłosiernieyszy, zka-
ż mnie tak plugawemu ziemi
robaczkowi, tak brzydkiemu grzeszni-
kowi, tak nie wdzięcznemu słudze, tak
marnotrawnemu synowi, łaski zmił-
owanie, łaskawość, że na mnie od cie-
bie tak wiele razy błakającego się o-
czyrna miłosierdzia twego weyrzeć,
tułającego się y błakającego nawrócić,
ślepego oświecić, upadłego podzwi-
gnąć, y do pokuty wezwać raczyłeś:
Święty, Święty, Pan BOG zastępów.

Q

Niech

Niech cię poznaią, niech kochaia y wielbia nieskończenie, wszyscy we wszystkim, nadewszystko dobrowolnie, dla ciebie na wieki. Czcią wszystkiego stworzenia pokornym affektem, dziękuję, y dziękować będę na wieki. O iako mało y niedoskonałe, ciebie nieskończoney czczy y miłości, usługi naygodnieyszego, kochałem y chwaliłem? nad to, iakom cię tym osobliwie N. tak wiele razy obraził; znam y brzydzę się niewdzięcznością moią tak wielką przeciw tobie; y z serca żałuję dla ciebie; odpuść mi y day, abyś od tego momentu ciebie y Twoje Nayswiętsze upopobanie z serdeczney miłości, y we wszystkim pokornym y wymyślnym affektem nabożeństwa czcił, (byś mnie cale chciał zniszczyć, albo od siebie odrzucić, czego nieskończona y nie przebrana

brana dobroć Twoja, wiem, że nie uczyni, ani dopuści) ściśle cię obłapiam y obłapiać będę na wieki, day abym umiał, chciał, mógł to doskonale wyświadczyć, iako Ty wiesz, chcesz y wszyscy zemną, przez łzy, pot, y Krew Twoję JEZU y Boże serca mego. Dayże mi łaskę wszystkie grzechy; osobliwie NN. poprawić, w tey cnocie NN. postąpić, tę sprawę N. odnowić &c. w tym moim powołaniu y stanie wytrwać; day niech w Tobie żyję, w Tobie umieram w Tobie wiekuie, niech będę wszystek twoy, a Ty moy, o J E Z U! teraz, y na wieki, przez zasługi Twe, Najswiętzej Panny MARYI Matki Twoiey, y Wszystkich Świętych, Amen.

Po Spowiedzi z Psalmow Dawida.

Wywyższać cię będę Panie, żeś mnie przyiał; a nie dałeś pociechy nie przyiaciom moim nademną.

Panie Boże moy, wołałem do ciebie
y uzdrowiłeś mnie, wywiodłeś z pie-
kła duszę moję: wybawiłeś mnie od
zstępuiących do dołu.

Panie, według woli Twoiey dałeś
moc ozdobie moiey, odmieniłeś płacz
moy w wesele; zdarłeś wor moy, y
oblokłeś mnie weselem.

Gdybyś mię, Panie, nie wspomógł;
małoby była dusza moja nie mieszkała
w piekle.

Jezlim mówił; zachwiała się noga
moja: tedy miłosierdzie Twoie Panie,
wspomagało mnie.

Według mnostwa boleści moich w
sercu moim: Twoie pociechy uwe-
seliły duszę moję.

Kiedym cię wzywał wysłuchałeś
mnie, Boże, sprawiedliwości moiey: w
uciśnieniu rozprzestrzeniłeś mi, albo-
wiemeś weyrzał na unizenie moje, wy-
bawi-

bawiłeś. z potrzeby duszę moję.

Błogosławionyś Ty Panie: żeś dziwnie obmyślił miłosierdzie Twoje nademną.

Aia w zadumieniu umysłu mego
jestem odrzucony od oblicza oczu twoich;
przetoś wysłuchał głos modlitwy moiej, gdym wołał do ciebie.

Grzech mój oznaymiłem Tobie:
a niesprawiedliwości moiej nie tałem.
Rzekłem: wyznam nieprawość moją
Panu, a tyś odpuścił niebożność grzechu mego.
Boże, żywot mój objawiłem Tobie, a ty położyłeś łzy moje przed oblicznością Twoją.

Coż oddam Panu za wszystko, co mi uczynił dobrze? potargałeś pęta moie, Tobie ofiaruję ofiary chwały.

We mnie są Boże, ślady Twoie, które oddam chwałę Twoję, albowiemś wyrwał duszę moję od śmierci, a no-

gi moje od upadku, aby m się podobał przed Bogiem w światłości żyjących, Będę spiewał moc Twoie y będę z radością chwalił rano miłosierdzie Twoje: boś się stał obrońcą moim, y ucieczką moją w dzień utrapienia mego.

Pomocniku moy, Tobie będę spiewał, żeś Ty Boże obrońca moy: Bog moy, miłosierdzie moje.

Błogosławionyś Ty Panie, któryś mnie nadał w zachwycenie zębów nieprzyjaciół moich dusznych.

Dusza moja iako wrobel wyrwana jest przez ciebie, z siideł łowiących: siideło się zerwało, á iam wybawiony.

Błogosław że tedy, duszo moja, Pana: y wszystko co we mnie jest imieniu iego świętemu.

Litościwy y miłościwy Pan, długo czekający á wielce miłosierny ná wie-
ki się

ki się gniewać nie będzie, ani wieczny gniew jego.

Nie według grzechów naszych uczynił nam; ani według grzechów naszych oddał nam.

Jako litościwy Ociec synów swoich, zlitował się Pan nad tymi, którzy się Go boją, boć on zna utrapienie nasze.

Wspomnił, żeśmy proch, człowiek iako trawa: dni jego iako kwiat polny, tak okwitną.

Spiewaycież Panu Święci Jego, albowiem usłyszał Pan y zmiłował się nademną: Pan się stał pomocnikiem moim.

Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie jego, którzy czynicie słowo jego, na ucieśnienie głosu mowy jego.

Błogosław, duszo moja, Panu, który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje.

który

Który uzdrawia wszystkie choroby twoie: który odkupuje żywot twój od zatracenia.

Który cię koronuje, y zewsząd obdarza miłosierdziem, błogosław na wieki duszo moja Panu. Amen.

MODLITWA DRUGA

Po Spowiedzi

Proszę Panie, przez moc Krwie y Męki Twojej, przez zasługi Najświętszej Panny Matki Twojej, y wszystkich Świętych, niech będzie przyjemna Spowiedź moja. A czego niedostało teraz y przedtym do zupełności skruchy y ku dostatecznej Spowiedzi, niech nadgrodzi y napełni łaska miłosierdzia Twego: y według niego miej mnie dostateczniej y doskonałej w Niebie rozwiązanego, który żyjesz y królujesz z Bogiem Oycem

Nauka o Nays: Sakramencie 235
y z Duchem Świętym BCG w Troy-
cy S. Jedyny na wieki wiekow, Amen.

Kto się w pierśi biie. á lepszym się nie sta-
wa, grzech umacnia nie oarzucą. S. Aug.

N A U K A

O Naysświętszym SAKRAMENCIE
Ciała y Krwie Pana Naszego JEZU-
SA Chrystusa.

DObroczyzną szczodrobliność Bo-
ską uważwşy, niepodobna, nie
żałować nierozsądney y niebaczney
kondycyi ludzkiej: áby miał czło-
wiek dobr. dostatek do swego y inşych
uczestowania, o iak wiele czasu stra-
wi, nasuşy sobie głowy słuşnie czy nie
słuşnie tego y owego nabyć, byle nabyć:
ábo mając wydawşy, być mizera-
kiem dla humoru czy Honoru, y świa-
towego do czasu widzi mi się byle na
ten czas stawáło: Coż za skutek o-
statni.

patni tego? śmierć pokaze; często y
 strzed śmiercią z niedostatku albo nie
 ukontentowania, sam czas uczy. Ażeby
 się wychować y wiecznie żyć, (ieście
 tak łatwym sposobem, gdy nam dobro-
 tliwie ofiarują y umyślnie zapraszają,
 pożywać nie ziemskiej, ale Niebieskiej
 Aniołom potrawy Ciała y Krwie Pa-
 na Zbawiciela Naszego. **J E Z U S A**
Chrystusa BOGA y Człowieka pra-
 wdziwego, co wieczny żywot przyno-
 si:) nie niedbamy. Jeście y w tym u-
 ważać niepojętą dobroć Boską, aby się
 człowiek nie obawiał Stworcę swego,
 gdyby go miał widzieć w Jego własney
 postaci, oto w ziemskim pokarmie, y
 to w pospolitym, bo w chlebie, do za-
 chowania żywota tego ziemskiego
 przyzwoitym pożywać się nam y z so-
 bą mieć społeczność kaze, gdyż tym
 bezpiecniey y łatwiey iest przystępować
 do

do Kommuniy Smiętey: o dobroci nie
przebrana! o Boska Opatrzności. A
iakoż się do tego kwapiemy? rzadko y
to niegodnie, nie gotowo lekkomyślnie.
A zatym biada tak zażywaiącym, zle
bowiem zażywać Sakramentu, iest,
bydź przeszkodą Sokramentalnego sku-
tku, co sprawuiemy gdy zmazanym
sumnieniem one przyimuiemy. O iak
ślusnie mamy się obawiać! tak wiele
Spowiedzi, a mało poprawy; tak wie-
le razy przyimować Pokarm Niebie-
ski, a ziemski prowadzić żywot! lecz
tego się naybardżiey bać mamy; iż
przyimując Ciało y Krew Pańską, y
bez prawdziwego żalu za grzechy na-
se połykamy Sąd na nas, y iakoby
kładziemy w się potępienie. Ale! coż
dopiero? kiedy trzeba będzie nagra-
dzać Krew Chrystusową, tak wiele
razy sprofanowaną, zgwałconą, splu-
gawioną,

gawioną, przez niegodne świętokradzkie przyimowanie y przystępowanie do Stołu Pańskiego. Przeto niech człowiek sam siebie doświadcza I. Cor: II, ktoreż sposobnieysze doświadczenie otrzymane, bydz może? iako przy codziennym rozmyślaniu, tego nie przebranego lubo strasznego, ale właśnie ku zbawieniu naszemu skarbu, tego mowię Sakramentu świętego, usilnie starać się iako o naywolnieysze sumnienie y zpokorą serdeczną z skrucą, z uczciwością do tey Świętej Kommuniy przystępować.

Rozmyślanie przed Kommunią.

1. **P**odnieś myśl ku BOGU, y tak sobie rozumiey, że widzisz samego BOGA, zniezliczonemi Aniołami Świętymi, y Nayswiętszą Panną.
2. Upadnij myślą do nog Naysw. Panny,

Panny, proś aby się za tobą przyczyniła, abyś Syna Iey Ciało y Krew gotownie przyjął; rozumiey, że dla wielkości grzechow twoich, niechceś Iey zaraz słuchać, ale powielu iey prośbach przy Świętych za tobą przyczyniać, y ich zaślugach, BOG na cię takanyszy będzie.

3. Słuchay że BOG na Imie Syna swego iako Pośrednika dla miłości Matki Iego, na zaślugi Świętych obiecać Syna swego Pana JEZUSA.

4. Raduy się y dziękuy Troycy Przenayśw: że w tey iedney osobie do ciebie stępuje.

5. Zdzinuy się tak wielkiemu Bóstwu upokorzeniu się, y hojności dla miłości Twoiey.

6. Mniemay sobie Xiędza bydź Boskim Aniołem, któryć z ręku Nayśw: Panny odebrałszy Pana JEZUSA
pełne-

pełnego Majestatu, łask, y chwały da
w usta twe.

7. W tym momencie gdy Kommu-
nikuieś, rozumiey sobie żeć Niebo A-
niółowie otwierają, JEZUS z Ma-
jestatu swego idzie do ciebie, y mówi
ci: otom iest duszo moia, oto sam przy-
chodzę do ciebie, czegoż chcesz wię-
cey po mnie ?

8. Z usilnym staraniem, y z głębo-
ką pokorą wzyway Pana JEZUSA
do siebie, y mów przydź Panie z cier-
pliwością, a znieś występki moje.
Przydź z pokorą, bom ubogi y niktze-
mny w cnoty. Przydź z hoynością,
abyś mnie darami Twemi ubogacił.
Przydź z pociechą wdzięczną, aby się
rozpływało serce moje. Przydź z miło-
ścią abyś mnie ku sobie zapalił.

9. Gdy Xiądz podaie Kommunię
prawdziwego JEZUSA Syna Boże-

go BOGA y człowieka myśl sobie (ia-
koż tak jest) że w usta twe przyimu-
iesz Ciało y Krew Pańską. Po przy-
jęciu myśl sobie, że na ten czas dusza
twoja jest Kościoł Ducha Świętego,
y Przybytek Trojce Przenajświętszy,
osobliwie jednak Świątyni Syna Bo-
żego.

AKT Boiaźni y Pokory przed
Komunią.

CO odpowiem BOGU żywota me-
go? o miłości! gdzie Twój Maje-
stat skłaniaisz! zkaż że mi to abyś Ty
z Przybytku świętey chwały Twoiey,
przyszedeś do mnie BOG z BOGA?
a dokąd? do iaskini złoczyńców smro-
du y nieprawości pełney; zadumie-
way się na to Niebo, dziwuycie się
Anieli, bo Król y Pan wasz stępuie
do człowieka pełnego nieprawości,

czy

czy podobna moy J E Z U, że mnie
marnotrawnemu synowi, do Ciebie po-
wracającemu się daiesz Ciało y Krew
Twoię aby'm ią jadł: o kwiateczku
polny! o konwalia! o chlebie Aniel-
ski! iakoż się staiesz potrawą mnie
bestyi? czy dla tego przydziesz dziś
do mnie, żem cię tak wiele razy grze-
chami memi zdeptał, wzgardził, u-
krzyżował? á któraż iest duszy moiey
część czysta, którą bym cię mógł go-
dnie przyjąć? á coż są usta moie? tyl-
ko grob, z ktorego zgniłość grzechow
wychodzi? co iest serce moie? tylko
ialkinia y przepaść nieprawości? czy
Panie znowu chcesz w śłayni urodzić
się? czy znowu chcesz z stąpić do
piekła? Panie, nie iestem godzien, á
byś wszedł pod przykrycie moie, szcze-
rze mówię Boże? ze wszystkich mia-
nayniegodniejszy iestem: niegodny
bom

bom naczynie smrodow, pokarm ro-
baćstwa: zgniłość y popioł niegodny
dla nie zmiernych zbrodni moich:
nie godny, zem źle zażywał natury y
łask; wzgardziłem dobrocią y łaska-
wością Twoią. Niegodnym y dla
tych grzechow, które wiesz, zem ie po-
pełnił. Dla tego, ani oczu, ani serca
śmiem podnieść, Oycze Święty, bom
nazbyt zgrzeszył przed Niebem zie-
mią, y Tobą; bom gorzszy jest nad
wszystkich grzesznikow; y samych po-
tępionych. Wynidź odemnie, Panie,
wynidź, bom człowiek grzeszny jest.
Niegodzi się tak kosztowney Niebie-
skiej perły przed wieprza rzuć, nie
śluszna, aby chleb Anielski psi iedli.
Więc przecie, moy JEZU! że y szcze-
mięta zbieraiają okruszyny, które spa-
daiają z stołu ich Pana; dla tego y ia
nędzne y nie godne szezzenie święte

Nogi Twoje liżąc, chleba Twego śl-
knąc, y Krwie Twoiey pragnąc, wo-
łam za tobą. Day mi słodki, y dobro-
tliwy JEZU, miłości moja, okruszyn
chleba żywego, który z Nieba spada,
aby się pośiliła dusza moja, a uczyn to,
nie dla mnie niegodnego, ale z dobro-
ci, z miłosierdzia, y dla Imienia Twe-
go. Amen.

Pragnienia do Komunii.

O Nayukochańszy Oycze! pokaż się
bydź Oycem: pokaż mi Syna a
a dosyć mi będzie na tym. Co bowiem
mam w Niebie oprócz niego? co na
ziemi? on Bogiem serca mego, y czą-
stka moja, BOG na wieki. Poprzy-
sięgam cię, Matko Miłosierdzia, y wa-
dusze święte, oznaymiycie najmilsze-
mu JEZUSOWI memu, że od miło-
ści omdlewam, pragnąc go widzieć

O naywdzięcznieyszy moy J E Z U,
 pragnę cię mieć iako nayprędzey.
 Przychodź, proszę, Panie, á nie omię-
 szkay, Przyjdź do domu twego, Ko-
 ściola Twego, duszę moiey, korać
 na-wieki poświęciłem, oddałem zu-
 pełnie, bez odebrania darowałem, niech
 mię umocni nie zmierna moc miłości
 Twoiey, abym z miłości, w miłości
 twoiey umierał, któryś dla miłości mo-
 iej, z chęcią y z dobrą wolą umarł.

Gdy iuż właśnie masz Komunikować.

O Duszo moja ! oto Twoy oblubie-
 niec, oto kochanie twoje, idzie
 do kącika serca twego ! oto lekarz nie-
 biecki przystępuje ukńczyć cię ! oto
 Przyziaciół nayukochańszy, y Pan do-
 statni, ubóstwo twoje ubogacić chce.
 oto nayjaśnieysze słońce, ciemności
 twe oświeci : o miłości ! o Dobroci !

o miłosierdzie moje ! obym cię był
 nigdy nie obrażał, á zawsze kochał !
 Przyidź tedy, dobry JEZU, przyidź o-
 blubieńcze dusze moiej ? przyidź do
 mnie, á nie pogardzay ubogą duszą mo-
 ią ! przyidź iedyna miłości moia o
 JEZU ! darując serce moje, duszę mo-
 ię, ciało moje, gotowe serce moje; Bo-
 że, gotowe serce moje.

Akt po Komunii.

O Boże moy! Panie moy! coż ci po-
 tym, że u mnie mieszkasz ! o rzecz
 cudowna ! pożywa sfluga Pana, ubogi
 bogatego ! czegom szukał, mam: cze-
 gom pragnął, trzymam. Pana mam, oy-
 ca y Dobrodzieia mego mam, y z nay-
 więkzszego tego dobra cieszę się, á iakoż
 niepaść miłością ? o iak ten chleb słod-
 ki, prawdziwie wdzięczny, smaczny.

Bło-

Błogosławieństwo wieczne przynoszący; o Oycze! daruję Serce JEZUSA, o JEZU! daruję Serce Maryi Matki Twoiej, o Marya! daruję serce moje, lubo niegodne. O JEZU! całuję Rany Twoje, nogi Twoje: o JEZU, kocham cię ze wszystkiego serca mego; obym cię y sercem Serafinów ukochał! Witay, Najśłodczy JEZU, Dobrodzieiu mój; miłości moja, witay słodkości serca mego, witaycie czci godne ręce za mnie rozkrzyżowane, nogi y Bok dla mnie przebity. O JEZU, wszystkiemi grzechami brzydzę się dla ciebie, o JEZU, bądź mi JEZUSEM y Zbawicielem, teraz y w godzinę śmierci moiej, Amen.

Po Komunii.

O Oycze miłosierdzia! y Boże wszelkiej pociechy, któryś się tak w
czło-

człowieku rozkochał, więcej niż w którym inszym stworzeniu. Bo nie dosyć, że cię był ciężey obraził, niż szatan, który nie miawszy żadnego przykazania, ani przestrogi od ciebie, czego by się miał strzedz, ale obaczywszy się tak pięknym Twoim dziełem, raz zgrzeszył pychą. Pierwszy zaś Rodzic nasz miał Przykazanie y wyraźną przestrogę, a przecie tego nie słuchał. Co więcej; y potym, aż dotąd, iako ciężkimi grzechami obrażamy cię? a Ty przecie, Panie, oświadczywszy się, iż te są naywiększe potciechy Twoie, bydź z synami ludzkimi, abyśmy się bez boiaźni do Majestatu Twego tym ochotniey mieli, iako synowie do Oycy, Oycem kazałeś się nam zwać, co większa! abyś ustawicznie z nami y w nas przemieszkiwał, z nieskończoney, nie pomiarko-

miarkowaney miłości Twoiej, dałeś
nam Jednorodzonego Syna Twego
Ciało y Krew na pokarm, abyś my Go
z sobą, w sobie, y przy sobie mieli; a-
by każdy co weń wierzy, niezginął, ale
miał żywot wieczny. O miłości Bo-
ga mego ! coż na to rzekę ? oto mizer-
ny grześnik y teraz stałem się ucze-
stnikiem Ciała y Krwie Jego. Już cię
mam Pana y BOGA mego, mam cię
jako moję rzecz własną. O dobrotliwy
Oycze ! więc ofiaruję tobie tego JE-
ZUSA Syna Twoiego , wszelką jego
miłość, cześć, posłuszeństwo, pokorę
ubóstwo, cierpliwość, ze wszystkimi
inżemi jego cnotami, aby się wszy-
stko, czego mnie niedostaie, przez nie-
go nadgrodziło. A że iá Tobie dzięk
powinnych oddać nie mogę za Do-
brodzieystwa Twoje mnie dane, ofia-
ruję wszystkie chwały, które on to-
bie

bie ofiarował, gdy widziany był między ludzmi na ziemi, y ktoreć teraz z człowieczeństwa swego oddaje w chwale. A że też ani dość uczynić Tobie nie mogę za długi grzechow moich; ofiaruję wszystkie Jego prace, Posty, czuyność, fatygi, Modlitwy; zgoda to wszystko, co czynił, y cierpiał od pierwszego momentu poczęcia, aż do oddania Ducha Najświętszego na Krzyżu; wszystkie uciśki, boleści Męki, wszystkie Krew dla mnie wylaną, wszystkie Rany za mnie podjęte, y śmierć Krzyżową. Oto tu jest skarb, Oycze najłaskawszy, w którym ja wszystkie nadzieie moje położyłem. Te są bogactwa, które ja Tobie ofiaruję, niemi się za długi moje wypłacam, bo zupełnie jest to u ciebie dosyć uczynienie. Weyzrzyj, łaskawy Oycze, na Twarz Chrystusa Syna Two-

go,

go, który teraz we mnie, y ściśle ze mną złączony iest; proszę pokornie, ábyś też y na mnie weyrzał okiem miłosierdzia twego, pod iego obroną y zasłoną, pod cieniem zasług iego, pokazuję się przed Tobą, ábyś ná niego osoblwie patrząc ná mnie też łaskawie y dobroliwie weyrzał, iako ná niewolnika iego y sługę wiecznego. Niedopuszczay proszę, áby ta zginęła dusza, która tak wiele razy pożywa Syna Twego, wprowadzie niegodnie; ále też y on dla tego ná świat przyszedł, áby szukał, y zbawił to, co było zgubione. Oto chcę żyć według ciebie, lecz, Panie, chcenie blisko mnie iest, ále wykonania w sobie nie nadywię, bo mam w ciele moim inше prawo sprzeciwiające się prawu duszy moiej, że nie to, co chcę, dobrze czynię, Ty sam proszę zaprowadź mnie

na drogę Praw Twoich, gdyż bez ciebie niemożemy nic dobrego czynić. Chwały świątobliwości, błogosławieństwa Twego żadnego niechcę za to: na tym mi będzie dosyć, że ztąd będzie Chwała Imienia Twego. Zmiłuj się nad Rodzicami, Przyjaciołami, Dobrodziejami memi, NN. y za których modlić się chcę, y powinienem, także nie przyjaciółom moim przy upamiętaniu się udzielić zasług Krwie Twoiey na zbawienie nasze wylaney, aby cię y tu, y wiecznie łaskawego sobie mieli. A duszom zmarłym daj odpoczynek wieczny, Amen.

MODLITWA

po Kommuniy Kardynała Hozjusza Biskupa Warmiyskiego, dziwnie piękna.

Ciałem Twoim iesteśmy o Sędzio żywych y umarłych ! Krwią two-
ią

ia, iesteśmy; członki Twoje iesteśmy,
jakiekolwiek iesteśmy, przecie two-
ie. Ciała tedy Twego nie po-
gardzay; ciała twego nie miej w nie-
nawisci! ciała twego nie potępiay: za-
dneć nie masz nadziei, tylko że two-
ie ciało nasze jest. Aże my ciało two-
ie iesteśmy, nie zaszczycamy się za-
ślugami naszymi, tym się tylko za-
szczycamy, y ufamy, że członki iestes-
my owe Ciała Twego, które za nas
ucierpiało ukrzyżowane, umarło, obfi-
cie za grzechy całego świata dosyć u-
czyniło. Y dla tego ieśli szukasz za-
ślug naszych, á toć przynosiemy za-
ślugi Męki Twoiey, te są zaślugami
ciała twoiego, zaślugi śmierci twoiey.
Te są zaślugi nasze, ktorých nam, nay-
żałkawszy Panie, z niezmierney do-
broci twoiey udzielić raczyłeś, y we-
dług tych zaślug ábyś nas sądził, pro-
siemy;

siemy ; temi zaślugami upewnieni
 przed Trybunał Sądu Twego stawa-
 my: nasze są bo naszej głowy, nasze-
 go ciała, któremu przez wannę od-
 rodzenia mocą Krwię twoiey w cieł-
 ni jesteśmy: te zaślugi kładziemy mię-
 dzy nami a sądem twoim , inaczej
 rozśadzać się nie chcemy , Protestuie-
 my się, y prosimy , nie wchodz w
 sąd z ślugami twemi , bo nie będzie
 usprawiedliwiony przed Obliczem two-
 im wszelki żyjący , ale czynź znami
 według wielkości miłosierdzia twego,
 któremu zmiłować się y przebaczyć
 rzecz przyzwoita jest y własna. Kto-
 ry żyiesz y krolujesz z Bogiem Oy-
 cem, y Duchem Świętym &c.&c.

*Świętego Jgnacego Soc: Iesu Nabożne po
 S. Komunii z Rozmyślaniem westchnie-
 nie do Pana JEZUSA.*

Duśzo Chrystusowa wszystkiemi Du-
 cha

cha S. Darami y zaślugami przyozdobiona, Poświęć mnie przez wiarę żywą, przez nadzieję pewną, przez miłość doskonałą ktoreyby ani frasunek, ani ucisk, ani śmierć sama, nie odłączyła od BOGA, o duszo, która przez naturalną informacją jesteś, bądź też przez łaskawą przytomność moją, y nadożnemi myślami poświęć mnie, bądź duszy moiej duszą y żywotem, bo bez ciebie wszelki żywot śmiercią jest.

Ciało Chrystusa, ktoreś nie tylko na śmierć okrutną, ale też y na zbawienney duszy naszej pokarm y śmiertelności lekarstwo y prawą ofiarę wydane jest, ulecz mnie; o Boska Głowę, w ktorej są wszystkie skarby mądrości y wiadomości Boskiey rządź mną: o nayłaskawsze Oczy, tyle razy za mnie zapłakane weyrzycie na mnie.

mnie. O Zbawiciela języku, który
ślowa żywota wiecznego masz, nauc
mnie; o náypotężniejszy ręce, za któ
rych dotknięciem choroby wypędzo
ne, ślepi uzdrowieni, umarli wskrze
szeni, znieście wszystkie słabości, cho
roby ciała y duszy moiej, ślepotę
wypądzcie, y żywot łaski przywrocście
Ktoż mi to da, o wdzięczne nogi,
Oycowskie kolana całemu światu zba
wienie przynoszące! ábym was z Ma
gdaleną obłapił, ucałował, y u nich
odpuszczenie grzechow moich otrzy
mał, o nayukochańsze pierś! o Bo
stwo świątnicą! o miłości ołtarzu
złącz się z sercem moim y zapal mni
miłością. Tak mi żyć Chrystus be
dzie y umrzeć zysk. Krew Chrystusa
wszystka dla miłości moiej wytoczo
na, napoy mnie, ábym miłość mił
ością nadgrodzić, śmierć za śmierć po
nieść,

nieść, y aż do krwi grzechom wspa-
niale zawsze sprzeciwić się uśiłowaf.
Wodo Boku Chrystusowego z otwo-
rzonego Boku wypłyniona, omyi mię,
ábym przez otworzony Chrystusa Bok
godzien był przyść do Serca Iego;
Męko Chrystusa, o najmocniejszy
męko! któraś wszystkie grzechy na-
sze zniosła, umocniej mię, y prze-
ciwko wszystkim przeciwnościom u-
twórz mnie, day siły, ábym żelzy-
wosc y krzywdy dla Pana mego JE-
ZUSA Chrystusa: mocnym y wes-
łym ánimuszem znosił. O Dobry JE-
ZU, wszelkiey dobroci zródło, y po-
czátku, wysłuchay mię lubo wielkie-
go grzesznika, Twoia bowiem łaska-
wość y miłosierdzie grzeszników wy-
słuchywa. Rozszerz łaskawości two-
iey wnętrzości, á Twoie Ra-
ny, któreś ucieczką nędznym posta-
nowił,

nowił, zakrył mię, aby mi ślupem nie przytłoczył, nie stał się, albo w ręce zagniewanego BOGA niewpadł. Tu bezpiecznie schronię się, tu o miłosierdziu twoim, o dobry JEZU! na wieki śpiewać będę.

Niedopuszczaj zbrodni moich wielkością y ciężkością obrażony, aby mi się odłączył od ciebie, oto proszę przez Najświętsze Rany, przez Naydroższą Krew, przez gorzszą mękę y śmierć twoją, bo od ciebie odłączony zaraz bym słyszeć musiał: *BOG go opuścił, przenaśladyście go, y chwytajcie go, bo niemaż ktoby go wyrwał;* Dla tego znowu y znowu proszę pokornie, o mój JEZU, abyś mi na wieki nie dopuścił odłączyć się od ciebie.

Od nieprzyjaciela złośliwego, który iako lew ryczący krąży szukając, ko go by pożarł, broń, y zachowaj mnie

aby

aby kiedy nie rzekł nieprzyjaciół mój:
przekonałem go.

W godzinę śmierci mojej, gdy od
wszystkiego stworzenia będę opuszczo-
ny, gdy lękając się z niestatecznego
świata tego przyjdę do domu wie-
czności mojej, zawołay mnie zgubio-
ną owcę twoją, która tyle razy gło-
su twego nieślucha, zawołay mnie lu-
bo nie godnego, imieniem owce two-
iej, albowiem owce twoje głosu twe-
go śluchają: wżwiy mię jednak nie
przez moje zasługi, ale swoim poru-
szony miłosierdziem, co bowiem za-
korzystać ze krwi twojej, ieżeli poydę
do piekła.

Y każ mi przyść do siebie naj-
większego y iedyne go dobra mego, na
ktorego zażywanie stworzony jestem,
każ mi przyść do siebie, który wszy-
stkich wołasz do siebie, a na tobie
S samym

śamym dosyć mi, coź álbowskiem mam
ná niebie, y od ciebie, co chcę ná
ziemi, Boże serca mego, y część mo-
ia, Boże, na wieki.

Abym z Świętymi twemi, lubo ich
społeczności nie iestem godzien, z two-
iey iednak nieskończoney dobroci do
niey przypulzczony chwalił cię Boga
Zbawiciela mego ná wieki wiekow.

Ah! kiedyż przyidę, moy JE-
ZU, y pokażę się przed obliczem two-
im.

TESTAMENT

Godny Codziennego mówienia.

O Panie JEZU Chryście, stworco, y
odkupicielu moy, wyznaię przed
Tobą Bogiem moim, y ustami mo-
iemi prawdziwie oznaymuię Tobie,
przed którym nic niemasz skrytego,
że ia wiarę tę, którą Kościół Twój

Rzym.

Rzymski wyznaie, y wyznawać uczy,
wierzę y wyznaie być prawdziwą,
statecznie trzymając, y od tey wiary
odstąpić żadney przyczyny niemam,
ani kiedy pragnę mieć iakiey kolwiek
woli, ale ieżeliby, czego ty sam Boże
broń, nagła y niespodziana śmierć,
albo przypadek iaki, przeciwna inten-
cya, albo błakająca myśl przypadła,
albo też rozum y zdrowa uwaga od-
stąpiła mnie, á ta wiara miała bydź
we mnie pomieszczana, Wiedz, ty nay-
dobrotliwszy Oycze, o mnie stworze-
niu twoim, poday rękę szwankuiące-
mu ná drogę, y nie pozwalay mi,
żebym zginął. Pamiętay ná terazniey-
szą prozbę moię, pamiętay ná wyzna-
nie moie, ktore teraz czynię, y we-
dług ktorego tobie Zbawicielowi chcę
bydź obligowany, wyznaie, przed
Naybłogosławieńszą MARYĄ Panną
S2 Matką

Matką Twoią Panią moją y wszystkich Chorami Anielskimi, przed całym Dworem Niebieskim, że w tey wierze świętey, y w tym Kościele żyję, y na łono Matki tey wszystkich dobrze umierających, duszę moję złożyć pragnę. Do tego, ponieważ teraz, iako na ow czas za wszystkie grzechy moie załuję, pokutować, dosyć czynić, poki będę żył, iako naybardziej będę mógł, pragnę tego zawżse, pokornie proszę, á żeby przez tę Spowiedź, y żal za grzechy moie wszystkie, ieżeli by śmierć poprawić życia y Spowiedzi przeszkodziła, zarównno mnie, Boże moy, iako naylepiey y przez miłosierdzie twoie, drogi odkup, mniey mnie gotowego, y własnego twego sługę nieopuszczay, zbaw mnie przez Boskie miłosierdzie twoie, Amen.

*Pozdrowienie Błogosławionej Ma-
ryi Panny.*

Matko czyśta, sama godna stworzy-
ciela być Matką. O Joachima
y Anny Corko wyższa nad Anioły,
Aniołami rządząca, o Corko nayspię-
knieysza, y naysłodsza, o lilio między
cierniem z nayszlachetnieyszego a nays-
bardziej z Krolewskiego pokolenia
Dawidowego wychodząca. O Rożo z
ciernia żydowskiego rodząca, y Bo-
żkim zapachem wszystko napelniają-
ca. O Corko Adamowa y Matko Bo-
żka, o Corko Nayswiętsza Joachyma
y Anny, która ukryłaś się przed Xią-
żęty, Mocarstwy, y przed ogniłym
orężem szatańskim, któraś na łożu Du-
cha Świętego spoczywała y zachowa-
ną nie pokalaną została Oblubienicą
Bożką, o Corko Nayswiętsza, straszna
rebelli-

rebellizującym mocarstwom. O Corko BOGU ukochana, Rodziców ozdobo, ciebie wszystkie narody błogosławioną opowiedaią, iakoś przepowiedziała prawdziwe rzeczy o sobie: O Corko BOGA godna, ozdobu ludzkiej natury, pierwszej Matki Ewy prawą, albowiem przez Twoje narodzenie, która była upadła, powstała. O Corko najświętsza: niewiaśc ozdobo. O Corko zawsze Panno, godniejsza nad wszystkie kreatury, z ciebie albowiem najwyższy stwórca natury wziął początek. Ciało Jego z ciała twoiego, y krew z krwi twoiej, o! niepojęte y niewymowne cuda! ciebie BOG ukochał, ukochaną przeznaczył ostatnich czasów nášwiat wprowadził. O niewiaśc pożądana, Błogosławionaś ty między niewiaściami y Błogosławion owoc żywota twoiego.

iego. O niewiaŃto Corko Krola Dawi-
da y Matko wszystkich y Krola Boga,
wszystka ieŃteŃ Ducha Świętego pełna,
y Ńask morzem, wszystka piękna,
wszystka bliska BOGA; sama bowiem
postąpiłaŃ nad Cherubiny, y nad Sera-
phiny ieŃteŃ wynieŃiona, o Panno Bo-
gu miła, KoŃściele Boży Ńwięty, kto-
ry Xiążę owo pokoiu Salamon we-
dług ducha buduiąc w nim mieszkał,
BoŃska Matko, cudow przepaŃci y zro-
dło, wszystkiemu Ńwiatu zbawienne.
Pozdrawiam cię, MARYA najŃłodŃza
Anny Corko, godne BOGU pomie-
szkanie, ŃuŃznie cię wszelkie narody
Błogosławioną opowiedaią, iako wy-
braną narodu ludzkiego godnoŃć: Ty
ieŃteŃ Kapłanow chwaŃą, ChrzeŃcian
nadzieją, PanieŃstwa cudownym ie-
dynym przykła-dem, BłogosławionaŃ
ty między niewiaŃtami y Błogosła-

wion owoc żywota twego. Ktorzy cię
 błogosławioną Matką Boską wyzna-
 wają, błogosławionemi niech tędą,
 a ktorzy się ciebie zapierają, przekłete-
 mi. O Joachimowa y Anny Corko,
 y Pani, przyimiy modlitwę grzeszni-
 ka, gorąco jednak ciebie kochającego,
 y czczącego, uwolń mię zwięzow
 grzechu, y co myśl moję cmi, ziem-
 skie ciemności rozpądz, pokusy zwy-
 cięż, y życie moje kieruy, y do gorne-
 go błogosławieństwa. Day pokoy
 światu, y wszystkim prawowiernym
 doskonałe wesele, y zbawienie wie-
 czne. Niech się stanie, niech się stanie,
 Bądź pozdrowiona łaski Pełna, Pan z
 tobą, błogosławionaś ty między nie-
 wiaściami, y Błogosławion Owoc ży-
 wota twoiego JEZUS Chrystus Syn
 Boży, iemu chwała z Oycem y Du-
 chem S., na nieskończone wieki wie-
 ków, Amen.

Leo

LEO X. *Nabożnie Modlitwę niżej
położoną mowiącym, n.ysykich nie
doskonałości w mowieniu godzin, z
ludzkiej ułomności popełnionych
Odpust nadał.*

Swiętey y nierozdzielney **Troycy**,
Ukrzyżowanego Pana naszego **Ję-**
ZUSA Chrystula Człowieczeństwu,
Śłogosiławionej y natchwałebney—
szej zawsze Panny MARYI. Płocne-
mu **Panięństwu** y wżytkich **Świe-**
tych społeczności, niechay bęzie
chwała, cześć, cnota, y sława od wżel-
kiego stworzenia, a nam odpuszcze-
nie wżytkich grzechow przez nie-
skończone wieki wiekow, Amen.

y. **Śłogosiławione wnętrzności MA-**
RYI Panny, które nośiły wieczne-
go **Oyca Syna.**

z. Y **śłogosiławione pierśi,** które kar-
miły **Chrystusa Pana.**

Cycze nasz &c. Bądź Pozdrowiona &c.

N A U K A,

Jako sobie obrać dobre postanowienie życia.

I. Jako wielkiedy jest wagi to obieranie, na którym zawisła cała wieczność. Uczy nas codzienne doświadczenie; rzadko szczęśliwi, którzy bez uwagi woli Bożej, y zbawienia swego, niemając przed sobą przyczyn, różnie postanawiają się, w Małżeństwie, w Duchowieństwie, w Zakonie. &c. Ktoż nieprzyzna, że długiey na to deliberacyi irzeba, na czym teraz dobre życie, a potym wieczna zawisła szczęśliwość? Więc proś najwyższego, aby kierował w prawdzię drogę twoię Eccl: 37. Ale, nie wśystkim służy. Ibid: 7. 31. Zkąd Tobiasz mądrze z tymże Medrcem na pomina syna swego, Tob: 4. Synu moy,

moy, proś BOGA, áby drogi twoie kierował, y rady twoie niech w nim zostaia. Kto zaś opuściwszy to, inaczey się stanowi, komu się niemożna nawrócić, iuż taki, by znaywiększym swoim nie ukontentowaniem, o odmianie niech nie myśli, ále z potrzeby niech się stara o cnoty, y myśli że to podobno Bog na niego za grzechy dopuścił, á uśiłowac zapomocą Boską w tym postanowieniu o doskonałość. Do tego, iako we wszytskich inšych okazyach, y w tey potrzebna w postanowieniu życia doskonałego, gdy się z Bogiem, przez prawdziwą skruchę y pokutę poiednaś, Nayswiętszą Kommunią z nim się złączysz; ná ten czas BOGU blisko, bezpieczniey rzec możemy z Samuelem. Mow Panie, bo słucha sługa twoy. 1. Reg: 39.

270 *iako sobie obierać dobre życie*

3. Co zachować, aby dobra doskonałego postanowienia życia, była de-liberacya?

I. Przetoż sobie stan przed oczy wśy-
stkie stany, do których się sposobnym być
znaś (nikogo bowiem BOG do stanu
nie woła, do którego nie jest sposobny)
uważ potym, iako ostatni kres życia
twego, co jest wieczność szczęśliwa,
do ktorey ieśteś stworzony, w tym albo
w owym stanie doydzie cię; iakich się
pomocy, iakich przeszkod, maś spodzie-
wać albo obawiać. Niezawądzi
wśyستkie uwagi konnotować sobie na
pismie, na obie strony, a pilnie ie ro-
ztrząsać, rozsądnie uważać.

II. Uważ, cobyś miłemu Przyiacie-
łowi twemu, ktoremu życzyś dobrze
w podobney okazji siebie nadzającemu
się, radził: toż sobie radź.

III. Rozmyślaj sobie, przyskona-

nin

niu co byś rad uczynił: gdy wszystko, czymeś się żyjąc cieszył, tak tu zostawiś iakobyś nigdy nic nie miał: gdy cię krewni y przyjaciele opuszczą, gdy sam tylko przed surowym Sędzią, u ktorego żadnego osob nie maś respektu: ktory ani się darami uiąć nieda, ani płaczem zmiękczy, ani się da uprościć, Stanieś: gdy, poydzie człowiek do domu wieczności swoiey. Eccl: 12.

Ztych iednak konfyderacyi, nie idzie abyś był w Zakonie, gdyż wiele jest y w małżeństwie świątobliwych.

IV. W rozważaniu o postanowieniu zostaiąc, sumnienie twoie często Sukramentem pokuty czyść, y do Świętey Kommuniy przystępuy. Mędrca Świętego naśladuy mówiąc: Day mądrość zmieszkania wielkości S. twoiey, aby zemną była, y zemną pracowała: abym wiedział co jest przed tobą przyiemnego wszelkiego czasu.

272 *iako sobie obierać dobre życie*

*V. Abyś błędu albo zdrady uśedł
(zaślepieni iesteśmy bowiem często-
kroć w swych rzeczach) radz się lu-
dzi mądrych, roztropnych, wiadomych,
y pobożnych; osobliwie Spowiednika,
ktoremu natura twoja, y umysłu tve-
go skłonności, są wiadome. Czyni to
BOG przez śródki ordynaryjne, bez
osobliwej potrzeby nie czyni cudow :
á czego z nas potrzebuie, częstokroć
przez innych znać daie. Pytaycie się o
ścieżkach dawnych ; która iest dro-
ga dobra , á idźcie nią , Jer: 6. 16.
Droga głupiego prosta w oczach ie-
go: kto zaś mądrym iest, słucho ra-
dy, Prov: 12. Gdy y Paweł S. moni,
Act: 96. Panie, co chcesz ábym czy-
nił ? Mądrze nato Syracydes, Eccl:
2. 24. Synu bez rady nic nieczyń, á
uczynku nie będziesz żałował. Nie
bezpieczna zaś y škodliwa częstokroć
rada.*

rada od Rodziców, y Krewnych, ktorych tak iest niepomiarkowana miłość, że częstokroć bez uwagi do siebie ich ciągnie.

Osobliwie się strzedz, aby upornie, bez uwagi, lekkomyślnie, nic się nie stanowiło ani ślubowało, nie dołożywszy się przynajmniej Spowiednika. Niepodobna się bowiem BOGU niewierna y głupia obietnica: daleko lepiej nie ślubować, niż ślubu nie dotrzymać, Eccl: 5.

MODLITWA

na Obranie postanowienia życia swego.
do BOGA Ojca o Dar Mądrości.

WSzechmogący wieczny Boże, ktorys wszystko uczynił słowem Twoim, y mądrością twoją postanowiłeś człowieka. Spuść ją z pamięszkania twogo, aby zemną była, zemną

mną pracowała, abym wiedział co jest u ciebie przyjemnego. Ktoż bowiem z ludzi wiedzieć może rady Boże? ábo co Bog chce? myśli bowiem nasze boiaźliwe, y nie pewne. Ciało skażytelne uciąża duszę, y ziemskie pomieszkanie tłumi zmyśły wielę myślące. Zdanie zaś twe ktoż o powie? ieżli Ty niedasz mądrości y Ducha twego świętego, á tak niech się naprawią scieszki tych, ktorzy są ná ziemi.

MODLITWA
do Pana JEZUSA.

Ktorą się kto, ieśbce bez determinacyi do wszystkich Stanow, oddać iemu y poleca.

OTo moy JEZU! do żadnego stanu, ieśbce nie nakłoniony, przed Tobą stawam: tego się zaraz chwytam, do ktorego mnie Ty powoływałś
chcesz,

chcesz, ábym z ziemie moiey ód krewnych, z domu Rodziców moich wyszedł, gotówé serce moie. Ani Rodzice, áni krewni, áni przyjaciele, áni dóstatki, rozkoszy, wczasý, wygodý, &c: utrzymaia mnie. Chcesz, wyrzekłszy się wszystkiego, ábym ci w Zakonnym Uboóstwie, Czystości, y Posłuszeństwie służył? gotówé serce moie. Chcesz mnie mieć w stanie Duchownym, gotówé serce moie, ále do tego proszę, ábym nie szedł drogą zakazaną, bo bym wolał w przód umrzeć. Chcesz, ábym był w stanie bezżeńskim, ábo w podciwym małżeństwie? pokaż mi upodobanie twoie, á gotówé serce moie ná smutek y wesele, ná ukontentowanie y nieukontentowanie, ofiaruić się. Ztobą gotowem y do więźnienia y ná śmierć iść.
Luc: 22. 23.



MODLITWA do DUCHA S.

*Którą się kto na iego święte natchnie-
nia oddaie.*

DUchu Przenayświętszy, który o-
świecaś każdego człowieka na
ten świat przychodzącego, daiesz nam
pochob do wszystkiego dobrego, uczysz
nas wszelkiey prawdy, rozporządzasz
myśli nasze, serca y intencye. Który
wszystko przenikasz, y skrytości Bo-
stwa, á gdzie chcesz tam tchniesz.
Ktorego Duchem żyjemy, ruszamy się
y jesteśmy. Day proszę ábyśmy nie
każdemu duchowi wierzyli, ále go
w przed sprobowali, ieżli z B O G A
jest: y w Wierzę, Nadziei, Miłości
trwać pozwól nam, ábyśmy w Duchu
sprawiedliwości idąc, poządliwości
ciała niewykonywali, tylko wolę two-
ię, Amen.

Modli-

Modlitwa do Najśw: P. MARYI.

DO Ciebie, o Jutrzenko y Gwiazdo
Morska, między niestatecznemi
żywota tego nawałnościami, oczy mo-
je podnoszę, nawróć, o Matko wieczney
światłości, serce moje do Syna Twe-
go Pana Naszego JEZUSA Chrystu-
sa, y doprowadź mnie do takiego ży-
cia mego postanowienia, w którym
bym temuż Synowi twemu godnie
służył, y pożądaną Niebieskiej Oy-
czyzny część otrzymał, Amen.

Modlitwa do Anioła Stroża.

O Moy Aniele Strożu, którego opie-
cę od BOGA iestem oddany wo-
dzu y Towarzyszu podróży moiey,
przybądź mi w tey ciężkiej zbawie-
nia mego sprawie. Pokaż mi drogę,
którąbym sobie obrał, aby do kresu
T₂ mego,

mego, do którego stworzony jestem, to jest do błogosławionej wieczności doszedłszy, onę otrzymał, y z tobą Boga mego chwalił, y z widzenia iego na wieki się cieszył, Amen.

Modlitwa na uproszenie łaski dowytrwania w przedsięwzięciu swoim.

O Najłaskawszy Boże, pokazałeś mi drogę, którąbym chodził; gdy twoje Prawa objawiłeś mi, to jest w tym. NN. stanie, abym ci służył. Day proszę łaskę, abym w tym przedsięwziętym postanowieniu, doskonale y statecznie trwał, y z łaski twojej wieczne zbawienie otrzymał. Już mocą twoją postanowiłem strzedz przykazania twego. Amen.

Modlitwa przeciwko potwarzom na honor następującym.

Krot-

Krotka w przod nauka. Niedaway
obcym sławy Twoiey, Prov: 5.

JAko u ludzi iest piernysze staranie
mieć się dobrze, tak po nim piernysze
piecza mieć u innych dobrą sławę, ho-
nor, y estymę: y onyssem nie ieden ná
to łoży fortunę, traci życie, áby dobre
Imie u ludzi zyskał. Aleć sława do-
bra kupić się inaczey niemoże, tylko
dobrym życiem wewnętrzna cnota
przynosi zasługę, ná niey się funduię-
ca cnota, zewnętrzna przynosi dobre
rozumienie co od serca pochodzi, są-
dzi BOG, co pod zmysły podpada, są-
dzą ludzie, częstokroć co się ná sercu
zwiia, to się na wierzch iak oliwa,
ná oko ludzkie nawiia, będzie sumnie-
nie czyste, bez śmiertelney wady, bę-
dzie u ludzi życie twoie bez cenzury.
A do tego, nie ostawiaj nikogo, nikt
cię

cię oślawiać nie będzie, naygorſze ſą
 ludzkie ięzyki, á gdy ie albo obmowá,
 ábo o byszaiami rozdrażniſz, nie mon
 zle o drugich, mowić o tobie zle nie-
 będą, nie ſądź w ſercu twoim innych,
 ciebie nikt poſądzać niebędzie; bo Bog
 tym płaci, czym ſię kto mu zaſłuży,
 tym wetnie y karze, czym kto grzeſzy.
 Grzeſzyſz językiem gadaiąc o innych,
 o ciebie też ludzki ięzyk wnet zawá-
 dzi. Umieyże cudzey ſławy ochraniać,
 á ſamo dobre nie naganne życie two-
 ie, ciebie od ludzkich obmow ochro-
 ni, chceſz byđź wreſcie mężem dobrej
 ſławy; bądźże kaźdey naśladowcą cno-
 ty, nie cudzego cenzorem życia, y z
 Dawidem S. mow: Kto da uſtom mo-
 im ſtraż, y na wargi moje pieczęć,
 pewną, ábym nie upadł od nich, y ję-
 zyk moy nie zgubił mnie, kto ſłowem
 ſwoim nie urazi, ten doskonały ieſt
 mąż. *Jacob:3.*

Mo-

MODLIŹWA.

NAyłaſkawſzy Panie JEZU Chryſte,
 ktory nam nieprzyiacioł naſzych
 y potwarcow kochać y zaprzeſladuią-
 cych modlić ſię przykazałeś, y owszem
 ſam za nieprzyiacioł twoich modli-
 łeś ſię ná Krzyżu; pomnoż w naſ ci-
 choſci y cierpliwoſci ducha; przez kto-
 regobyſmy wſzytko nie przyiaciołom
 naſzym przebaczyli, darowali, z nie-
 mi ſię ziednali, y od nich wſzelakie
 krzywdy cierpliwie, y w miłoſci zno-
 ſili. Także nieprzyiaciołom naſzym
 day prawdziwy pokoy y miłoſć, aby
 zupełne odpuſzczenie win ſwoich o-
 trzymali, aby bez prawdziwey poku-
 ty, z tego żywota nieſchodzili, nam
 zaś racz łaskawie dopomoc, abyſmy
 od nieprzyiacioł widomych y niewi-
 domych byli zachowani, Amen.

Mo-

*Modlitwa o ratunek Boski w potrze-
rzebie iakiey. Krotka wprzod nauka.*

*Kto ufność pokłada w BOGU będzie
ratowany: Prov: 29.*

T*am iest naywięcey Boskiey pomo-
cy, gdzie iest naywięcey ludzkiey
niemoocy; tam naywięcey od BOGA
ratunku, gdzie naywięcey od ludzi nie-
bezpieczeństwa, według potrzeby y
proźby naszey, BCG nam daie; y cho-
ciaż częstokroć w rzeczach iuż niby
niepodobnych nie staie nam rady w ten
czas naywięcey z Nieba doznaiemy
ratunku. BOG iest Wszechmocny,
choćby się całe ná cię wynwarło piekło,
nierozpaczay, niedesperuy, iednym ski-
nieniem BOG cię obroni, gdy się szcze-
rze do BOGA nawrocisz. Był Jonas
pożarty od wieloryba, któżby mu z
ludzi iuż tu był życia? BOG wyrzał
na*

na niego, y zdrowego zachować. O?
 dziwna miłosierdzia Boskiego Opa-
 trzności y w naycięższym razie niede-
 speruy, gdy się szczerze BOGU polecisz,
 niezginięś, a jeżeli cię dla więkşey
 zaślugi twoiey BOG probuie, że cię
 częstokroć w ciężkiej toni lokuie, chce,
 abyś się do niego udał, na niego się spu-
 ścił. Jeżeli tak czynisz, chwalcie go z
 naycięższych razow wybrnięś, y tak
 z Dawidem Świętym, mów zawsze, W
 Tobie Panie nadzieję miałem, nie
 zmieszam się na wieki, Psal: 30. Pan
 mi ratunkiem: nie będę się obawiał co
 mi uczyni człowiek? Psal: 117.

Panie mocy moia, y siło moia, y
 ucieczko moia w dzień ucisku, Jer: 6.

*Modlitwa o ratunek Boski wpa-
 trzebie iakiey.*

O Bronco nasz wieczny Boże, bądź
 mi twierdzą y ucieczką moją, al-
 bowiem

bowiem wierzę ia tobie Panie, y w Tobie ufam, y z całego serca kocham cię, Boże moy; nie oddalayże się ode mnie; Boże moy, ná pomoc moję przybądź mi, y mnie Krwią Twoią sobie kupionego, na śliskim gruncie stojącego, zewsząd śidłami, zdradami, niełzczerością, zawzięciem na duszę y ciało otoczonego, pociągnij do siebie, á uwolnij. Tobiem ci iest zoltawiony, o JEZU, ku obronie, bez ciebie sam nic nie mogę, bądź mi obrońcą y wspomozycielem, Tyś iest bowiem BOG moy, iedyna nadzieia moja, obrońca moy zbawienia mego y opiekun moy, Amen.

Akt Nadziei S. Augustyna.

ZGrzeszyłem Panie grzechem ciężkim, y wiele znam do siebie nieprawości, iednak ani tak niedesperuję,

ię , bo gdzie przebrały złości ; tam
przewyższa łaska ; kto o odpuszczeniu
grzechow swoich powątpiwa nie przy-
znaie bydź BOGA miłosiernym wiel-
kąć krzywdę ten czyni o Boże moy,
kto o Twym miłosierdziu wątpi. Nie
mogę być ustraszony, wielkością grze-
chow , gdy mi śmierć Twoia Panie,
JEZU, ná myśl przyidzie ; gwozdzie
y włocznia wołaią na mnie , żebym
cię przeprosił. Longinus otworzył mi
Twoy bok, á ia wszedłm y tam od-
poczywam bezpieczny : żadney tak
potężney pobudki miłości ku Tobie
niemasz, nad śmierć Twoię, moy JE-
ZU , którąś mnie odkupił, skłaniałz
głowę przy śmierci, á byś mi choć grze-
źnikowi dał pocałowanie. Wynosisz
ná Krzyż ramiona, y wyciągałz ręce
Twoie gotowy obłapić mnie, między
ramionami w rękach twoich żyć chcę,
y umrzeć pragnę Amen.

Na-



N A U K A

y Reflexya przeciwko gniewowi.

Nie mszcząc się sami, naymilsí, álbowiem napisano iest: mnie pomstę: ia oddam mowi Pan. *S. Paweł do Rzymian* Roz. 12. v. 19.

GNiew sprzeciwia się sprawiedliwości y miłosierdziu Bospiemu, bo czyliż człowiek przez grzech pierworodny sprawiedliwie niezasłużył ná gniew Boski, á przecie dobroć Boska tak nas ukochała, że Syna swoiego nayukochańszego ná śmierć wydała: Iakże mu to nadgradzamy powstaiąc przeciwko bliźniemu, ná podobieństwo, y wyobrazenie iego stworzonemu. Człowiek który bliźniego niekocha, nie może prawdziwie kochać Boga, cokolwiek dobrego czyniemy, nic to nie iest, ieżeli nie mamy miłości. To iest
przy-

przykazanie moie mowi JEZUS
Chrystus: żebyście się wzajemnie ko-
chali, iako ja kocham was, y chociaż
by żadney przyczyny nie mieli ludzie
do wzajemney miłości, tym samym że
nas kocha Chrystus, czy nie dosyć by
było obligacyi naszej, żebyśmy się szcze-
rze wzajemnie kochali. Nazbyt nie-
ubłagani bylibyśmy y nieuzyci, gdybyś-
my tych, ktorych Chrystus kocha, nie
nawidzili. A czyli ja też tak ko-
cham ludzi, iako mnie kocha Chry-
stus? iestżem gotow dać wszystko rze-
czy za nich y duszę iak Chrystus uczyni-
ł? niepodobna iest albo przynay-
mniey iest trudna odwagą takową, a
przecie iest w Chrystuśie, iest y w do-
brym chrześcianinie kto kocha bli-
źniego, prawo wypełnić w Liście 3. do
Rzymian. Mnieysza to iest rzecz,
rzecześ, chrześcianinie, kochać bli-
źniego

żniego który się zna do wdzięczności,
 ale czego dobrego życzyć, łaskę nieprzy-
 iaciołom niewdzięcznym świadczyć, to
 trudna; grześzysz y od drogi prawdy odstę-
 puiesz; jeżeli prawdziwą mamy miłość,
 powinniśmy y nie przyjaciół naszych ko-
 chać. Przykład dał nam Chrystus, przy-
 kazał BOG, a nam będzie trudno ten
 rozkaz pełnić? odpuścić krzyżującym
 siebie, a my równym nam nie odpu-
 ściemy urazy? nieznajdzie ta dusza
 miłosierdzia, która odpuścić niechce.
 BOG nam tą kondycją odpuścza grze-
 chy, jeżeli y my winowaycom naszym
 odpuścimy, albowiem tak go prosie-
 my: Inaczej Chrześcianin czyniąc, a
 tak się modląc; mścąc się, albo o pom-
 ścią myśląc, sam siebie potępia mową
 swoją, ustami swoimi; ile razy mówi
 Modlitwę Pańską. Koniecznie po-
 trzeba żebyśmy kochali y nieprzyja-
 ciół

ciot naszych, albowiem y my iesteśmy
dla grzechow naszych nieprzyiacioła-
mi Boskiemi. O pomście myśliś (mowi
Augustyn Swięty,) będąc Chrześciana-
ninem, á śmierć Chrystusa Pana, kto-
rey ty iesteś przyczyną, do tych czas iest
bez zemsty. Na ostatek myśliś y obiecu-
iesz mścić się nad bliżnim twoim, nie
myśliś, żeś mu iest rowny według BO-
GA, iakim prawem pragniesz zemsty?
mocniejszy iesteś nad niego? wiedz
że pod iedną ręką iesteś z nim BOGA
mocnego, możeć przeszkodzić, albo
przez rownego tobie oddać, spodzie-
waj się zapewne rownego oddania,
Kto albowiem brata swego w niena-
wisci má, z boyca iest 1. Joan: 3. O iak
straśny! o iak strażny! hypokryto-
wie, wy zmyślaicy miłość, oddacie
BOGU rachunek.

Modli-

MODLIWA

Przeciwko gniewowi.

NAyciższy y nacyerpliwszy JEZU Chryście, który naszych nieprzy-
 iacioł, y ktorzy nas prześladują, kochać
 nam kazałeś, y owżem sam za nie-
 przyiacioły twoie, w pośrzod boleści
 modliłeś się, day nam skromność y
 cierpliwość, áżebyśmy wszystkim nie-
 przyiaciołom naszym, cokolwiek od
 nich cierpiemy, z serca darowali, u-
 razy odpuszczali, wszystko cierpliwie
 ponośili, y tak zwycięscami nas samych
 zostali. Prawdziwy pokoy y miłość
 racz mi dać, áżeby grzechow swoich
 odpuszczenie otrzymali, bez wyznania
 grzechow y pokuty prawdziwey nie-
 umierali; nam też grzesznikom, do-
 bry Jezu, day odpuszczenie y łaskę,
 ktoraby nas w przeciwnościach uma-
 cniała.

eniała. Bądź zawsze z nami, żeby kiedy niemowić nie przyjaciel nasz: zwyciężyłem ich.

N A U K A

Przeciwko łakomstwu z Pisma Świętego, łakomstwo Judasza zaślepiło *Math: 26. 15.* wrospacz y o śmierć przypawiło *Math: 26. 3.* Ananiasza y Saphirę nagłą śmiercią zabiło, *Dzie: Ap: 5. 1.* Symona Czarnoksięznika do świętokradztwa przywiodło, *Dzie: Ap: 8. 20.* Łakomstwo jest korzeń wżego złego. *Ham: 6. 10. &c.*

CZego pragnieś łakomy? oto żywioła wszystkie, natura twoja, pytaią cię naprzod ktoś jest? człowiek śmiertelny, lepianka, a coż mieć możesz, na świecie stałego? czego pragnieś? doczesnych rzeczy? których im nay-
 U pewniey-

pewnieyszy iesteś, nie utrzymasz, bo
 przed czalem miną, albo przy świerci
 z tobą zginą. Dla czego pragniesz? a-
 byś bogactw iakokolwiek nabywszy, y
 częstokroć mniey ich zażywszy, zosta-
 wił niewiedzieć komu, aby się twoy
 własny lub dalszy cieszył tym sukcesor.
 O ślepota y nierepekt nad sobą samym.
 Wosłatku koniec twego łakomstwa o-
 baczysz wieczność, wieczność, nieskoń-
 czona wieczność, pragnąc a nie mieć
 nic. Jakaż wieczność odpowiadać
 Chrystus: Biada wam bogatym, kto-
 rzy tu macie pociechy swoje, zapra-
 wdę powiadam wam, że bogaty z
 trudnością wnidzie do Królestwa Nie-
 bieckiego. Jeżeli bogatym będzieś,
 niebędziesz wolny od występku: czemu?
 bo wszyscy, co natym świecie bydź, bo-
 gatemi pragną, wpadają w pokusze-
 nie, y siła satańskie y w pragnie-
 nie wielu rzeczy niepotrzebnych
 w błodliwych, które za nurzaia

ludzi wprzepaść wieczną. Bo nie
możemy B O G U służyć y mamonie.
Boiś się podobno niedostatku, y tym
wymowiaś łakomstwo: nie każe się nam
J E Z U S o się turbaować, upewniasz,
że ma o nas staranie Ociec nasz Nie-
bieski, który w Niebie jest. Ten to
Oyciec twoy Wszechmocny, dostatni,
mądry, dobrotliwy, hojny, baczny u-
miejętny. Ociec ten, który jest ra-
zem y Bogiem, o szczęśliwa nad wszy-
stko w tego prowizya, co temu zbývá?
co mu niedostaie? kogo opuści który
się nań zda? który sam ma wszystko,
y nic mu ubyc nie może. Słuchay, ł-
komy, coć świat mówi! iá cię opuścę
czasu swego: ciało co mówi! iá cię
zarażę. Co diabeł? iá cię zgubię,
posłuchay Bernarda S. perswazyi. O
człowiecze! coż ci z świata? który
prętko przemiia y iego pożądliwość;

coć po ziemskich bogactwach? złoto y
srebro iest biała y żółta ziemia, co
oczytadzi. Coż ci ciało przyniesie
przy końcu? zgrzybiałość uprzykrzo-
ną, potym śmierć, zgniłość, y proch.
spyta y się potępionych co wskorali? aż
ci każdy iak Ionatas Oycu swemu
Saulowi odpowie: kosztuiąc kosztowa-
łem miodu, a oto umieram. Ale
coż za lekarstwo maś takomy? uważ
że co kolwiek mieć możesz, wszystko
to zostawiś, to się poradź wieczności,
ieżeli ią maś z dostatkom: czy cię inśa
czeka. O szczęśliwa śmierci spra-
wiedliwych! o straszna piekielnych! o
iak długo! w tej wieczności tym y
owym trwać: zawsze a zawsze będzie
trwało potępienie, w piekle zawsze
trapić będzie, a nigdy nie uśtanie. Spra-
wiedliwi zaś w radościach domu Pań-
skiego rozkoszować będą, obiedwie t
wieczno-

wieczności tak długo trwać będą po-
ki BOG będzie BOGIEM. Czemuż
niepragnieś lepszego zbioru w Niebie,
gdzie cię BOG mieć chce, bo cię ná-
to stworzył y odkupił. Bogaty mąż
który za złotem nieidzie, ani miał
nadzieję wpieniędzach y skarbach. Po-
rzuć łakomstwo, porzuć, tylo mieć
pragniy z Bogiem, ile BOG pozwoli.
Pamiętay, iż im więcej tu będziesz
miał w dyspozycyi swojej, tym większy
tam daś rachunek? á co masz, miewy
jakobyś niemił, bo to pewnie nie-
twoie, á pamiętay, że daś czasu swe-
go że wśystkiego rachunek.

Akt skruchy przeciwko łakomstwu.

O Nieszczęśliwy taki żywocie, ra-
czej śmierci! coż ci z ciałem y
iego pozorami przemiiłającemi z two-
ią żądzą? ślapa duszo! co czynisz,
dla

dla iedney nikczemney rozkoszy, z
 gory nadoł, z łaski w gniew, z Nieba
 w paść w piekło, y przedać się zanic
 usiłujesz? nawróć się kiedykolwiek do
 JEZUSA y mow, o wieczne dobro!
 żywocie bez uprzykrzenia, Nayśłodczy
 JEZU! odtąd wszystkie chuci y łaskomstwa
 dobr ziemskich od serca mego oddal,
 a siebie mi samego day, a dosyć mi
 będzie, cokolwiek mam albo mieć
 mogę, twoim bydź przynależać, do
 Twey wolney dyspozycji podać, day
 mi proszę abym był ubogi duchem,
 y umiał tym rządzić ku chwale twoiey
 Nayświętszey, niech cię w dostatku
 nieobrażam, w ubóstwie nieprzeklinam,
 Amen.

N A U K A

o Nayśwświętszey MARYI Pannie.

Nayprzod uważ tak powierzcho-
 wną, iako też wewnętrzzną Błogo-

goſtawionej *MARYI* Panny pię-
knoſć, o ktorej Oblubieniec Cant: 4.
wszystka piękna ieſteś przyiaciołko
moia, y zmazy niemaſz w Tobie.
Coż nie ma być piękna, która poro-
dziła naypięknieyſzego z Synow ludz-
kich. Zaprawdę poſwięcił przybytek
ſwoy Nayſwiętſzy. Pſal: 4. *A* ia
przed tak iaſnym chryſcijańskiej do-
ſkonałości zwierciadłem nie oczyſzczę
grzechow moich? o *Nayczyſtſza Panno*
uproś mi tę taſkę.

Powtore. Uważ prerogatywy hono-
ru, ktoremi Ię zdobi *Święta Troyca*
Ociec iako Corkę, Syn iako Matkę
czci, Duch Święty iako Oblubienicę
kocha. Jakiemiż cię pochwałami wy-
noſić będę, niewiem.

Potrzebie. Uważ taſkawość y mił-
ſierdzie tej *Matki* na wſyſtkich nę-
dzych, y chociaź nieſkończenie ieſt
większe

większe miłosierdzie Boskie, ale też nieskończona sprawiedliwość, którą **MARYA** utrzymuje.

Poczwarte. Jako **BOG** wcielony obrał sobie Maryą za Matkę, tak obrał też Matkę za patronkę narodu ludzkiego y iak **BOG** wcielony nie chciał się rodzić bez Matki, tak nie chce nic czynić narodowi ludzkiemu bez **MARYI**, może Matka naywięcey u Syna, może **MARYA** naywięcey u **JEZUSA**, y kto się przez nią udaje do Syna, wiele mu Syn dla swej Matki daie. Z Iey żywota wyżsiedszy, odkupił naród ludzki, aby nas nauczył, że przez Matkę swoją chce nas opatrzyć y obdarzyć wszelkim błogostawieństwem.

Modlitwa do Najsł: Panny.

Bądź pozdrowiona **MARYA** wiecznego

cznego Krola Matko, tyśiąc razy, szczę-
śliwa y błogosławiona, Ty poiednoro-
dzonym Synu Twoim nad wszystkie-
mi rzeczami, ponieważ Tobie wszyst-
kie wieki y narody głowę schylają,
pod nogi Twoje okrąg świata ziem-
skiego się ściele, po niekończoney ál-
bowiem y naywyższej Troycy, nic
godnieyszego nad Ciebie niema pałac
Niebieski. Ty Matką, Ty Córko, Ty
Oblubienicą B O G A naywyższego
wszystka piękna, wszystka ozdobna
ieśteś, na Twoje imię czarci się lęka-
ją, gdy Twoje światło się wydaie,
ciemności uciekają y Bramy Niebie-
skie na rozkaz się Twój otwierają. Ty
ieśteś prawdziwa nadzieia Chrześcian
po JEZUSIE Chryście Synu Two-
im, Ty ieśteś Krolową miłosierdzia
wszyscy do Ciebie wołają, a Ty od-
powiadasz wszystkim, przyczyniasz
się

się za wszystkiemi. Pomocy Twoiey
niebierz odemnie, niech mi na łasce
Twoiey niezbywa, ani pamiątka Two-
ia niech we mnie nigdy nie umiera.
Jeżeli ty Pani opuścisz: ktoż mię przy-
mie? jeżeli Ty mnie zapomnisz, ktoż
na mnie wspomni? jeżeli Ty, gwiazdo
morza, y grześników przewodniczko
mnie nie oświecisz, dokąd się udam?
coż zemnie będzie, jeżeli mnie Ty
odpędzisz? słuchay tedy, o Matko, słu-
chay nędznego do ciebie wołającego,
wspomniy proszę, że dla nas grzeszni-
ków, Syn Boży Ciebie za Matkę so-
bie obrał, dla tego do Ciebie się ucie-
kam, ażebym przez Cię, o Matko mo-
ia, miłosierdzie znalazł, u Oycy mi-
łosierdzia, y B O G A wszelkiey po-
ciechy Syna Twoiego Pana y odku-
piciela naszego y Ducha Świętego,
Amen.

Na-

N Aostatek kładę tu w tę Książkę Naukę albo Testament, Świętego Ludwika Króla y Monarchy Francuzkiego, który dał Synowi swemu pierworodnemu przed śmiercią, aby każdy z tego przykład brał, iaki ma zostawić dzieciom swoim upominek, nie tak iak nie ktorzy nierozumni Rodzice, zostawiają dzieci, to jest, żeby zgromadzili iak naywięcey bogactw, honorow, urzędow, y tam daley, a przytym niepamiętaiąc co naybardziej im jest potrzeba, to jest Nieba; zbawienia, niech że to biorą w głęboką uwagę ażeby sami niezgineli y tych nie zgubili, ktorzy są pod ich władzą.

Synu

Synu moy; staray się iak naypilniey możesz, ábyś Pana BOGA miłował, bo żaden zbawion być nie może, tylko miłuiący BOGA. Strzeż się, ábyś się nigdy grzechu śmiertelnego niedopuscił, raczey chciey wszystkie ná świecie męki cierpieć, niżeli obrazić Stworzyciela twego. Gdyć się naszym powodzić nie będzie, cierp skromnie, á rozumiey, iżeś to zaśluszył, y tak z nieszczęścia zysk mieć będziesz zawsze. Gdy szczęścia zażywać będziesz, pokornie dziękuy za nie Panu BOGU; ábyś się z tego gorzszym nie stał, z kądś lepszym być powinien. Często się grzechow swoich Spowiaday, á mądre sobie Spowiedniki obieray, ktorzy by cię nauczyć mogli, co czynić, á czego się strzedz masz, takim się przed niemi staw, żeby cię wolnie y szczerze karać

y występki twoie tobie ukazać mogli.
Służby Bożej pilno słuchay, przyniey
rozmow się próżnych strzeż, ani oczu
po stronach nierozpuszczay, ale się zro-
zmyślaniem serdecznym modl Panu
BOGU, a zwłaszcza przy Ofierze Świę-
tey. Przeciw ubogim y udręczonym
staw się ludzkim y łaskawym, y po-
moc im day wedle przemożenia.
Gdy cię co na sercu ścisła, zwierż się
twemu Spowiednikowi, a tak się łac-
no uspokoisz. Staray się aby ci, kto-
rzy z tobą w towarzystwie żyją, by-
li ludzie cnotliwi, tak Duchowni iac-
ko y świętcy, z niemi rad rozmawiaj,
a złych się ludzi rozmowy wystrze-
gay. Kazania y rozmow o Panu BO-
GU iawnie y prywatnie rad słuchay,
y Odpustow Kościelnych nie opu-
szczay, kochay się w dobrym, od złe-
go daleko uciekay. Gdziekolwiek bę-
dziesz,

dziesz, żaden niechay nic takiego przy tobie nie śmie mówić, co by do grzechu ciężkiego wiodło; albo sławie drugiego szkodziło: y sam nigdy zle o drugim niemow. Przy tobie niechay nikt zle o BOGU y o Świętych iego nie mowi, á takiego bez karania nie puszczay. Często dziękuy Panu BOGU za wszystkie dobrodzieystwa, á byś sobie tym większe u niego ziednał. W czynieniu sprawiedliwości bądź prosty y surowy, tak iako prawo każe, y tak sprawy poddane nie skłaniając się, ani w prawą ani w lewą, á ludzi ubogich nie odmiatay, aż się prawda pokaże. Jeżeli się kto ná cię żalić będzie, zawzdy bądź sam przeciw sobie, aż się rzecz pewna pokaże, bo zatym poydzie, iż rada twoja śmielsza nad uznanie sprawiedliwości będzie. Jeżeli co trzymasz cudzego, bądź

bądź to dobrze od przodków podano było, wróć, nierozmyślając się, temu, czyie jest, gdy się pewney rzeczy dowiesz; á ieżli jest koło tego wątpliwość, staray się áby bez omieszkania ludzie mądrzy to rozśadzili. Oto się masz starać, áby ludzie w sprawie swoiey, pokoy y sprawiedliwość mieli, á zwłaszcza ludzie Zakonni y Xięża Kościelnych urzędow nieday, iednogodnym. Woyny zwłaszcza przeciw Chrześcianom bez wielkiey porady y rozmyśłu nie podnoś, á ieżli potrzeba do tego pociągnie, Kościołom y niewinnym żadney szkody nieczyn. Wszystkich iako możesz do zgody prowadź y namawiaj. Sędziow iako naylepszych obieray, y pilnie się pytay, iako się sprawuią wszyscy urzędnicy. Przestrzegay tego, áby rozchody twoie mierne były, wedle rozumu.

mu. Nakoniec cię upominam, y po-
przyśięgam, synu miły, ieżlibym pier-
wey zszedł z tego świata niżli ty, abyś
się sttarał, żeby po wszystkim Kro-
lestwie Francuzkim za moję duszę O-
fiary Bogu, modły, Msze czynione
były. Przytym, najmilszy synu, co
iedno najlepszego życzyć może do-
bry y miłuiący Ociec synowi swoje-
mu, tego ia tobie od BOGA proszę y
życzę. Troyca Święta y Wszyłcy Świę-
ci niech cię zachowaią od wszego zle-
go. Niech ci da B O G łaskę, abyś
zawzdy dobrze żył y wolą iego czy-
nił, tak żebym przez cię był uczcon ,
ážebyśmy z nim potym żywocie we-
społ żyć y nań patrzeć y iego na wie-
ki wiekow chwalić mogli, Amen.

Na Naywiększą Chwałę Boga Amen.

REGISTR

*Nauk y Modlitw zawierających się
w tey Xiążce.*

*Przeestroga bardzo potrzebna y zba-
wienna modlącym się.*

Sposob starania się o czas, czyli
sposob dobrego zażywania czasu *na*
karcie. 1.

Ktore są pożytki y zaślugi z rozważa-
nia własności Boskiej *na karcie,* 3.

Przeestroga do każdego rozmyślenia. 4.

Akt przed każdym rozmyśleniem. 6.

Wieczne przymierze z Bogiem. - 7.

Modlitwa o miłosierdziu Boskim. 16.

Pobożne westchnienia z Pisma S. 21.

Akty w przeciwnościach. - - 22.

Pamięć o obecności Boskiej. - - 24.

Chwała Boga y podziękowanie - 25.

Miłość Boga albo Akty o Miłości
Boskiej. - - 26.

Nabożeństwo Poranne. - 29.

Początek Poranny. - - 32.

Akt wdzięczności do Nayśw: Troy-
cy. - - 34.

Ofiarowanie się Oycu Niebieskiemu.

Tamże.

(1)

Sprawy

Sprawy rozporządź przyszłe.	-	35.
Strzeż się grzechu,	-	36.
Proś Wszystkich SS. opomoc. <i>tamże.</i>		
Akt oddania się zupełnie na wolą Boską.	- - -	38.
Nabożeństwo wieczorne.	- -	41.
Akt podziękowania Bogu za łaski ie- go.	- - -	42.
Prośba o oświecenie.	- -	43.
Rostrząśnienie sumnienia <i>tamże.</i>		
Prośba o odpuszczenie grzechow.		44.
Odrzucenie złego y przedsięwzięcie więcey nie grzeszyć.	- -	45.
Nabożeństwo do Anioła Stroża z krotką reflexyą	- -	46.
Modlitwa do Anioła Stroża.	-	48.
Nabożeństwo y nauka dla podro- żnego.	- - -	49.
Itinerarium.	- - -	54.
Affekt do Wszystkich SS.	- -	63.
Nauka o śmierci.	- -	65.
O śmierci niespodziewaney.	-	72.
O różney śmierci.	- -	75.
O śmierci w poсполitości.	- -	79.
Nauka y przygotowanie do dobrej śmierci.	- - -	83.
Akty Wiary, Miłości Boskiej, skru- chy, Nadziei.	- - -	92.

Akty do P. Jezusa konającego.	96.
Akty do Najsł: Panny Maryi.	99.
Akty do S. Michała, Anioła Stroza, y S. Patrona.	100.
Nauka dla chorującego człowieka.	102.
Nauka z aktami dla konających.	111.
Modlitwa przeciwko wszystkiemu nie- bezpieczeństwu y czarom.	115.
Uwaga o końcu, naktory stworzony jest człowiek.	116.
Uwaga o środkach do otrzymania końca.	122.
Uwaga o ciężkości grzechów śmier- telnych.	128.
Uwaga o karze grzechów.	134.
Modlitwa S. Dyonizego o śmierć szczęśliwą.	138.
Uwaga o Sądzie Bożym partykular- nym.	140.
Afekty pobożne.	145.
Nauka y uwaga o słuchaniu Mszy S.	146.
Modlitwa nabożna pod czas Mszy S.	154.
Nauka o Nabożeństwie do Pana Je- zusa.	157.
Modlitwa Pańska z rozmyślaniem.	162.
Testament Chrystusa P. na Krzyżu konającego.	170.

Affekt.	173.
Godzinki o Męce Pana Jezusa.	178.
Nauka o Pokucie, albo o Spowiedzi y Kommuniy S.	200.
Skarga ná siebie samego z iawnogrzefsznikiem.	203.
Uwagi przed Spowiedzią.	209.
Modlitwa przed Spowiedzią.	216.
Akty skruchy przed Spowiedzią.	220.
Modlitwa do Spowiedzi przyſtępu- iąc.	224.
Przeſtoga do Spowiedzi Sakramen- talney potrzebna.	226.
Modlitwa po Spowiedzi.	227.
Po Spowiedzi z Pſalmow Dawido- wych.	229.
Modlitwa druga po Spowiedzi.	234.
Nauka o Nayſw: Sakramencie.	235.
Rozmyſłanie przed Kommunią.	238.
Akt bóiaźni y pokory przed Kom- munią.	241.
Pragnienie do Kommuniy.	244.
Gdy iuż właſnie maſz Komuniko- wać.	245.
Akty po Kommuniy.	246.
Modlitwa po Kommuniy Kard: Ho- zyuſza.	252
Nabożne weſtchnienie po Kommu- niy	

niy S. Ignacego S.J.	- -	254.
Testament godny codziennego mo-		
wienia.	- - -	260.
Pozdrowienie Błogosławionej M.P.		263.
Modlitwa z Odpuštěm.	- -	267.
Nauka, iako sobie obrać dobre po-		
stawienie życia,	- -	268.
Modlitwa do Pana Jezusa względem		
obrania stanu.	- -	274.
Modlitwa do Ducha S.	-	276.
Modlitwa do Najśw: Panny y do		
Anioła Stróża.	- -	277.
Modlitwa na uproszenie łaski wy-		
trwania w rzedstawieniu swoim.		278
Modlitwa przeciwko potwarzom y		
nauka.	- - -	279.
Modlitwa do Boga w potrzebie ia-		
kier.	- - -	283.
Akt Nadziei S. Augustyna	<i>tamże</i>	
Nauka y reflexya przeciwko gnie-		
wowi.	- - -	206
Modlitwa.	- - -	290.
Nauka przeciwko łakomstwu.		291.
Akt skruchy w teyże materji.		295.
Nauka o Najświętszej M.P.	-	296.
Modlitwa do Najświęt: M.P.	-	298.
Nauka albo Testament S. Ludwika		
Krola Francuzkiego dany Synowi		
własnemu przed śmiercią.	-	301.

Opus Cui Titulus. OKRĘT płynący
po Burzliwym morzu świata tego do
portu szczęśliwey wieczności, to iest
Nauka o Modlitwie, o życiu dobrym
y szczęśliwey śmierci Modlitwy Ranne, y
Wieczorne, Nabożeństwo do Pana JEZU-
SA, dla podróżnego, Nauka o Pokucie,
Spowiedzi, y Komunii, obieranie stanu,
ná którym zawisła cała wieczność, y wiele
innych nauk y Modlitw, zgoła wszystko,
co należy do prawdziwego Katolika; áby
był zbawiony, Pierwszy raz do Druku po-
dany, przez JERZEGO, JOZEFĄ DA-
WIDSONA Roku Pańskiego 1762. *diligen-
ter perlegi, in quo nihil Orthodoxæ fidei, &
Christianis moribus contrarium, quantum
infirmetas mea nosse sinit, adinveni, imo
Opus utile salutis animarum, dignum man-
dari Typo Censeo. Datum Varsoviæ in E-
dibus Sanctæ Crucis. Die 30. Maji. Anno
Domini 1762.*

BIBLIOTHECA



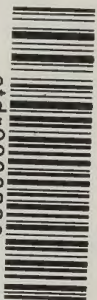
VARSAVIENSIS
FELIX TURSKI

NICOLAUS AUGUSTYNOWICZ è
Congrega: Missionis pro Archidiaconatu Var-
saviensi Examinator Synodalis, & Libr: Censor.
mpp.

IMPRIMATUR

Gnesnensis Varsoviensis: Canonicus Offi-
cialis Generalis Varsoviensis: mpp.

Biblioteka Jagiellońska



sidr0022330

